

# Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939–1944

## CZĘŚĆ I

### Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest usystematyzowanie wiedzy oraz uzupełnienie luki w badaniach nad podstawami formalnymi oraz praktyką przeprowadzania wywłaszczeń (połączonych często z wysiedleniami) przez niemieckie władze okupacyjne na terenach włączonych do Rzeszy. W centrum zainteresowania autora znalazły się działania zmierzające do przejęcia (tj. zajęcia oraz konfiskaty, tymczasowego zarządu i w końcu redystrybucji lub sprzedaży) przez okupanta gospodarstw rolnych oraz działek mieszkaniowych. Szczególna uwaga będzie zwrócona na rozkład kompetencji pomiędzy poszczególnymi organami administracji cywilnej, tzw. administracji specjalnej oraz aparatu SS, a tym samym podjęta zostanie próba ustalenia form odpowiedzialności tychże instancji za działania podejmowane na ziemiach anektowanych pod szyldem „umacniania niemieckości”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Po raz pierwszy od strony formalnej, tj. na podstawie analizy niemieckich aktów prawnych, zagadnienie wywłaszczeń na wsi polskiej prześledził Janusz Deresiewicz. Z uwagi na czas powstania pracy (wydana została zaledwie pięć lat po wojnie), brakuje w niej szerszego odniesienia do praktyki okupacyjnej. Jedynie incydentalnie autor sięga do fragmentarycznych danych statystycznych. Zaprezentowany przez niego materiał dotyczący niemieckich rozwiązań prawnych w sprawie wywłaszczeń majątku ziemskiego nie stracił natomiast wiele na aktualności. Zarządzenia te w znakomitej większości zostały

Za przykład posłużą te tereny II RP, które w październiku i listopadzie 1939 r. włączono do rejencji katowickiej i częściowo opolskiej, wchodzących z kolei – obok rejencji legnickiej i wrocławskiej – w skład prowincji śląskiej, a następnie (od stycznia 1941 r.), tworzących samodzielną prowincję górnośląską<sup>2</sup>.

W odniesieniu do Górnego Śląska zdecydowanie największe zainteresowanie historyków budziły do tej pory – co zrozumiałe w kontekście struktury gospodarczej tego regionu – przekształcenia własnościowe w sektorze przemysłu ciężkiego<sup>3</sup>. Tymczasem kompleks zagadnień, w którego skład wchodzi: zajęcie i konfiskata, zarząd oraz redystrybucja majątku rolnego obywateli polskich oraz państwa polskiego na interesującym nas obszarze, nie został dotychczas w sposób spójny opisany w literaturze. Niepełna jest również nasza wiedza o ekspropriacjach w sektorze mieszkaniowym. Tymczasem to właśnie konfiskaty gospodarstw rolnych na wsi i lokali mieszkaniowych na terenach zurbanizowanych spośród wszystkich obiektów niemieckiej polityki wywłaszczeniowej w sposób bezpośredni dotknęły największe masy ludności polskiej i żydowskiej na obszarach anektowanych<sup>4</sup>.

Jedynym pretekstem do bliższego prześledzenia stosunków własnościowych na obszarach rolnych włączonych do niemieckiej prowincji śląskiej (górnoszląskiej) stały się jak do tej pory studia nad polityką przesiedleńczą okupanta<sup>5</sup>. Przyczyną braku większego zainteresowania historyków mechanizmami ekspropriacji w sektorze gospodarstw rolnych należałoby szukać być może w nieprzejrzystości rozstrzygnięć prawnych administracji niemieckiej. Podkreślić należy, że oprócz

---

następnie opracowane przez Karola Mariana Pospieszalskiego i opublikowane. Zob. J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy (1939–1945)*, Poznań 1950; K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce, cz. 1: Ziemie „wcielone”, „Documenta Occupationis” 5*, Poznań 1952. Wymienione publikacje są syntezami obejmującymi całość polityki społeczno-gospodarczej okupanta. Należy podkreślić, że w literaturze wciąż brak studium ujmującego kompleksowo problematykę kolonizacji wsi polskiej pod kątem polityki własnościowej. Stosunkowo wiele natomiast napisano o głównym instrumencie kolonizacji – wysiedleniach. Zob. W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia z ziem polskich wcielonych do Rzeszy 1939–1945*, Poznań 1968.

<sup>2</sup> W zależności od szacunków rejencja opolska liczyła ok. 1,4–1,5 mln mieszkańców (zajmowała ok. 11 700 km kw., z czego na przedwojenne polskie powiaty: blachowniański i zawierciański oraz częściowo lubliniecki przypadało ok. 2600 km kw.), a rejencja katowicka ok. 2,8–2,9 mln osób (niepełna 9000 km kw.). E. Jędrzejewski, *O niemieckiej administracji na terenach włączonych do rejencji opolskiej w latach 1939–1945*, „Studia Śląskie. Seria Nowa”, red. S. Wyslouch, t. 16, Opole 1969, s. 54. Por. R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006, s. 100, 103; A. Szefer, *Hitlerowskie próby zasiedlenia ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Katowice 1984, s. 27, 29.

<sup>3</sup> Zob. J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim w latach 1914–1945*, Katowice–Kraków 1969; *idem*, *Tajemnice górnośląskich koncernów*, Katowice 1988; A. Sulik, *Przemysł ciężki rejencji katowickiej w gospodarce III Rzeszy 1939–1945*, Katowice 1984; *idem*, *Rola Górnego Śląska w gospodarce wojennej Trzeciej Rzeszy [w:] Śląsk wobec wojny polsko-niemieckiej 1939*, red. W. Wrzesiński, Wrocław–Warszawa 1990. Na opracowanie oczekuje jednak wciąż temat przejmowania przez III Rzeszę polskich instytucji finansowych, banków, domów kredytowych i kas oszczędnościowych w rejencji katowickiej i częściowo opolskiej.

<sup>4</sup> Kolejną jeszcze kategorią własności, która stała się przedmiotem masowej konfiskaty, były małe i średnie przedsiębiorstwa handlowe i zakłady rzemieślnicze. W artykule niniejszym zagadnienie to doczeka się jedynie pobieżnego omówienia, choć stanowi ono niewątpliwie istotny postulat badawczy na przyszłość.

<sup>5</sup> Zob. A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*

aktów normatywnych władz centralnych, wydawanych dla całości obszarów wcielonych, stosunki własnościowe były regulowane również w drodze zarządzeń wydawanych na szczeblu regionalnym. Niezależnie od tego faktu, w kwestii zarządzania majątkiem rolnym – w przeciwieństwie do infrastruktury przemysłowej, której jedynym dysponentem pozostawał *de facto* przez cały okres wojny Główny Urząd Powierniczy Wschód (Haupttreuhandstelle Ost – HTO) – kompetencje Hermanna Göringa występującego w funkcji zwierzchnika HTO i pełnomocnika ds. planu czteroletniego, oraz Reichsführera SS Heinricha Himmlera jako komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckości (Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums – RKF), a także ministra wyżywienia i rolnictwa Richarda Waltera Darré w znacznym stopniu się pokrywały. Brak jednoznacznych rozgraniczeń stref wpływów tych instancji był przyczyną częstych tarć na szczeblu centralnym<sup>6</sup>, niejednokrotnie przenoszonych na przedstawicielstwa terenowe. Zjawisko to nie ominęło również Górnego Śląska.

Tekst artykułu podzielono na dwie części. W części I omówiono prawne i instytucjonalne ramy zajęcia i konfiskaty majątku polskiego oraz szczegółowe procedury związane z jego rejestracją, zajęciem i zarządaniem. W części II (która zostanie zamieszczona w kolejnym numerze „Pamięci i Sprawiedliwości”) zostanie przedstawiona kwestia redystrybucji mienia zajętego przez organy III Rzeszy w ramach procesu osadniczego, a także problematyka ekspansji Reichsführera SS Heinricha Himmlera na polu polityki osadniczej i wywłaszczeniowej.

### **Prawne i instytucjonalne ramy zajęcia i konfiskaty majątku obywateli polskich oraz państwa polskiego**

Na mocy tajnego rozkazu Göringa z 19 października 1939 r. o powołaniu do życia Głównego Urzędu Powierniczego Wschód w Berlinie oraz jawnego komunikatu w tej samej sprawie z 1 listopada 1939 r. w gestii tej instytucji znalazł się niemal cały majątek państwa polskiego. W celu usprawnienia kontroli nad przejętym mieniem utworzono oddziały zamiejscowe HTO w każdym z czterech okręgów wschodnich, obejmujących anektowane ziemie polskie<sup>7</sup>. W ten sposób

<sup>6</sup> Na problem ten uwagę zwrócił Czesław Madajczyk, pisząc: „Göring zapewnił sobie decyzje o przejęciu wielkich zakładów przemysłowych na ziemiach wcielonych [...] Lecz właściwe kierownictwo akcją wywłaszczeniową przeszło w ręce urzędów SS, co doprowadziło do niemałego chaosu kompetencyjnego” (Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 517).

<sup>7</sup> W gestii HTO znalazł się również majątek państwa polskiego zlokalizowany w tzw. Starej Rzeszy (Altreich), czyli w jej granicach z 31 XII 1937 r. Chodziło tu w pierwszym rzędzie o mienie polskich konsulatów, ambasad i o wierzitelności przedsiębiorstw polskich w stosunku do niemieckich. W celu administrowania tym mieniem powołano w ramach HTO komórkę o nazwie Sonderabteilung Altreich (wydział specjalny Stara Rzesza). W sytuacji, kiedy np. część majątku przedsiębiorstwa polskiego leżała w tzw. Starej Rzeszy, część natomiast na obszarach wcielonych, prawo do zarządu tymże majątkiem przysługiwało odpowiedniej THO, a nie wydziałowi specjalnemu. Polski majątek rolny, który znajdował się na terenie tzw. Starej Rzeszy został w wyniku bilateralnej umowy pomiędzy RKF i HTO, podporządkowany wydziałowi specjalnemu. Jego sprzedaż następowała jednakże jedynie po otrzymaniu przez wydział specjalny zgody RKF. W Protektoracie Czech i Moraw majątkiem polskim zarządzał odpowiedni referat w urzędzie majątkowym przy Protektorze Rzeszy (BA Lichterfelde, Haupttreuhandstelle Ost, Wstęp do inwentarza zespołu, s. I–VIII).

powstała również Placówka Powiernicza Wschód w Katowicach (Treuhandstelle Ost Kattowitz – THO Kattowitz)<sup>8</sup>.

Jako że w tym samym czasie kształtowały się centralne i terenowe struktury RKF (fundamenty pod ten urząd położył rozkaz Adolfa Hitlera z 7 października 1939 r. przekazujący Himmlerowi pełnomocnictwa w zakresie polityki przesiedleńczej Rzeszy), zaistniała potrzeba rozgraniczenia kompetencji obu urzędów, roszczących sobie prawo do przejmowania majątku polskiego. Rozkaz Reichsführera SS z 10 listopada 1939 r. oraz odpowiednie rozporządzenie okólnego kierownika Głównego Urzędu Powierniczego Wschód, Maxa Winklera, z tego samego dnia uregulowały to w ten sposób, że za konfiskatę majątku prywatnego polskiego i żydowskiego (w obu przypadkach oprócz mienia nieruchomości i ruchomego rolnego), a także państwowego (w tym również rolnego), był odpowiedzialny HTO oraz jego placówki terenowe (w tym THO Kattowitz). Przy egzekucji konfiskaty urzędy te korzystały z pomocy organów kierowanych przez Himmlera występującego w funkcji Reichsführera SS i szefa niemieckiej policji. Do HTO należała również rejestracja i ewidencja konfiskowanego majątku. Tymczasem rejestracją, ewidencją i konfiskatą majątku rolnego (włącznie z tzw. pobocznymi zakładami rolnymi)<sup>9</sup>, stanowiącego polską albo żydowską własność prywatną, zajmował się wyłącznie urząd Reichsführera SS w funkcji RKF<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 188–189. THO Kattowitz składała się z następujących wydziałów: A I (personalny-administracyjny); A II (ogólny-prawny); A III (rewizyjny); B I (majątek: państwa polskiego, powiatów, gmin, związków wyznaniowych, szkół, towarzystw ubezpieczeniowych, organizacji gospodarczych, gmin żydowskich, związków, fundacji prawa publicznego i prywatnego, wolnych zawodów, pojedynczych osób, kas zapomogowych, pensjonatów i in.); B II (majątek: zakładów przemysłowych [oprócz niektórych zaliczanych do sektora spożywczego], przedsiębiorstw handlu środkami chemicznymi i farmaceutycznymi, przedsiębiorstw budowlanych i kamieniołomów, drukarni, przedsiębiorstw branży komunikacyjnej); B III (majątek: przedsiębiorstw branży handlowej [oprócz sektora rolnego], większości warsztatów rzemieślniczych, a także aptek, restauracji i hoteli); B IV (sprawy kredytowe i pieniądze, majątek dawnych polskich instytucji kredytowych, jak banki rolne, przemysłowe kasy spółdzielcze oraz kasy oszczędnościowe); B V (majątek dawnych polskich izb rolnych oraz przedsiębiorstw sektora spożywczego i alkoholowego); B VI (działki gruntowe); B VII (ruchomości, w tym wyposażenie mieszkań, przedmioty złote i srebrne, pojazdy samochodowe). APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 25, Plan organizacyjny THO Kattowitz oraz jej placówek zamiejscowych, k. 9–16. Zgodnie ze stanem z czerwca 1941 r. placówce powierniczej w Katowicach podlegało pięć oddziałów terenowych: w Bielsku, Będzinie, Lublińcu, Żywcu oraz Cieszynie. Szerzej na temat THO Kattowitz zob. R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej*, Katowice 1998, s. 149–155. Siedziba katowickiego THO mieściła się przy Gutenbergstrasse 22 (obecnie ul. Dąbrowskiego). APK, Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników Górnego Śląska w Katowicach, 205, Gauleiter i nadprezydent jako szef THO Kattowitz – w sprawie podziału kompetencji pomiędzy organami THO Kattowitz oraz pełnomocnika RKF, Katowice, 18 I 1943 r., k. 39.

<sup>9</sup> Pod tym terminem rozumiano samowystarczalne gospodarstwa rolne, które znajdowały się przy domach mieszkalnych w miastach oraz przy zakładach przemysłowych i rzemieślniczych w miastach i na wsiach. W przepisach wykonawczych do zarządzenia Göringa z 17 IX 1940 r. wydanych 30 V 1941 r. rozróżniano poboczne zakłady rolne (Nebenbetriebe), a więc takie, które w zupełności zapewniały ich użytkownikowi egzystencję, i tzw. zakłady mieszane (Gemischte Betriebe), jak np. małorolne gospodarstwo z gospodą, sklepem rzeźniczym lub przedsiębiorstwem transportowo-przewozowym, których właściciele nie byli w stanie zapewnić sobie egzystencji z jednej tylko posiadanej przez siebie części majątku (K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 241).

<sup>10</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 205–207; AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 240, Sprawozdanie HTO o jego działalności w latach 1939–1942, b.d., b.p. [numeracja oryginalna s. 1–12].

Zarząd nad państwowymi zakładami rolnymi (i pobocznymi zakładami rolnymi) sprawował wprawdzie Główny Urząd Powierniczy Wschód, musiał on jednak się kierować wskazówkami RKF, który z kolei pozostawał w łączności z ministrem rolnictwa jako resortem fachowo kompetentnym. Przewidywano również możliwość przeniesienia uprawnień HTO na organy RKF wobec określonych obiektów rolnych<sup>11</sup>. Główny Urząd Powierniczy Wschód zarządzał również komisarycznie gruntami (rolnymi) gwarectw i spółek górniczych<sup>12</sup>.

Ingerencja Reichsführera SS w sprawy majątkowe nie ograniczała się jedynie do mienia rolnego, powołał on bowiem przy poszczególnych placówkach powierniczych tzw. dowódców łącznikowych z wyższymi dowódcami SS i policji (Höhere SS- und Polizeiführer – HSSuPF)<sup>13</sup>. Na Śląsku funkcję łącznika objął SS-Sturmabführer Friedrich Brehm – w latach 1939–1940 kierownik urzędu ziemskiego w Katowicach, a w latach 1943–1944 szef sztabu placówki pełnomocnika Reichsführera SS jako RKF na Górnym Śląsku<sup>14</sup>. Na poziomie centralnym, tj. w Berlinie, przy HTO zostało utworzone stanowisko pełnomocnika, pełniącego jednocześnie funkcję dowódcy łącznikowego z wszystkimi organami Reichsführera SS i szefa niemieckiej policji. Został nim SS-Obersturmbannführer Bruno Galke<sup>15</sup>. Rozwiązania tego typu pozwoliły Himmlerowi wtargnąć w sferę supremacji Göringa już na etapie rozbudowy aparatu wywłaszczeniowego III Rzeszy.

14 maja 1940 r. Główny Urząd Powierniczy Wschód zawarł z RKF umowę, której celem było ułatwienie wzajemnych konsultacji i tym samym uniknięcie dublowania się w pracy. W odnoszącym się do niej rozporządzeniu Himmlera z 7 czerwca 1940 r. czytamy, że w celu usprawnienia współpracy dotychczasowy dowódca łącznikowy Reichsführera SS przy HTO zostaje powołany na stanowisko generalnego referenta ds. umacniania niemieckości. Osoba pełniąca tę funkcję (wówczas Galke) była jednocześnie osobistym referentem SS-Brigadeführera Ulricha Greifelta (szefa sztabu RKF) ds. HTO i stałym zastępcą kierownika HTO, czyli Winklera, w zakresie spraw dotyczących umacniania niemieckości<sup>16</sup>.

Stanowisko generalnego referenta zostało jednak zlikwidowane przez Himmlera 4 kwietnia 1941 r. – w związku z decentralizacją kompetencji HTO dokonaną przez Göringa 17 lutego 1941 r. – a jego obowiązki przeszły wówczas na poszczególnych wyższych dowódców SS i policji jako zastępców pełnomocników RKF w okręgach i prowincjach<sup>17</sup>. Sprawowali oni odąd funkcję generalnych referentów ds. umacniania niemieckości przy placówkach powierniczych, a reprezentowali ich pełnomocnicy (referenci), powoływani w poro-

<sup>11</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 207–209.

<sup>12</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Wytyczne dotyczące przesiedlenia, [listopad 1939 r.], k. 25.

<sup>13</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 207–209.

<sup>14</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Notatka dotycząca narady w Katowicach w dniu 6 grudnia, Wrocław, 9 XII 1939 r., k. 65–67.

<sup>15</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 205–207.

<sup>16</sup> APK, Rejencja Katowicka, 3132, Odpis zarządzenia Reichsführera SS, szefa policji niemieckiej i RKF, Berlin, 14 V 1940 r., k. 21–23.

<sup>17</sup> Początkowo funkcję pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku pełnił wyższy dowódca SS i policji SS-Gruppenführer Erich von dem Bach-Zalewski. Już jednak w sierpniu 1940 r. Himmler przejął swoje pełnomocnictwa w zakresie umacniania niemieckości na nadprezydenta *in spe* nowej prowincji górnośląskiej Fritza Brachta.

zumieniu z kierownikami tychże placówek i gauleiterami (nadprezydentami)<sup>18</sup>. Górny Śląsk podlegał HSSuPF na obszar południowo-wschodni z siedzibą we Wrocławiu – w latach 1941–1945 był nim SS-Obergruppenführer Ernst Heinrich Schmauser. Funkcję referenta przy THO Kattowitz i jednocześnie dowódcy łącznikowego z okręgową (tj. górnośląską) placówką pełnomocnika RKF pełnił w październiku 1940 r. SS-Obersturmführer Hoppe<sup>19</sup>. Górnośląska placówka pełnomocnika RKF miała ponadto swoich reprezentantów w radach nadzorczych spółek filialnych THO Kattowitz, takich jak: Hotel- und Gaststätten GmbH, Grundstücksgesellschaft Oberschlesien mbH, Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels mbH i in. (zob. dalej). Z kolei THO Kattowitz miała swojego przedstawiciela łącznikowego przy placówce pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku<sup>20</sup>.

W okólniku z 16 grudnia 1939 r. Himmler poinformował o tym, że Główny Urząd Powierniczy Wschód scedował uprawnienia w zakresie zajmowania mienia m.in. na Urząd Nadleśnictwa Rzeszy (Reichsforstamt), w zakresie majątku leśnego, a także na nadburmistrzów oraz landratów, w zakresie wyposażenia mieszkań, należącego do Polaków i Żydów, którzy uciekli, byli nieobecni z innego powodu lub zostali ewakuowani. W tym samym okólniku, czytamy, że Himmler przeniósł na ministra rolnictwa gospodarowanie skonfiskowanymi przez aparat RKF polskimi, żydowskimi prywatnymi gospodarstwami rolnymi, a także mieniem rolnym państwa polskiego<sup>21</sup>. Ministerstwo Rolnictwa wraz ze swoimi organami, stało się tym samym odpowiedzialne na wyznaczanie gospodarzy w tych gospodarstwach<sup>22</sup>.

Zakres prac Głównego Urzędu Powierniczego Wschód został sprecyzowany w pierwszym rozporządzeniu Göringa jako przewodniczącego Rady Ministerialnej ds. Obrony Rzeszy i pełnomocnika ds. planu czteroletniego z 12 czerwca 1940 r.<sup>23</sup>, a także przez drugie rozporządzenie Göringa w tych samych funkcjach z 17 lutego 1941 r.<sup>24</sup> Pozostałe akty normatywne, które sankcjonowały działalność HTO to zarządzenia Göringa jako pełnomocnika ds. planu czteroletniego oraz jako przewodniczącego Rady Ministerialnej ds. Obrony Rzeszy o zabezpieczeniu ma-

<sup>18</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 214–215.

<sup>19</sup> BA Lichtenfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3124, Notatka dotycząca współpracy – Sturmbannführer [Arlt], Katowice, 14 X 1940 r., k. 51.

<sup>20</sup> *Ibidem*, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 27.

<sup>21</sup> W świetle paralelnych dyrektyw Himmlera i Winklera z 10 XI 1939 r. mienie rolne należące wcześniej do państwa polskiego, miało być konfiskowane przez HTO, toteż dziwić może fakt, że Himmler jako RKF występował w tym wypadku w roli dysponenta tych gruntów.

<sup>22</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 207–209.

<sup>23</sup> Rozporządzenie to unieważniało komunikat Göringa o HTO z 1 XI 1939 r., ale podtrzymywało kompetencje RKF w zakresie majątku rolnego (włącznie z pobocznymi zakładami rolnymi) (APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 3, Zarządzenie o HTO, 12 VI 1940 r., k. 123–125).

<sup>24</sup> AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 240, Sprawozdanie HTO o jego działalności w latach 1939–1942, b.d., b.p. [numeracja oryginalna s. 1–12]; APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 908, Drugie zarządzenie o HTO – fragment z „Kattowitzer Zeitung”, 5 III 1941 r., k. 48.

jątku byłego państwa polskiego z 15 stycznia 1940 r.<sup>25</sup> i o traktowaniu majątku obywateli byłego państwa polskiego z 17 września 1940 r.<sup>26</sup>

W wyniku tych zarządzeń Główny Urząd Powierniczy Wschód rozciągnął swoją zwierzchność na niemal wszystkie – oprócz m.in. gospodarstw rolnych – kategorie majątku zarówno państwa polskiego, jak i jego obywateli: zakłady przemysłu lekkiego i ciężkiego, przetwórczego, wydobywczego, budowlanego, a także sektor transportu i komunikacji, handel, rzemiosło, instytucje finansowe, działki gruntowe i ruchomości. Przedsiębiorstwami stwarzającymi perspektywy rozwoju i rentowności zarządzali bądź urzędnicy tej instytucji bezpośrednio, bądź też komisaryczni zarządcy wyznaczeni z grona przemysłowców, często zainteresowanych nabyciem tych zakładów w przyszłości<sup>27</sup>. Obie formy zarządu miały zatem charakter przejściowy, podczas gdy ostatecznym celem była prywatyzacja lub upaństwowienie. Do tego drugiego rozwiązania sięgano, gdy w grę wchodziły obiekty o znaczeniu strategicznym dla gospodarki państwa. Tym właśnie sposobem liczne kopalnie węgla kamiennego na wschodnim Górnym Śląsku trafiły do koncernu państwowego Reichswerke Hermann Göring<sup>28</sup>. Zakłady handlowe i rzemieślnicze, których wartość nie przekraczała 20 tys. RM<sup>29</sup> (także wszelki sprzęt domowy należący do osób, które uciekły lub z innych przyczyn były nieobecne w swoich miejscach zamieszkania) starano się sprywatyzować jak najszybciej, uznając zarząd komisaryczny za nieopłacalny<sup>30</sup>.

Jako ogniwo pośrednie pomiędzy zarządcami komisarycznymi a placówkami powierniczymi w każdej prowincji, na szczeblu miast i powiatów mieli funkcjonować tzw. powiatowi mężowie zaufania HTO<sup>31</sup>. Ponadto finansową oraz

<sup>25</sup> Zarządzało ono zajęcie ruchomego i nieruchomego majątku państwa polskiego, włącznie z wierzytelnościami, udziałami, prawami i interesami wszystkich kategorii. Konfiskacie nie podlegała ta część majątku państwowego na obszarach wcielonych, która znalazła się pod zarządem najwyższych władz państwowych Rzeszy, jak np. policji czy kolei i ich organów terenowych, lub nad którą zwierzchność roztoczył Wehrmacht w związku z interesami obrony Rzeszy (mogły to być zarówno nowe tereny zajęte przez Wehrmacht np. na cele poligonów, jak również mienie użytkowane przez Wojsko Polskie przed wrześniem 1939 r. albo przez armię niemiecką przed 1 listopada 1918 r.) (APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 1, Zarządzenie pełnomocnika ds. planu czteroletniego o zabezpieczeniu majątku byłego państwa polskiego, 15 I 1940 r., k. 3–5).

<sup>26</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 8, Przedruk zarządzenia o traktowaniu majątku obywateli byłego państwa polskiego z 17 IX 1940 r., k. 6–8. Do zarządzenia tego zastępca pełnomocnika Rzeszy ds. planu czteroletniego, Paul Körner, wydał dwa zarządzenia wykonawcze: z 15 V 1942 r. i z 29 II 1944 r. Zob. *ibidem*, 5, k. 46–47, 252–253. Ponadto miarodajne dla HTO było zarządzenie z 15 VIII 1941 r. o likwidacji wierzytelności oraz długów majątku polskiego (AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 240, Sprawozdanie HTO o jego działalności w latach 1939–1942, b.d., b.p. [numeracja oryginalna s. 12]).

<sup>27</sup> Funkcja komisarycznego zarządcy przedsiębiorstwa, zakładu lub działki (mieszkaniowej) została wprowadzona jeszcze przed utworzeniem HTO, a mianowicie w zarządzeniu głównodowodzącego wojsk lądowych z 29 IX 1939 r. Rozporządzenie to nie dotyczyło działek rolnych oraz leśnych. Ponadto 29 IX 1939 r. wydano pierwsze regulacje nabywania działek gruntowych, przedsiębiorstw oraz udziałów w przedsiębiorstwach na obszarach okupowanych. K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 54–57.

<sup>28</sup> J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego...*, s. 245.

<sup>29</sup> Równowartość dzisiejszych 200 tys. euro. Por. G. Aly, *Hitlers Volkstaat. Raub, Rassenkrieg und Nationaler Sozialismus*, Bonn 2005, s. 48.

<sup>30</sup> BA Lichterfelde, Haupttreuhandstelle Ost, Wstęp do inwentarza zespołu, s. I–VIII.

<sup>31</sup> Wspomina się o nich w okólniku HTO z 10 IV 1940 r. (K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 192–193).

polityczną kontrolę zarządu komisarycznego powierzono Spółce Powierniczej i Rewizyjnej (Revision- und Treuhand GmbH)<sup>32</sup>.

Zarządzenie z 17 września 1940 r. przypieczętowało przejście majątku znakomitej większości obywateli polskich na terenach wcielonych przede wszystkim dlatego, że umożliwiało ono władzom niemieckim dokonywanie w kolejnych latach wywłaszczeń osób narodowości polskiej nieobjętych niemiecką listą narodowościową (Deutsche Volksliste – DVL), bez względu na ich zapatrywania i przeszłość polityczną. Tym samym niemiecki aparat wywłaszczeniowy pozbył się bariery – choć i tak traktowanej elastycznie – którą w pierwszych miesiącach okupacji stanowiło forsowane m.in. przez Himmlera kryterium bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeszy, w myśl którego miano wywłaszczać i deportować przede wszystkim osoby stanowiące potencjalny narybek ruchów niepodległościowych<sup>33</sup>. Od 17 września 1940 r. wysiedlenia musiał się obawiać już nie tylko przedwojenny działacz polityczny, były powstaniec śląski i inny potencjalny lub domniemany konspirator, lecz każdy Polak, w tym jednak zwłaszcza właściciel gospodarstwa rolnego lub mieszkania, którego posiadłość znalazła się w tzw. pierwszej strefie osadnictwa (Siedlungszone I), przewidzianej do skolonizowania osadnikami niemieckimi z krajów bałtyckich, Wołynia i Galicji Wschodniej, Besarabii, Bukowiny oraz z innych obszarów środkowowschodniej Europy<sup>34</sup>.

Oprócz powtórzenia – obowiązującego już wcześniej – przepisu o zajęciu majątku Żydów oraz osób, które uciekły albo były nieobecne<sup>35</sup>, w zarządzeniu naj-

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 193–195.

<sup>33</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Nadprezydent do prezydentów rejencji w Katowicach i Opolu – w sprawie wysiedlenia Polaków i Czechów nastawionych wrogo wobec państwa niemieckiego, Wrocław, 7 XII 1939 r., k. 73.

<sup>34</sup> Strefa ta obejmowała mniej więcej połowę powierzchni ziem polskich wcielonych do Rzeszy (ok. 44 tys. km kw.) oraz blisko połowę żyjącej na nich ludności (ok. 4,3 mln, w tym ok. 285 tys. Niemców). Trzon strefy tworzyły obszary, które przed 1918 r. nie należały do Rzeszy, lecz do Królestwa Kongresowego, względnie do monarchii austro-węgierskiej. Granice pierwszej strefy osadniczej zostały ostatecznie doprecyzowane na początku 1941 r. W prowincji górnośląskiej zaliczono do niej powiaty: Blachownia, Lubliniec, Zawiercie, Olkusz, Chrzanów, Bielsko, Cieszyn i Żywiec. To właśnie na tym obszarze władze niemieckie przeprowadziły wysiedlenia i konfiskaty na największą skalę (A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 112).

<sup>35</sup> Byli to m.in. pracownicy administracji województwa śląskiego, ewakuowani częściowo już przed rozpoczęciem działań wojennych. Zob. *Katowice we wrześniu '39*, oprac. G. Bębniak, Katowice 2006, s. 26–27. Trudno ustalić, jak duża część majątków rolnych na obszarach polskich przyłączonych do prowincji śląskiej, została już we wrześniu 1939 r. pozbawiona właścicieli z powodu ich ucieczki, ewakuacji czy też fizycznej likwidacji przez grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (Einsatzgruppen der Sipo und des SD) w toku i po kampanii wrześniowej. W piśmie do ministra rolnictwa z 20 II 1940 r. dyrektor rządowy Rothe (podówczas kierownik wydziału kultury rolnej nadprezydium prowincji śląskiej) przytoczył opinię prezydenta rejencji katowickiej, który postulował zwrócenie większej uwagi na podział wielkich gruntów pozostawionych przez uciekających posiadaczy polskich i żydowskich. Gospodarstwa takie miały mieć tę zaletę, że nikogo nie trzeba było z nich już wysiedlać, a poza tym tworzenie nowych samodzielnych gospodarstw osadniczych mogło tam przebiegać o wiele elastycznie niż w przypadku wsi, gdzie dotychczasowy układ pól i zabudowań wymagał przeprowadzenia skomplikowanej komasacji. W wyniku podziału wielkich gospodarstw można było ponadto tworzyć odpowiednio większe bloki osadnicze, co według prezydenta wskazane byłoby zarówno z narodowo-politycznego, jak i gospodarczego punktu widzenia (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Rothe do ministra rolnictwa, 20 II 1940 r., k. 141).



ważniejsze okazały się treści zawarte w paragrafie 2, ustęp 2, punkty a i b: „Zajęcie może zostać orzeczone; gdy majątek jest potrzebny na cele publiczne, zwłaszcza w interesie obrony Rzeszy albo umacniania niemieckości [...] albo gdy właściciel lub pozostali uprawnieni po 1 października 1918 r. imigrowali na ówczesny obszar Rzeszy Niemieckiej”<sup>36</sup>. Pod sformułowaniem „interes obrony Rzeszy” rozumiano najczęściej potrzebę budowy nowych poligonów wojskowych dla Wehrmachtu<sup>37</sup>; „umacnianie niemieckości” oznaczało przede wszystkim osiedlenie przesiedleńców niemieckich. Ostatnia część zdania odnosiła się przypuszczalnie do tych Niemców, którzy opuścili ziemie włączone w latach 1918–1922 do II RP, i którym przysługiwało prawo do ubiegania się o odzyskanie utraconych wówczas majątków.

W myśl przepisów wykonawczych do zarządzenia z 17 września 1940 r., wydanych 30 maja 1941 r., miano zajmować majątki obywateli państwa polskiego narodowości polskiej oraz żydowskiej (osób fizycznych oraz prawnych), oszczędzić natomiast obywateli innych państw, w tym także narodowości polskiej i żydowskiej, mających swoje majątki na obszarach wcielonych<sup>38</sup>. W razie posiadania przez takie osoby podwójnego obywatelstwa ewentualne zajęcie konsultowano z Ministerstwem Spraw Zagranicznych Rzeszy<sup>39</sup>.

Zarządzenie z 17 września 1940 r. sankcjonowało ponadto dokonany jeszcze w 1939 r. podział stref wpływów. Stwierdzono w nim bowiem, że: „za rozporządzenia i decyzje na podstawie niniejszego zarządzenia jest odpowiedzialny pełnomocnik ds. planu czteroletniego – Główny Urząd Powierniczy Wschód, za rolnictwo włącznie z pobocznymi zakładami rolnymi natomiast komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieckości”<sup>40</sup> (paragraf 12, ustęp 1). W paragrafie 12, ustęp 2

<sup>36</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 8, Przedruk zarządzenia o traktowaniu majątku obywateli byłego państwa polskiego z 17 IX 1940 r., k. 6.

<sup>37</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 826, Notatka, Wrocław, 15 XI 1939 r., k. 15–16.

<sup>38</sup> Warto nadmienić, że konfiskata majątku Żydów niemieckich (tj. żyjących w tzw. Starej Rzeszy) połączona z pozbawieniem ich obywatelstwa, została prawnie usankcjonowana dopiero w rozporządzeniu z 25 XI 1941 r. (Ch. Browning, *Die Entfesselung der „Endlösung“*. *Nationalsozialistische Judenpolitik 1939–1942. Mit einem Beitrag von Jürgen Matthäus*, Berlin 2006, s. 544).

<sup>39</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 238. Status majątku należącego do obywateli państw wrogich (tj. tych, z którymi Rzesza pozostawała w stanie wojny), znajdującemu się w tzw. Wielkiej Rzeszy Niemieckiej (a więc, włącznie z Austrią, Sudetami, Protektoratem oraz anektowanymi ziemiami polskimi) został uregulowany zarządzeniem Göringa z 15 I 1940 r. o traktowaniu wrogiego majątku. W zarządzeniu tym Polska nie figurowała jako państwo wrogie, jednak jego przepisy rozciągały się na przykład na francuskie, belgijskie czy amerykańskie udziały w przedsiębiorstwach górnośląskich, co doprowadziło do konfliktu Komisariatu Rzeszy ds. Traktowania Wrogiego Majątku (Reichskommissariat für die Behandlung feindlichen Vermögens) z Głównym Urzędem Powierniczym Wschód. W jego wyniku HTO rozciągnął swoją supremację na te przedsiębiorstwa, w których udział przedstawicieli państw wrogich był mniejszy niż 50%. Szerzej na ten temat zob.: S.H. Lindner, *Das Reichskommissariat für die Behandlung feindlichen Vermögens im Zweiten Weltkrieg. Eine Studie zur Verwaltungs- Rechts- und Wirtschaftsgeschichte des nationalsozialistischen Deutschlands*, Stuttgart 1991, s. 29–40, 48–56. Istotna była natomiast konieczność obsługi długu zagranicznego (zwłaszcza wobec wierzycieli amerykańskich) konfiskowanych polskich gospodarstw rolnych, nad czym władze rejencji katowickiej zastanawiały się już w listopadzie 1939 r., powierając oszacowanie wysokości zadłużenia tzw. komisjom planowania (APK, Rejencja Katowicka, 2834, Notatka prezydenta rejencji, Katowice, 20 XI 1939 r., k. 8–9; *ibidem*, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Wytyczne dotyczące przesiedlenia, b.d., k. 25).

<sup>40</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 8, Przedruk zarządzenia o traktowaniu majątku obywateli byłego państwa polskiego z 17 IX 1940 r., k. 7.

czytamy ponadto: „Uprawnione na podstawie ustępu 1 strony mogą przenieść wykonywanie swoich uprawnień w całości lub częściowo na inne placówki. Zażalenie przeciwko ich [tj. wyznaczonych placówek] decyzjom ma być kierowane do placówki podanej w ustępie 1”<sup>41</sup>. Termin „inne placówki” oznaczał spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, powołane w latach 1939–1940 przez HTO, względnie przez Ministerstwo Rolnictwa i RKF, które zarządzały poszczególnymi kategoriami zawłaszczzonego majątku, i które miały niejednokrotnie uprawnienia do dokonywania konfiskaty (zob. dalej).

Paragraf 13 mówił o tym, że „w przypadku, gdy ktoś sprzeciwia się zajęciu albo ustanowieniu komisarycznego zarządu, zapewniając, że jest narodowości niemieckiej, należy odroczyć postępowanie”, i dalej: „kompetentna placówka (§ 12) wnioskuje u prezydenta rejencji o wydanie decyzji o przynależności [osoby, która się sprzeciwia] do narodowości niemieckiej. Również osoba ta jest uprawniona do złożenia takiego wniosku. Dopuszczalne jest zażalenie na decyzje prezydenta rejencji do ministra spraw wewnętrznych. Decyzja o przynależności do narodowości niemieckiej jest dla postępowania kompetentnej placówki (§ 12) [...] wiążąca”<sup>42</sup>. Z paragrafu 14 dowiadujemy się z kolei, że informacja o zajęciu (lub poddaniu zarządowi komisarycznemu) jest podawana do wiadomości właścicieli w formie pisemnej dyspozycji, ogłoszenia, lub publicznego obwieszczenia<sup>43</sup>.

Paragraf 22, ustęp 5 stanowił: „Jeśli zajęcie, konfiskata albo ustanowienie zarządu komisarycznego podjęte jest przez inną stronę niż kompetentne placówki (§ 12), należy zwrócić się do nich o pisemne zatwierdzenie. Jeżeli odmówią one zatwierdzenia, to zarządzone wcześniej akty są nieważne. To samo obowiązuje, gdy decyzja o zatwierdzeniu nie zapadnie do 31 października 1940 r. Kompetentne placówki (§ 12) są upoważnione, aby w pojedynczych przypadkach odpowiednio przedłużać ten termin”<sup>44</sup>. W końcu w paragrafie 23, ustęp 1 podkreślono, że: „pełnomocnik ds. planu czteroletniego wydaje rozporządzenia prawne potrzebne do przeprowadzenia niniejszego zarządzenia, dla rolnictwa włącznie z pobocznymi zakładami rolnymi [robi to] natomiast za zgodą komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckości i ministra Rzeszy ds. wyżywienia i rolnictwa”<sup>45</sup>.

W zarządzeniu z 17 września 1940 r. właściwie została pominięta kwestia odszkodowania za zajęte i skonfiskowane mienie<sup>46</sup>. Jak należy jednak przypuszczać, temat ten był dyskutowany<sup>47</sup>. Jeszcze w czerwcu 1940 r. w piśmie skierowanym do prezydium rejencji katowickiej landrat Żywca sugerował przyznanie Polakom, przewidzianym do wysiedlenia w ramach „Aktion Saybusch”, jakiejś nieznacznej rekompensaty. Nie powodowały nim bynajmniej względy humanitarne, lecz – co

<sup>41</sup> *Ibidem.*

<sup>42</sup> *Ibidem.*

<sup>43</sup> *Ibidem.*

<sup>44</sup> *Ibidem.*

<sup>45</sup> *Ibidem.*

<sup>46</sup> Jedyne § 9, ustęp 5 zawiera bardzo enigmatyczny *passus*, wskazujący na to, że zarówno forma, jak i wysokość odszkodowania mogą zostać ustalone w przyszłości („Die Regelung der Art und des Umfangs der Entschädigung, welcher für Vermögensverluste bei Durchführung dieser Verordnung gewährt wird, bleibt vorbehalten”). *Ibidem.*

<sup>47</sup> Por. D. Jachomowski, *Die Umsiedlung der Bessarabien-, Bukowina- und Dobruščadeutschen. Von der Volksgruppe in Rumänien zur „Siedlungsbrücke” an der Reichsgrenze*, München 1984, s. 162.

sam przyznał – obawa przed ewentualnymi niepokojami społecznymi w powiecie wśród tej części ludności, która nie zostanie wysiedlona w pierwszym rzucie<sup>48</sup>.

Sprawę ewentualnych odszkodowań dla Polaków poruszył Himmler w maju 1943 r. Miał on wówczas stwierdzić, że w odniesieniu do mienia polskiego, skonfiskowanego na cele osadnicze na obszarach należących przed 1918 r. do Rzeszy, nie może być mowy o żadnych rekompensatach. Jednocześnie dopuścił możliwość rozmowy na temat odszkodowań dla Polaków wysiedlanych w Generalnym Gubernatorstwie, podkreślając jednak, że ostateczna decyzja w tej kwestii będzie należeć do Hitlera<sup>49</sup>.

Dużo pilniejsze dla biurokracji niemieckiej okazało się wyjaśnienie statusu majątkowego osób zakwalifikowanych do III grupy niemieckiej listy narodowościowej, wprowadzonej na terenach anektowanych 4 marca 1941 r. Do października 1943 r. w rejencji katowickiej ponad 950 tys. osób otrzymało III grupę, a ok. 50 tys. IV grupę<sup>50</sup>. W pochodzących z 30 maja 1941 r. przepisach wykonawczych do zarządzenia z 17 września 1940 r. stwierdzono jedynie, że do czasu wydania odpowiednich regulacji przez Reichsführera SS w funkcji RKF należy się wstrzymać z zajmowaniem mienia należącego do osób z III grupą (gdy tymczasem zajęcie dóbr członków IV grupy miało być kontynuowane)<sup>51</sup>.

Najpóźniej w październiku 1941 r. postanowiono jednak, że majątek osób zaseregowanych do grupy III będzie wprawdzie zajmowany i zarządzany publicznie (komisarycznie), jednakże zarząd ten będzie mógł wykonywać dotychczasowy właściciel. Dla tego ostatniego oznaczało to *de facto* jedynie ograniczenie praw do dysponowania własnym mieniem do czasu zlikwidowania statusu „obywatelstwa niemieckiego do odwołania”<sup>52</sup>. Jedynie w przypadkach, gdy zajęte mienie zostało już przekazane w zarząd osadnikowi niemieckiemu, poprzedni właściciel nie mógł powrócić, co było podyktowane obawą władz niemieckich przed wybuchem niezadowolenia w środowisku przesiedleńców. Uznano ponadto, że dotychczasowi właściciele mają prawo do czerpania korzyści z dochodów zajętego zakładu (prawdopodobnie jednak nie wtedy, gdy zarządzany on był przez

<sup>48</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1810, Landrat powiatu żywieckiego, 7 VI 1940 r., k. 3.

<sup>49</sup> Należy nadmienić, że stanowisko to nie odnosi się do pasa ziem włączonych do Rzeszy w 1939 r., lecz nienależących do niej przed 1918 r. Jest to o tyle istotne, że to właśnie te ziemie tworzyły trzon tzw. pierwszej strefy osadniczej (BA Lichterfelde, Persönlicher Stab des Reichsführers SS, 2743, Notatka z raportu dla Reichsführera SS, 12 V 1943 r., b.d., kl. 127–140 [mikrofisz 3]).

<sup>50</sup> Status przynależności do grupy I i II DVL otrzymało do października 1943 r. ok. 300 tys. osób i było to – w przeciwieństwie do obu pozostałych grup – równoznaczne z nabyciem obywatelstwa niemieckiego. Poza listą znalazło się ok. 825 tys. osób (Polaków i Żydów). Bliżej nieokreślona grupa czekała wówczas wciąż na rozstrzygnięcie kwestii przynależności narodowej. Na przedwojennych ziemiach polskich wcielonych do rejencji katowickiej żyło wówczas ok. 100 tys. reichsdeutschów (ponadto w rejencji tej znalazło się kilkaset tysięcy reichsdeutschów, zamieszkujących m.in. Gliwice, Zabrze czy Bytom) oraz 30 tys. osadników niemieckich (przesiedleńców). Szerzej na temat wyników wpisów na DVL zob. R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej...*, s. 182.

<sup>51</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 238–239.

<sup>52</sup> Obywatelstwo niemieckie (jednak z prawem do odwołania w ciągu 10 lat) przyznano członkom grupy III na Górnym Śląsku w styczniu 1942 r. Wcześniej obywatelstwo w tej grupie nadawano tylko jednostkom. Od lutego 1942 r. lepsze perspektywy na otrzymanie obywatelstwa niemieckiego mieli również członkowie grupy IV. Szerzej zob. R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej...*, s. 181.

przesiedleńca)<sup>53</sup>. Odpowiednie zarządzenie wykonawcze, wprowadzające instytucję zarządu komisarycznego dla osób z III grupą w prowincji górnośląskiej, wydał nadprezydent jako pełnomocnik RKF 17 kwietnia 1942 r.<sup>54</sup>

Na przełomie lat 1941–1942 zadecydowano również, że gospodarstwa rolne, którymi na podstawie rozporządzenia z 12 lutego 1940 r.<sup>55</sup> zarządzano publicznie (zob. dalej), będą zwracane osobom, które otrzymały I, II i III grupę narodowościową. Zastrzeżono jednak, że członkowie grupy III nie otrzymają z powrotem swego majątku, jeżeli zamieszkał już na nim przesiedleńca niemiecki<sup>56</sup>. Niezależnie od tego tzw. generalny zarządca mienia rolnego, czyli spółka Ostland (zob. dalej), mógł nie zwrócić gospodarstwa również i członkom pozostałych grup DVL, gdy: przemawiały za tym „względy gospodarki wyżywieniowej”, właściciel był długo nieobecny, a także – w pojedynczych przypadkach – gdy gospodarstwo było już zasiedlone przez przesiedleńca lub volksdeutscha. Każdorazowe uchylene zarządu publicznego wymagało wyrażenia zgody przez pełnomocnika RKF w terenie (gauleitera/nadprezydenta). Przewidywano ponadto możliwość przedłużenia zarządu komisarycznego – ustanowionego na podstawie zarządzenia z 17 września 1940 r. – gdy np. zakład przemysłowy, należący do członka niemieckiej grupy narodowościowej, miał duże znaczenie dla produkcji zbrojeniowej lub z jakiegoś innego ważnego powodu. Decyzje w tej sprawie podejmowała odpowiednia placówka powiernicza w porozumieniu z pełnomocnikiem RKF<sup>57</sup>.

Do końca grudnia 1942 r. do urzędu ziemskiego w Katowicach wpłynęły łącznie 5193 wnioski o zwrot zajętych wcześniej działek, względnie o zniesienie zarządu publicznego. W 123 przypadkach uchylono zajęcie, a w 1683 zarząd publiczny<sup>58</sup>.

W bliżej nieokreślonej przyszłości członkowie grupy III mieli otrzymywać pełne prawo do dysponowania zajęтым mieniem (zarówno przemysłowym, jak i rolnym), jednak z zastrzeżeniem, że muszą je sprzedać. W przypadku, gdyby w ustawowo określonym terminie nie przeprowadzili takiej transakcji, zajmowało się tym w trybie przymusowym państwo, a oni otrzymywali rekompensatę finansową. Władze niemieckie uważały, że zbywanie dóbr rolnych i zakładów

<sup>53</sup> „Zu der vermögensrechtlichen Behandlung der Angehörigen der Volksgruppe III: Die öffentliche Bewirtschaftung wird mit der Eingliederung in die Gruppe III nicht aufgehoben, dagegen wird die komm[issarische] Verwaltung aufgehoben. Soweit Umsiedler als komm[issarischer] Verwalter eingesetzt sind, wird die komm[issarische] Verwaltung dagegen nicht aufgehoben. Die Angehörigen der Gruppe III sind frei verfügungsberechtigt. Sie haben einen Anspruch auf den Erlös” (BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3113, Notatka z narady kierowników oddziałów odbytej 11 X 1941 r., Katowice, 14 X 1941 r., k. 1).

<sup>54</sup> *Ibidem*, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 38.

<sup>55</sup> W oryginale przytaczanego tutaj dokumentu błędnie napisano „12 I 1940” (*ibidem*, 3113, Ogólne rozporządzenie Głównego Urzędu Sztabowego RKF o traktowaniu osób zaszerogowanych do niemieckiej listy narodowościowej, [przełom 1941–1942], k. 5–13).

<sup>56</sup> „Mit Umsiedlern besetzte landwirtschaftliche Betriebe sollen nicht an die Angehörigen der Abt[eilung] 3 der deutschen Volksliste zur Eigenbewirtschaftung zurückgegeben werden” (*ibidem*, k. 10).

<sup>57</sup> *Ibidem*, k. 10–11.

<sup>58</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 40.

przemysłowych oraz wyjazd przedstawicieli grupy III do Starej Rzeszy będzie środkiem do pozbawienia ich korzeni na Górnym Śląsku<sup>59</sup>.

Równoległe do snucia rozważań teoretycznych na temat procedur i skali ekspropriacji biurokracja niemiecka przygotowywała się do realizacji dwóch najważniejszych zadań: 1. uzyskania w miarę kompletnego obrazu majątku polskiego, którym Rzesza dysponowała na obszarach wcielonych, poprzez stworzenie odpowiedniej ewidencji dóbr; 2. zajęcia, a następnie konfiskaty tych obiektów, którymi interesował się RKF – w związku z akcją osadniczą, względnie Wehrmacht – w związku z budową poligonów. Rejestracja majątku w sektorze przemysłu ciężkiego rozpoczęła się niemal natychmiast po opanowaniu obszaru II RP przez Wehrmacht i ściśle wiązała się z potrzebami niemieckiej gospodarki wojennej, z którą zamierzano jak najprędzej zintegrować infrastrukturę Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Z powodu braku odpowiednich organów wykonawczych analogiczne przedsięwzięcia w sektorze rolnym przesunęły się w czasie o kilka miesięcy.

Jeszcze na przełomie lat 1939–1940 do struktury RKF został inkorporowany Centralny Urząd Ziemi (Zentralbodenamt – ZBA), który następnie wszedł w skład wydziału planowania i ziemi (Planung und Boden) RKF w Berlinie. Jak należy się domyślać, u podłoża takiego rozwiązania stała konieczność personalnego i fachowego wzmocnienia struktur podległych Himmlerowi. Dyrektywą Reichsführera SS z 11 czerwca 1940 r. urzędy ziemskie w okręgach i prowincjach Rzeszy zostały włączone do okręgowych sztabów placówek pełnomocników RKF. ZBA oraz jego terenowe oddziały były od teraz odpowiedzialne za rejestrację, ewidencję, wycenę oraz statystyczne i kartograficzne opracowanie polskiego i żydowskiego majątku rolnego w myśl zarządzenia z 17 września 1940 r. Tymczasem fachowe gospodarowanie majątkami rolnymi w okresie ich państwowego zarządu miało należeć wyłącznie do ministra rolnictwa, który był też odpowiedzialny za powoływanie i odwoływanie gospodarzy (zarządców komisarycznych) tych majątków<sup>60</sup>. Kompetencje ZBA doprecyzował Reichsführer SS w funkcji RKF w rozporządzeniu z 12 grudnia 1940 r., w którym omówiono też procedurę rozpatrywania przez urząd ziemski wniosków o nabycie gruntów rolnych oraz przekazywania tych gruntów na własność, włącznie z zawarciem umowy nabycia z obywatelami Rzeszy. Należy zwrócić uwagę na fakt, że transakcja taka wymagała każdorazowo zgody ministra rolnictwa<sup>61</sup>.

Eksmisja mogła przebiegać w różnoraki sposób, w zależności od miejsca (wieś, miasto) i rodzaju zajmowanego lub konfiskowanego mienia (gospodarstwo rolne, mieszkanie, zakład przemysłowy). Za przygotowanie akcji opróżniania mieszkań, które oddawano urzędnikom niemieckim w prowincji górnośląskiej w 1941 r., był odpowiedzialny pełnomocnik RKF i podporządkowany mu specjalny oddział policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (Sonderkommando der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes), posługujący się z kolei formacjami policji ochronnej (Schutzpolizei), względnie żandarmerii. Po wyrzuceniu

<sup>59</sup> *Ibidem*, 3113, Ogólne rozporządzenie główny urzędu sztabowego RKF o traktowaniu osób zaszerogowanych do niemieckiej listy narodowościowej, [przełom 1941–1942], k. 12.

<sup>60</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 184–185.

<sup>61</sup> Szczegółowo na temat kompetencji ZBA zob. *ibidem*, s. 186–187.

polskiej czy też żydowskiej rodziny mieszkanie było opieczętowane i oddawane do dyspozycji właściwego landrata lub nadburmistrza<sup>62</sup>.

Na obszarach wiejskich eksmisje – często obejmujące za jednym razem po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt rodzin – były wykonywane m. in. przez zwarte (rezerwowe) bataliony policji. Modelowym przykładem akcji ekspropriacyjnej zakrojonej na wielką skalę – bo połączonej z deportacją do Generalnego Gubernatorstwa, a ponadto zsynchronizowanej z osiedlaniem na opróżnionych gospodarstwach rolnych osadników niemieckich – była „Aktion Saybusch”, przeprowadzona jesienią 1940 r. w powiecie żywieckim<sup>63</sup>. W późniejszym okresie w wysiedleniach rodzin z pojedynczych gospodarstw uczestniczyła najczęściej lokalna żandarmeria. Należy przy tym zaznaczyć, że w odróżnieniu od mieszkań, które zapieczętowane, mogły czekać na nowych lokatorów kilka dni czy nawet tygodni<sup>64</sup>, w przypadku gospodarstw rolnych, w których zachodziła potrzeba wykonywania na bieżąco prac polowych, względnie opieki na inwentarzem żywym, starano się wprowadzać osadników jeszcze w dniu eksmisji<sup>65</sup>.

Już jesienią 1939 r. ustalono, że THO Kattowitz może przy przeprowadzaniu konfiskat korzystać również z pomocy tajnej policji państwowej (Geheime Staatspolizei – gestapo)<sup>66</sup>. Uprawnienia tej formacji zostały dodatkowo unormowane w rozporządzeniu o konfiskacie majątku wrogów narodu niemieckiego i Rzeszy na obszarach wcielonych, sygnowanym przez ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów 14 sierpnia 1942 r.<sup>67</sup> Ponadto w państwowym zarządzie policji w Katowicach działał tzw. oddział „W”, kierowany przez inspektora Mühlberga, zajmujący się m.in. zajmowaniem mieszkań polskich i żydowskich, a następnie przydzielaniem ich funkcjonariuszom policji niemieckiej<sup>68</sup>.

Początkowo eksmitowaną ludność deportowano do GG<sup>69</sup>. Praktyki tej zaprzestano w marcu 1941 r. w związku ze wszczęciem przygotowań do wojny z ZSRR

<sup>62</sup> *Położenie ludności w reencji katowickiej w latach 1939–1945*, wybór źródeł i oprac. W. Długoborski, J. Molendowa, I. Srokowa, „Documenta Occupationis” 11, Poznań 1983, s. 181–184.

<sup>63</sup> Zob. więcej: A. Konieczny, *Wysiedlenia ludności polskiej powiatu żywieckiego w 1940 roku (Saybusch-Aktion)*, „Studia Śląskie”, Opole 1971, t. 20, s. 231–249.

<sup>64</sup> Nieraz dochodziło jednak do aktów szabrownictwa w pustych mieszkaniach, jak w powiatach bielskim i cieszyńskim w 1939 r. (APK, Rejencja Katowicka, 2834, Notatka prezydenta reencji, Katowice, 20 XI 1939 r., k. 8–9).

<sup>65</sup> Tak było w przypadku Saybusch-Aktion. Por. A. Konieczny *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 231–249.

<sup>66</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Notatka dotycząca narady w Katowicach w dniu 6 grudnia, Wrocław, 9 XII 1939 r., k. 65–67.

<sup>67</sup> Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 516. Pospieszalski przytacza jednak komentarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 15 VIII 1942 r., zgodnie z którym rozporządzenie to nie dotyczyło majątku podlegającego konfiskacie w myśl zarządzenia z 17 IX 1940 r. Por. K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 227.

<sup>68</sup> I. Sroka, *Policja hitlerowska w reencji katowickiej w latach 1939–1945*, Opole 1997, s. 27.

<sup>69</sup> Szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt), Reinhard Heydrich, powierzył koordynowanie deportacji wydziałowi B (SS-Obersturmbannführer dr Hans Ehlich) w urzędzie III (SD) RSHA oraz referatowi 4 (SS-Sturmabführer Adolf Eichmann) wydziału D w urzędzie IV (gestapo) RSHA. Przeprowadzenie wysiedleń od strony techniczno-logistycznej, wraz z odtransportowaniem ludności do GG, należało do zwartych jednostek policji ochronnej i żandarmerii, które podlegały Głównemu Urzędowi Policji Porządkowej Rzeszy (Hauptamt Ordnungspolizei – Orpo; SS-Obergruppenführer Kurt Daluege) (S. Steinbacher, *„Musterstadt” Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien*, München 2000, s. 85, 96).

i oddaniem na rzecz Wehrmachtowi taboru kolejowego. W tym samym mniej więcej czasie generalny gubernator Hans Frank oświadczył, że nie ma możliwości lokalowych i aprowizacyjnych, aby przyjąć kolejnych wysiedleńców. Coraz częściej zaczęto zatem uciekać się – zwłaszcza na obszarach wiejskich – do tzw. przesiedleń wewnętrznych. Ludność polska była eksmitowana ze swoich gospodarstw rolnych i umieszczana u rodzin, względnie u znajomych w innej, nieobjętej wysiedleniami wsi lub gminie. Od 1942 r. rozbudowano na Górnym Śląsku system tzw. polenagrów (Polenlager), gdzie również koncentrowano wysiedleńców. W końcu srodkiem do „pozbywania się” Polaków z terenów anektowanych była przez cały okres wojny deportacja na roboty przymusowe w głąb Rzeszy<sup>70</sup>.

### **Rejestracja, zajęcie mienia i zarząd – podział stref wpływów pomiędzy Główny Urząd Powierniczy Wschód a Komisariat Rzeszy ds. Umacniania Niemieckości**

Rozgraniczenie stref wpływów w zakresie dyspozycji majątkiem polskim i żydowskim pomiędzy HTO i RKF, dokonane jesienią 1939 r., było jedynie pierwszym krokiem na drodze do „wchłonięcia” tego mienia przez III Rzeszę. Ogrom i różnorodność przejętego w Polsce majątku, oraz konieczność fachowego i efektywnego nim zarządzania – do czasu przekazania obiektów na własność obywatelom niemieckim, względnie przejęcia ich przez skarb Rzeszy – przyczyniły się do utworzenia specjalistycznych spółek, na które scedowano zarząd skonfiskowanym mieniem. Podczas gdy HTO powołał do życia kilka przedsiębiorstw tego typu (podlegało mu wiele kategorii mienia nieruchomości), RKF posługiwał się w zasadzie jedną spółką, którą zresztą utworzył formalnie minister rolnictwa. Według obliczeń Czesława Madajczyka, w wyniku czynności rejestracyjnych, prowadzonych na podstawie zarządzenia z 17 września 1940 r. w odniesieniu do majątku prywatnego (nie tylko polskiego), do października 1941 r. zewidencjonowano na Górnym Śląsku 41 829 zakładów przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Spośród nich 1651 należało do Niemców z Rzeszy, 21 952 do miejscowych Niemców (górnos Śląskich), 12 965 do Polaków, 4863 do Żydów, a 398 do obywateli innych państw. Połowę z tych wszystkich zakładów przeznaczono do likwidacji<sup>71</sup>.

Niewątpliwie najważniejszą spośród spółek zarządzających, działających pod egidą HTO była Spółka ds. Działek Gruntowych przy Głównym Urzędzie Powierniczym Wschód z o.o. (Grundstückgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost mbH – GHTO), utworzona przez kierownika HTO 27 maja 1940 r. Spółka ta zajmowała<sup>72</sup> i komisarycznie zarządzała mieszkaniem i parcelami mieszkaniowymi (włącznie z niezagospodarowanym jeszcze terenem przeznaczonym pod budownictwo mieszkaniowe), stanowiącymi własność osób fizycznych i prawnych

<sup>70</sup> *Wysiedlenie i poniewierka. Wspomnienia Polaków wysiedlonych przez okupanta hitlerowskiego z ziem polskich „wcielonych” do Rzeszy 1939–1945*, oprac. R. Dyliński, M. Flejsierowicz, S. Kubiak, wstęp Cz. Łuczak, Poznań 1985, s. 16–17; A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 128–137.

<sup>71</sup> Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, Warszawa 1970, s. 519.

<sup>72</sup> Zajęcie obiektu wiązało się każdorazowo z umieszczeniem na jego drzwiach tabliczki z napisem: „Dieses Grundstück wird von der GHTO verwaltet” („Ta działka będzie zarządzana przez GHTO”) (APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 927, Prezydent rejencji do THO Kattowitz, Katowice, 12 XII 1940 r., k. 3).

narodowości polskiej i żydowskiej oraz skarbu państwa polskiego i samorządów. GHTO przeprowadzała ponadto wyceny tych gruntów, a także mogła pozyskiwać nowe parcele i budować domy mieszkalne. Zarządzane przez siebie mieszkania miała następnie przekazywać osadnikom niemieckim (za pośrednictwem organów RKF)<sup>73</sup>. Nie zajmowała się natomiast działkami należącymi do przedsiębiorstw przemysłowych<sup>74</sup>. Wraz z objęciem kuratel nad obiektem mieszkaniowym (np. kamienicą) przejmowała od dotychczasowego właściciela ściąganie czynszów lokatorskich. Jednocześnie była zobowiązana przeprowadzić odpowiednie prace remontowe, mające na celu zaadaptowanie pomieszczeń na potrzeby osadników niemieckich. Statut GHTO przewidywał utworzenie przedstawicielstw tej spółki we wszystkich prowincjach na obszarach anektowanych<sup>75</sup>.

Nie bez znaczenia był fakt, że do rady administracyjnej centrali GHTO w Berlinie wchodził, oprócz kierownika HTO, również Reichsführer SS jako szef niemieckiej policji i RKF lub zastępca Himmlera w tej ostatniej funkcji. Rada miała podejmować decyzje, uwzględniając z jednej strony wytyczne Hitlera w sprawie umacniania niemieckości z 7 października 1939 r., z drugiej zaś zarządzenia Göringa dla HTO. Kierownikiem GHTO został dr Erwin Reetz<sup>76</sup>. Podlegali mu zastępcy, którzy jednocześnie pełnili funkcje pełnomocników terenowych. Obszar wschodniego Górnego Śląska<sup>77</sup> przypadł w udziale dr. Bauerowi (był on równocześnie referentem ds. prawnych w centrali GHTO), któremu pomagał rzeczoznawcza Hofer oraz referent dr Born<sup>78</sup>. Od 7 lipca 1940 r. kierownik GHTO został również referentem w generalnym referacie ds. umacniania niemieckości przy HTO (Galke)<sup>79</sup>. Równocześnie, do zarządu GHTO został oddelegowany współpracownik generalnego referenta SS-Oberführer dr (Günther?) Palten (jego zastępcą został adwokat Leonhardt), co należy postrzegać jako kolejny krok na drodze do zakotwiczenia ludzi SS w strukturach GHTO<sup>80</sup>.

W skład rad prowincjonalnych GHTO wchodził początkowo: przedstawiciel wyższego dowódcy SS i policji w funkcji pełnomocnika RKF, nadprezydent i jego doradca gospodarczy, prezydenci rejencji, przedstawiciel krajowego urzędu finansowego, właściwy dla danego obszaru dowódca SD i kierownik gestapo, a także przedstawiciele komisarzy ds. cen oraz Niemieckiego Frontu Pracy (Deutsche Arbeitsfront – DAF). Organizacja terenowa GHTO była wielostopniowa: placówki kierowniczej (Leitstelle) podlegały ekspozytury (Zweigstellen) w miastach

<sup>73</sup> OAP Bielsko, Spółka Gruntowa dla Prowincji Górnos Śląskiej z o.o. w Katowicach Oddział w Bielsku, Wstęp do inwentarza zespołu.

<sup>74</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 3, Zarządzenie HTO o traktowaniu działek gruntowych na terenach wcielonych, 27 V 1940 r., k. 113.

<sup>75</sup> *Ibidem*, Statut GHTO mbH, k. 114.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> Terminu „wschodni Górny Śląsk” (Ostoberschlesien) używano na określenie wszystkich ziem polskich włączonych w październiku i listopadzie 1939 r. do prowincji śląskiej (przedwojenne województwo śląskie oraz zachodnie powiaty województw kieleckiego i krakowskiego).

<sup>78</sup> BA Lichtenfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 30, Załącznik 1 – regulamin pracy, Berlin, 1 XII 1940 r., k. 15.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Okólnik dotyczący rozbudowy i organizacji centrali GHTO (podział pracy) – SS-Oberführer dr. Palten, Berlin, 1 XII 1940 r., k. 8.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Załącznik 2 – polecenie służbowe dotyczące kompetencji generalnego referenta ds. umacniania niemieckości w sferze działania GHTO, Berlin, 1 XII 1940 r., k. 16.



powiatowych i w powiatach ziemskich, którym zostały podporządkowane mniejsze filie (Nebenstelle) w tych miejscach, gdzie występowało na nie zapotrzebowanie. Filie z kolei sprawowały zwierzchność nad kierownikami okręgowymi, a tym ostatnim podlegało każdorazowo po ok. 20 opiekunów mieszkań. Każdy opiekun zarządzał ok. 300 mieszkaniami. Przewidywano również powołanie rad na poziomie miast i powiatów. W ich skład mieli wchodzić, oprócz odpowiednich nadburmistrzów oraz landratów, także miejscy oraz powiatowi radcy budowlani, prezydenci policji, szefowie SD i gestapo<sup>81</sup>.

Zgodnie z okólnikiem kierownika HTO Winklera z 30 maja 1940 r. placówka kierownicza GHTO na Górnym Śląsku miała się mieścić w Katowicach przy tamtejszej placówce powierniczej<sup>82</sup>. Jako że prace osiedleńcze w latach 1940–1941 prowadzono głównie w powiatach bielskim i żywieckim, to utworzono najpierw tzw. placówkę kierowniczą dla wschodniego Górnego Śląska Spółki ds. Działek Gruntowych dla Górnego Śląska (Leitstelle Ostoberschlesien der Grundstücksgesellschaft Oberschlesien), z siedzibą w Bielsku przy ówczesnej Adolf Hitlerstrasse 9, której – zgodnie ze stanem na 21 listopada 1940 r. – podlegało dziewięć ekspozytur terenowych, z czego dwie miały filie<sup>83</sup>.

Po usamodzielnieniu się placówek powierniczych HTO za sprawą rozporządzenia z 17 lutego 1941 r. – kiedy to kompetencje zwierzchnika THO Kattowitz przejął gauleiter i nadprezydent nowo erygowanej prowincji górnośląskiej, Fritz Bracht – analogiczny proces został wdrożony w odniesieniu do GHTO. W jego wyniku dotychczasowe przedstawicielstwa GHTO w terenie przekształciły się w samodzielne prowincjonalne spółki z o.o., przejmując większość dotychczasowych kompetencji centrali w zakresie zarządu działkami mieszkaniowymi w prowincjach<sup>84</sup>. Proces ten trwał w latach 1941–1942. Dopiero w drugim zarządzeniu

<sup>81</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 3, Okólnik dotyczący GHTO mbH, 30 V 1940 r., k. 117–118. W pierwszym roku funkcjonowania dochody górnośląskiej GHTO z tytułu realizowania zadań powierniczych (czynsze) wyniosły 23 799 100 RM. Koszty wykonywania powiernictwa (remonty, prace komunalne) wyniosły wówczas 19 079 600 RM. Do tego dochodziły jeszcze koszty administracyjne w wysokości 3 475 000 RM. Dawało to nadwyżkę (zysk) w wysokości 1 244 500 RM. W tym samym czasie analogiczna spółka dla Kraju Warty, czyli Gewa, zanotowała dochody rzędu ok. 56 mln RM, wydatki na powiernictwo i remonty w wysokości ok. 46 mln RM oraz wydatki administracyjne – 9 mln RM, zarabiając jedynie 225 tys. RM, a więc pięć razy mniej niż górnośląska GHTO. Dwie pozostałe spółki tj. Geope (dla Prus Wschodnich) oraz Gedewe (dla Pomorza Gdańskiego), przyniosły straty. Dochody tej pierwszej wyniosły 5 mln RM, tej drugiej natomiast 18 mln RM (BA Lichterfelde, Grundstücksgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost, 5, Plany finansowe placówek kierowniczych i ekspozytur GHTO za lata 1940–1941 (statystyka) – zestawienie, [1941?], b.p.).

<sup>82</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 3, Okólnik dotyczący GHTO mbH, 30 V 1940 r., k. 117.

<sup>83</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 30, Wydział statystyki – placówka kierownicza dla wschodniego Górnego Śląska, 21 XI 1940 r., k. 27–28.

<sup>84</sup> AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 240, Sprawozdanie HTO o jego działalności w latach 1939–1942, b.d., b.p. [numeracja oryginalna s. 209–212]; APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 5, Drugie zarządzenie HTO o traktowaniu działek gruntowych na terenach wcielonych, 24 IX 1942 r., k. 98. Część zadań GHTO na szczeblu centralnym (w tym regulacja wysokości czynszów oraz cen sprzedawanych obiektów, rozstrzyganie zażaleń) przejął nowo utworzony Wydział V HTO (Abteilung V Grundstückverwaltung), na którego czele stanął radca rejentyczny dr Bauer. W gestii wydziału V pozostały ponadto wszystkie działki mieszkaniowe, których wartość przekraczała 500 tys. RM (*ibidem*, 928, Pełnomocnik ds. planu czteroletniego – HTO

kierownika HTO o traktowaniu działek mieszkaniowych na obszarach wcielonych z 24 września 1942 r. zlikwidowano spółkę GHTO jako centralę w Berlinie (z dniem 1 października 1942 r.)<sup>85</sup>, a jej agendy terenowe wraz ze spuścizną aktową przejęły spółki prowincjonalne, w tym Spółka ds. Działek Gruntowych dla Prowincji Górnośląskiej – Kierownictwo w Katowicach (Grundstückgesellschaft für die Provinz Oberschlesien mbH – Leitstelle Kattowitz – Geos)<sup>86</sup>. Jeszcze w 1941 r. dotychczasowa placówka kierownicza w Bielsku spadła do rangi ekspozytury, a jedyna siedziba spółki mieściła się od teraz w Katowicach przy Friedrichstrasse 6 (obecnie ul. Warszawska). Było to konsekwencją utworzenia prowincji górnośląskiej, a także rozszerzenia czynności osadniczych na kolejne obszary rejencji katowickiej i opolskiej<sup>87</sup>. Na czele katowickiej Geos (zwanej też potocznie Gaugesellschaft Ostoberschlesien) stał dr Herbst, a jego zastępcą był Barnack. Pierwszy nadzorował działalność spółki w rejencji katowickiej, podczas gdy drugi czuwał na przekształcaniach własnościowymi w trzech polskich powiatach włączonych do rejencji opolskiej<sup>88</sup>. W wyniku reorganizacji struktur terenowych, przeprowadzonej pomiędzy sierpniem 1940 r. a sierpniem 1941 r., liczba ekspozytur Geos zwiększyła się z dziewięciu do dziesięciu, a liczba filii z czterech do sześciu. Jednocześnie jednak utworzono aż piętnaście placówek okręgowych<sup>89</sup>. W wyniku kolejnej reorganizacji z dniem 1 stycznia 1944 r. liczbę ekspozytur zredukowano do pięciu<sup>90</sup>.

Podziału zadań między HTO (THO Kattowitz) i GHTO (Geos) została ustalony w protokole spisany w związku z zarejestrowaniem Spółki ds. Działek Gruntowych dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. 2 maja 1941 r.: „Przedmiotem [działalności] przedsiębiorstwa [Geos] jest zarządzanie i przekazywanie działek oraz praw do działek, które podlegają zajęciu przez HTO zgodnie z zarządzeniem pełnomocnika ds. planu czteroletniego o zabezpieczeniu majątku byłego pań-

– okólnik dotyczący utworzenia wydziału V: administracja działkami gruntowymi, Berlin, 24 IX 1942 r., k. 44; *ibidem*, HTO do wydziałów i placówek zamiejscowych, 2 X 1942 r., k. 45).

<sup>85</sup> Już 20 lipca 1942 r. kierownik HTO Winkler pisał do namiestników i nadprezydentów na obszarach wcielonych: „Zum Zwecke der Verwaltungsvereinfachung habe ich die Grundstückgesellschaft der Haupttreuhandstelle Ost mbH in Berlin aufgelöst” (*ibidem*, Pełnomocnik ds. planu czteroletniego – HTO – do namiestników prowincji, Berlin, 20 VII 1942 r., k. 39).

<sup>86</sup> OAP Bielsko, Spółka Gruntowa dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. w Katowicach Oddział w Bielsku, Wstęp do inwentarza zespołu. Skrótom Geos posługiwano się już w latach 1940–1941 w odniesieniu do górnośląskiej placówki GHTO.

<sup>87</sup> APK, Spółka Gruntowa Prowincji Górnego Śląska z o.o. Kierownictwo w Katowicach, 29, Ekspozytura w Bielsku do placówki kierowniczej Geos w Katowicach – w sprawie przekształcenia ekspozytury w Zywcu w filię, Bielsko, 7 II 1942 r., k. 1. W 1944 r. siedziba Geos mieściła się ponownie pod tym samym adresem, co THO Kattowitz, czyli Gutenbergstrasse 22 (BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 16, Główny Urząd Sztabowy RKF – zestawienie jednostek oraz wykaz adresów zgodnie ze stanem na 1 IV 1944 r., b.d., k. 8).

<sup>88</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 30, Wydział statystyki – Geos (stan na 1 I 1942 r.), Berlin, 6 II 1942 r., k. 39–40. Zmiana formy prawnej z placówki kierowniczej na spółkę filialną wiązała się ze zmianą nazwy stanowiska jej zwierzchnika: termin Leiter zastąpiony został terminem Geschäftsführer (*ibidem*, Okólnik dotyczący rozbudowy i organizacji centrali GHTO (podział pracy) – SS-Oberführer dr Palten, Berlin, 1 XII 1940 r., k. 10).

<sup>89</sup> *ibidem*, Wydział statystyki – Geos (stan na 1 I 1942 r.), Berlin, 6 II 1942 r., k. 39–40.

<sup>90</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 928, GHTO dla prowincji górnośląskiej – okólnik L 2/44 do wszystkich ekspozytur, Katowice, 28 II 1944 r., k. 65.

stwa polskiego z 15 stycznia 1940 r. [...] i zarządzeniem o traktowaniu majątku obywateli byłego państwa polskiego z 17 września 1940 r. [...]”<sup>91</sup>. W skład rady nadzorczej spółki w Katowicach miało wchodzić przynajmniej trzech, maksymalnie zaś siedmiu członków, w tym koniecznie: kierownik THO Kattowitz, wyższy dowódca SS i policji na obszar południowo-wschodni (lub jego zastępca ds. umacniania niemieckości), a także członek kierownictwa GHTO. Według stanu na wrzesień 1944 r., radę nadzorczą Geos tworzyli: kierownik THO Kattowitz – w zastępstwie nadprezydenta – hr. Michael von Matuschka (przewodniczący), szef sztabu placówki pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku SS-Obersturmbannführer dr Fritz Arlt<sup>92</sup>, nadburmistrz Katowic dr Hans Tiessler, landrat powiatu żywieckiego Eugen Hering oraz wiceprezydent rejencji opolskiej Wehrmeister<sup>93</sup>.

Wyłączanie kolejnych kategorii własności spod bezpośredniego zarządu HTO i przekazywanie ich spółkom filialnym, w tym Geos, musiało się wiązać z niemalym zamętem organizacyjnym. Jeszcze 12 grudnia 1940 r., a więc niemal trzy miesiące po wejściu w życie zarządzenia o traktowaniu majątku obywateli byłego państwa polskiego, i ponad pół roku po utworzeniu GHTO, prezydent rejencji katowickiej zwrócił się do HTO z prośbą o wyjaśnienie statusu oraz kompetencji GHTO, nie będąc pewnym, czy zamieszczony w zarządzeniu z 17 września 1940 r. fragment mówiący o tym, że „uprawnione na podstawie ustępu 1 [paragrafu 12] strony mogą przenieść wykonywanie swoich uprawnień w całości lub częściowo na inne placówki”, odnosi się do GHTO (por. wyżej)<sup>94</sup>. Powodem zaniepokojenia prezydenta stało się m.in. sprawozdanie otrzymane nieco wcześniej od landrata powiatu żywieckiego, w którym ten ostatni wskazał na masowe zajmowanie przez prowincjonalne organy GHTO działek mieszkaniowych Żydów i Polaków, w tym także osób, „których przynależność narodowa pozostawała wciąż nieokreślona”, a więc czekających wciąż na ewentualne przyznanie obywatelstwa niemieckiego<sup>95</sup>.

Do końca października 1941 r. GHTO/Geos zarejestrowała na Górnym Śląsku 53 987 działek mieszkaniowych (chodziło najprawdopodobniej wyłącznie o własność polską i żydowską), spośród których zajęto 23 784 (zob. tabela 1).

<sup>91</sup> *Ibidem*, Protokół, Berlin, 2 V 1941 r., k. 2–3.

<sup>92</sup> Jedynie formalnie, ponieważ w czasie tym pełnił służbę wojskową na froncie wschodnim. Por. F. Arlt, *Polen-, Ukrainer-, Juden-Politik im Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebieten 1939/1940 und in Oberschlesien 1941/1943 und im Freiheitskampf der unterdrückten Ostvölker*, Lindhorst 1995, s. 144.

<sup>93</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 928, Wydział A II HTO do adwokata Herzoga w miejscu, Katowice, 28 IX 1944 r., k. 76.

<sup>94</sup> Nie ma wątpliwości, że pisząc o „innych placówkach”, miano wówczas na myśli m.in. GHTO, Ostland i inne spółki powoływane do zarządu poszczególnymi kategoriami majątku. Nie wymieniono ich z nazwy być może dlatego, że spodziewano się powoływać kolejne.

<sup>95</sup> W związku z powyższym prezydent wskazywał, że zdecydowanie rozsądniej byłoby w wątpliwych przypadkach nie dokonywać pochopnie zajęcia, lecz poczekać na orzeczenie władz kompetentnych w sprawach narodowościowych; odradzał jednocześnie zajęcie *a priori*, połączone z możliwością ewentualnego zwrotu majątku w chwili, gdy zostanie orzeczona niemiecka przynależność narodowa danej osoby. Drugie rozwiązanie bowiem z oczywistych względów musiałyby za sobą pociągnąć nadwątlenie wizerunku administracji niemieckiej w oczach miejscowych volksdeutsche (APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 927, Prezydent rejencji do THO Kattowitz, Katowice, 12 XII 1940 r., k. 3–4).

Tabela 1. Rejestracja i zajęcie działek mieszkaniowych przez GHTO/Geos na Górnym Śląsku (stan na 1 października 1941 r.)

Ekspozytura GHTO/Geos	Działki zarejestrowane	Działki zajęte
Królewska Huta	563	496
Żywiec	3954	827
Cieszyn	1226	1095
Pszczyna	569	502
Sosnowiec	5019	4970
Rybnik	950	942
Lubliniec	4488	891
Bielsko	14 997	5602
Będzin	21 003	7262
Katowice	1218	1197
<b>Razem</b>	<b>53 987</b>	<b>23 784</b>

Źródło: APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 927, GHTO mbH placówka kierownicza dla wschodniego Górnego Śląska do nadprezydenta jako kierownika THO Kattowitz w sprawie rejestracji i zajęcia działek mieszkaniowych, Katowice, 1 X 1941 r., k. 17.

Oprócz GHTO pod parasolem HTO powstały również inne spółki roztaczające zarząd komisaryczny nad zajęтым uprzednio mieniem. Jedną z nich była Spółka ds. Rozwoju Handlu Wschód (Handelsaufbau Ost GmbH), utworzona przy partycypacji Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Rzeszy (Reichsgruppe Handel) oraz Wehrmachtu. Podporządkowano jej cztery filialne spółki ds. przechowania przedsiębiorstw handlowych dla uczestników wojny z o.o. (Auffanggesellschaften für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels mbH) – po jednej dla każdej prowincji na obszarach wcielonych – zajmujące się przejmowaniem sklepów dla obywateli niemieckich, odbywających służbę wojskową i dlatego czasowo wykluczonych z możliwości ubiegania się o skonfiskowane mienie polskie. Na Górnym Śląsku cele te realizowała Auffanggesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels im Gau Oberschlesien mbH, której siedziba znajdowała się w Katowicach przy Bahnhofstrasse 18 (obecnie ul. Dworcowa)<sup>96</sup>.

Handelsaufbau Ost GmbH starała się ponadto wyszukać dla przejętych przedsiębiorstw również innych potencjalnych nabywców z grona reichsdeutschów, volksdeutschów oraz osadników niemieckich, kierując się jednak przede wszystkim kluczem fachowości. Osoby takie następnie przedstawiano do zatwierdzenia odpowiedniej placówce powierniczej (np. THO Kattowitz). Handelsaufbau Ost GmbH przekazywała też wyznaczonemu w ten sposób nowemu zarządcy komisarycznemu (który przejmował niejako zadania realizowane wcześniej przez spółkę) lub nowemu właścicielowi sklepu, kredyty na rozbudowę zakładu, nad-

<sup>96</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3105, Emerytowany landrat Neumann do HTO Berlin Handelsaufbau Ost GmbH – w sprawie sprawozdania z działalności Auffanggesellschaften für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handel, 3 IX 1942 r., k. 3–4.

zorowała spłatę tych kredytów, a także doradzała w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Organami spółki na poziomie centralnym były: kierownictwo, rada nadzorcza oraz walne zgromadzenie. Rada nadzorcza składała się z co najmniej siedmiu członków, a jej przewodniczącym był kierownik Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Rzeszy. Oprócz przedstawicieli tej korporacji do rady wchodził dwaj przedstawiciele HTO oraz jeden RKF<sup>97</sup>. Przedstawicielstwem w Katowicach (Zweigniederlassung Handelsaufbau Ost GmbH Kattowitz) kierował Riediger, pełniący ponadto funkcję kierownika Zjednoczenia Gospodarczego Handlu Detalicznego (Wirtschaftsgruppe Einzelhandel)<sup>98</sup>.

Liczba zakładów przejętych i zarządzanych przez terenowe organy spółki była stosunkowo niewielka, co tłumaczono ostrą konkurencją ze strony RKF, który zawłaszczał większość obiektów na potrzeby przesiedleńców. Na przykład we wrześniu 1942 r. na ziemiach włączonych do Rzeszy Handelsaufbau Ost GmbH dysponowała łącznie zaledwie trzema tysiącami zakładów. Mimo tak skromnego potencjału brak było spółce wykwalifikowanego niemieckiego personelu, dzięki któremu można by przejętymi zakładami nie tylko sprawnie zarządzać, ale i rozwijać je do czasu przekazania na własność weteranom etc. W konsekwencji pośród zatrudnionych wówczas ok. 8,3 tys. pracowników większość miała narodowość polską<sup>99</sup>.

Przedstawicielstwo Handelsaufbau Ost GmbH w Katowicach przejęło do września 1942 r. 897 zakładów (więcej zanotowało jedynie przedstawicielstwo w Poznaniu – 1218 zakładów), a ok. 1000 dalszych było wstępnie zarezerwowanych<sup>100</sup>. Z liczby 897 przesiedleńcom oddano 19 zakładów (dla porównania: do tego samego czasu placówka w Poznaniu oddała na cele osadnicze 65 zakładów), a dalszych 135 przekazano w zarząd komбатantom toczącej się wojny<sup>101</sup> (podczas gdy Poznań przekazał na ten cel jedynie 13). W charakterze zarządców zatrudniano na Górnym Śląsku 3245 osób<sup>102</sup>, z czego reichsdeutschów było zaledwie 110, volksdeutschów 1404, a innych, jak należy przypuszczać głównie Polaków, aż 1731. Zakłady zarządzane przez katowickie przedstawicielstwo spółki musiały być niewielkie (prawdopodobnie przeważały małe sklepy i kioski), skoro globalna wartość ich obrotów w 1941 r. wyniosła zaledwie 27 300 RM.

<sup>97</sup> *Ibidem*, Haupttreuhandstelle Ost, Wstęp do inwentarza zespołu, s. I–VIII; *ibidem*, Auffangsgesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handel im Reichsgau Danzig-Westpreussen GmbH Gotenhafen, Wstęp do inwentarza zespołu, s. I–III.

<sup>98</sup> *Ibidem*, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3105, Prezydent rejencji do landratów i nadburmistrzów – w sprawie zadań Handelsaufbau Ost GmbH oraz planowania w zakresie handlu detalicznego, Katowice, 30 XI 1940 r., k. 1–2.

<sup>99</sup> *Ibidem*, Emerytowany landrat Neumann do HTO Berlin Handelsaufbau Ost GmbH – w sprawie sprawozdania z działalności Auffangsgesellschaften für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handel, 3 IX 1942 r., k. 3–4.

<sup>100</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 57.

<sup>101</sup> Owych 135 przedsiębiorstw spółka otrzymała od wydziału gospodarczego górnośląskiej placówki pełnomocnika RKF. Uwagę zwraca kierunek transferu (*ibidem*, 3113, Wydział gospodarczy Meffert – Przyczynek do sprawozdania z działalności naszej placówki, Katowice, 14 IX 1942 r., k. 19–21).

<sup>102</sup> Dysproporcja pomiędzy liczbą zakładów (897) a liczbą zarządców (3245) wynika być może, z faktu, że większymi przedsiębiorstwami kierowało kilku zarządców.

Notowano jednak systematyczny wzrost obrotów, na przykład od 3500 RM w październiku 1941 r. do 5000 RM w czerwcu 1942 r.<sup>103</sup>

Kolejnym tworem HTO była Spółka ds. Hotelu i Gospód z o.o. (Hotel- und Gaststätten GmbH) odpowiedzialna za rejestrację, zajęcie, zarząd, a następnie sprzedaż reichs- lub volksdeutschom (lub przekazanie osadnikom) hoteli, schronisk, gospód, oraz restauracji<sup>104</sup>. Z kolei warsztatami rzemieślniczymi zajmowała się Spółka ds. Rozwoju Rzemiosła Wschód z o.o. (Handwerksaufbau Ost GmbH), powołana przez HTO przy współudziale niemieckiej korporacji zrzeszającej rzemieślników (Reichsstand des Deutschen Handwerkes)<sup>105</sup>. Ostatnią ważną spółką powiązaną ściśle z HTO była Spółka ds. Zarządu i Sprzedaży z o.o. (Verwaltungs- und Verwertungsgesellschaft mbH). Jej zadaniem była rejestracja, zajęcie, zarząd i zbyt dóbr gospodarczych, w szczególności zaś surowców, a także regulacja spraw związanych z byłym polskim handlem zagranicznym<sup>106</sup>.

W zależności od rodzaju konfiskowanego majątku HTO nawiązywała współpracę z innymi specjalistycznymi spółkami zarządzającymi. Jedną z nich była Spółka ds. Handlu Towarami Rolnymi dla Niemieckiego Wschodu z o.o. (Landwarenhandelsgesellschaft für den deutschen Osten mbH). Do jej utworzenia przyczyniły się organizacje i banki niemieckie, zajmujące się prywatnym handlem płodami rolnymi. Spółka restrukturyzowała zatem tę właśnie gałąź handlu na wschodnich obszarach wcielonych, zarządzając, a następnie sprzedając polskie przedsiębiorstwa. Mienie zakładów handlujących maszynami rolniczymi znalazło się z kolei w gestii Spółki ds. Rozwoju Wschodniemieckiego Handlu Maszynami Rolniczymi z o.o. (Aufbaugesellschaft des ostdeutschen Landmaschinenhandels mbH); również przy jej tworzeniu współdziałały niemieckie kręgi gospodarcze i banki, a ponadto firmy branży maszynowej<sup>107</sup>. Można zauważyć, że kompetencje dwóch ostatnich wymienionych spółek rozciągały się na sektor rolniczy, jak wiadomo, od jesieni 1939 r., stanowiący domenę RKF.

Odrębnym beneficjentem majątku podlegającego HTO stał się DAF, który poprzez Spółkę ds. Zarządu Majątkiem Niemieckiego Frontu Pracy z o.o.

<sup>103</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3105, Emerytowany landrat Neumann do HTO Berlin Handelsaufbau Ost GmbH – w sprawie sprawozdania z działalności Auffanggesellschaften für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handel – załącznik 1, 3 IX 1942 r., k. 5.

<sup>104</sup> Jednym z przedstawicieli (niewykluczone, że kierownikiem) spółki Hotel- und Gaststätten GmbH Kattowitz był dr Brodersen (*ibidem*, 3129, Notatka aktowa na temat narady w placówce pełnomocnika RKF odbytej w Katowicach w dniu 15 VII 1943 r. dotycząca podziału kompetencji, zwłaszcza odnośnie do prowadzenia prac remontowych na rzecz przesiedleńców, Katowice, 19 VIII 1943 r., k. 29–30).

<sup>105</sup> Przedstawicielami spółki (być może kierownikami) Handwerksaufbau Ost GmbH Kattowitz byli Spindler i Oelzer. *Ibidem*.

<sup>106</sup> BA Lichterfelde, Haupttreuhandstelle Ost, Wstęp do inwentarza zespołu, s. I–VIII.

<sup>107</sup> Były też i inne spółki, funkcjonujące w bardziej niszowych dziedzinach, jak na przykład Powszechne Powiernictwo Przemysłu Filmowego z o.o. (Allgemeine Film-Treuhand GmbH), związane z Izbą Przemysłu Filmowego Rzeszy (Reichs-Filmkammer), i zajmujące się zarządaniem majątku w sektorze filmowo-teatralnym na terenach anektowanych (*ibidem*). Na temat spółek kooperujących z HTO zob. też Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 518 (schemat); J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 60–65.

(Vermögensverwaltung der Deutschen Arbeitsfront GmbH) zarządzał majątkiem związków zawodowych, organizacji zrzeszających pracodawców, a także stowarzyszeń i organizacji kulturalnych<sup>108</sup>.

Niemieckie plany przesiedleńcze, uzgodnione wstępnie w listopadzie 1939 r.<sup>109</sup> i uszczegółowione w styczniu 1940 r., nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do tego, że w najbliższym czasie dojdzie do ogromnych przesunięć własnościowych w sektorze rolnym, włącznie ze zmianą struktury agrarnej wsi polskiej<sup>110</sup>. Podobnie jak w przypadku mienia przemysłowego i mieszkaniowego, tak też w zakresie majątku rolnego zaistniała potrzeba stworzenia instytucji (spółki), która dysponowałaby środkami umożliwiającymi sprawne zarządzanie przejętym mieniem. Chodziło przy tym nie tylko o stronę finansową, lecz również fachową. Brak takiej instytucji w pierwszych miesiącach funkcjonowania struktur RKF spowodował, że nawiązano ściślejszą współpracę z organami Ministerstwa Rolnictwa, dysponującymi personelem i kompetencjami w zakresie polityki agrarnej. Do organów terenowych ministra rolnictwa na Śląsku zaliczano wówczas: wydział (IV) kultury rolnej nadprezydium wraz z podlegającymi mu urzędami kultury rolnej (dla Górnego Śląska w Katowicach i w Bielsku), jak również Śląską Spółkę Rolną z o.o. (Schlesische Landgesellschaft mbH – SLG).

Ze względu na brak odpowiedniej bazy źródłowej trudno jest odtworzyć organizację i działalność SLG. Spółka funkcjonowała na niemieckim (zachodnim) Górnym Śląsku już przed wojną<sup>111</sup>, po czym jesienią 1939 r. utworzyła wydział zamiejscowy w Katowicach, który od nazwiska swojego kierownika określany był jako wydział Klix (Abteilung Klix). Dyrektorem SLG był Friedrich Borkenhagen<sup>112</sup>. Z korespondencji prowadzonej przez tego ostatniego z władzami prowincji śląskiej i rejencji katowickiej wynika, że zainteresowanie SLG ograniczało się do gruntów rolnych, na których w najbliższym czasie miano osiedlać Niemców. Delegowani

<sup>108</sup> J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 31–32.

<sup>109</sup> A. Koniczny, *Wysiedlenia ludności polskiej...*, s. 233–234.

<sup>110</sup> Ch. Browning, *Die Entfesselung der „Endlösung”...*, s. 108.

<sup>111</sup> W odróżnieniu od spółek rolnych (zwanych też osiedleńczymi), utworzonych po wrześniu 1939 r. w okręgach Gdańsk Prusy Zachodnie (Danzig-Westpreussische Landsiedlungsgesellschaft mbH) oraz Kraj Warty (Bauernsiedlung Hohensalza GmbH, Bauernsiedlung Kalisch GmbH oraz Bauernsiedlung Posen GmbH), analogiczne instytucje w obu pozostałych wschodnich dzielnicach Rzeszy, do których włączono II RP, tj. w Prusach Wschodnich i na Śląsku, funkcjonowały już przed wojną. W Prusach była to Ostpreussische Landgesellschaft Königsberg, której podlegała Zweigstelle Schröttersburg. Spółki te były *de facto* organami Ministerstwa Rolnictwa, i zajmowały się już w latach trzydziestych wspieraniem kolonizacji na wschodnich rubieżach Rzeszy. Poza obszarami wcielonymi podobna spółka funkcjonowała jeszcze w Protektoracie Czech i Moraw (Böhmisch-Mährische Landgesellschaft mbH) (BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 16, Główny Urząd Sztabowy RKF – zestawienie jednostek oraz wykaz adresów (zgodnie ze stanem na 1 kwietnia 1944 r.), b.d., k. 8–9).

<sup>112</sup> Siedziba SLG znajdowała się we Wrocławiu. Wraz z powołaniem do życia prowincji górnośląskiej na przełomie lat 1940–1941, przemianowano (od 15 V 1941 r.) Śląską Spółkę Rolną na Górnośląską Spółkę Rolną z o.o. (Oberschlesische Landgesellschaft mbH), a siedzibę zlokalizowano w Opolu przy Sternstrasse 24 (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1584, OSLG mbH Opole do nadprezydentów – wydziałów kultury rolnej, [Opole], 12 IV 1941 r., k. 55. M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften: nationalsozialistische Siedlungsplanung in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1944*, Berlin 1998, s. 67).

przez SLG geodeci i technicy przeprowadzali pomiary gruntów oraz inwentaryzację polskich gospodarstw, przeznaczonych do wysiedlenia. Ponadto tworzono dokumentację techniczną potrzebną do skomasowania (dużo rzadziej parcelacji) gospodarstw. Władze niemieckie planowały, że po przeprowadzeniu akcji osiedleńczej SLG będzie pomagała osadnikom niemieckim w pierwszym okresie ich gospodarowania na nowych obiektach. Spółka miała wnioskować do Ministerstwa Rolnictwa o przydzielanie kredytów na potrzeby „tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego” (zwłaszcza na zakup inwentarza żywego i martwego oraz sprzętu gospodarczego)<sup>113</sup>. Do rady nadzorczej spółki swojego przedstawiciela wprowadziła górnośląska placówka pełnomocnika RKF<sup>114</sup>.

Wyrazem zacieśnienia współpracy pomiędzy RKF i SLG była rozmowa, którą 6 grudnia 1939 r. odbył w Katowicach szef sztabu pełnomocnika RKF na Śląsku, SS-Obersturmbannführer Brunon Müller-Altenau z kierownikiem SLG Borkenhagenem. Uzgodniono, że agronomowie okręgowi SLG, będą sprawować jednocześnie funkcję powiatowych powierników ds. gospodarki rolnej, co – jak należy się domyślać – miało odciążyć aparat RKF w administrowaniu prywatną własnością rolną, zajęta i przewidzianą w najbliższym czasie do konfiskaty. Jednocześnie minister rolnictwa zamierzał powołać w strukturze THO Kattowitz wydział uprawy rolnej, kierowany przez krajowego przywódcę chłopstwa na Śląsku, Otto Jäschkego. Na jego zastępcę wyznaczono powiatowego przywódcę chłopstwa, Hoppego. Zadania postawione wydziałowi były analogiczne do tych, które otrzymało tymczasowo SLG, z tą różnicą, że kompetencje wydziału uprawy rolnej rozciągały się wyłącznie na zakłady rolne o wielkości przekraczającej 100 ha. Mieli nimi zarządzać tzw. kierownicy zakładów rolnych<sup>115</sup>.

24 stycznia 1940 r. odbyło się w Katowicach posiedzenie, w którym udział wzięli przedstawiciele wszystkich najważniejszych instancji odpowiedzialnych za przejmowanie polskiego majątku rolnego w regionie<sup>116</sup>. Omawiano kwestie związane z rozdziałem kompetencji. Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa z 17 stycznia 1940 r., polski i żydowski majątek ziemski podlegający RKF miał zostać zewidencjonowany i oszacowany przez urzędy ziemskie. Tymczasem jeszcze w listopadzie 1939 r. nadprezydent prowincji śląskiej Josef Wagner (pełnił ten urząd mniej więcej do połowy 1940 r.) zadanie to powierzył SLG (oprócz

<sup>113</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 826, Borkenhagen do ministra finansów za pośrednictwem nadprezydenta w sprawie tymczasowego finansowania wysiedlenia Polaków na wschodnim Górnym Śląsku oraz przygotowań do osiedlenia niemieckich chłopów, 14 XI 1939 r., k. 37–38.

<sup>114</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 27.

<sup>115</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Notatka dotycząca narady w Katowicach w dniu 6 grudnia, Wrocław, 9 XII 1939 r., k. 65–67.

<sup>116</sup> Obecni byli: prezydent rejencji katowickiej Walter Springorum oraz wiceprezydent dr Erich Kessler, szef sztabu placówki pełnomocnika RKF SS-Obersturmbannführer Müller-Altenau, zastępca kierownika urzędu ziemskiego SS-Untersturmführer (*sic!*) Hoppe, inspektor Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Śląsku SS-Oberführer Arpad Wiegand, kierownik wydziału (IV) kultury rolnej nadprezydium dyrektor rządowy Rothe, kierownik wydziału (III) rolniczego w prezydium rejencji katowickiej radca rządowy Günther Hertz-Eichenrode, dyrektor Borkenhagen oraz dyplomowany agronom Klix, a także radca rządowy i rolny Soltau z urzędu kultury rolnej w Katowicach (*ibidem*, SLG mbH do ministra rolnictwa, Wrocław, 30 I 1940 r., k. 120).



dóbr powyżej 100 ha). W związku powyższym SLG pośpiesznie rozbudowała w Katowicach swoją ekspozyturę (Abteilung Klix)<sup>117</sup>.

Na spotkaniu zastanawiano się zatem nad formą koegzystencji oraz podziałem zadań obu organów. Jako że prace związane z uzyskaniem odpowiedniej dokumentacji katastralnej, w myśl rozporządzenia z 17 stycznia 1940 r., prowadził urząd ziemski w Katowicach (kierownik SS-Sturmbannführer Friedrich Brehm), rozważano, czy zasadne jest w ogóle dalsze funkcjonowanie ekspozytury SLG w Katowicach. Za jej pozostawieniem przemawiał fakt, że urząd ziemski nie miał wówczas dostatecznie dużo personelu, aby prowadzić samodzielnie prace rejestracyjno-pomiarowe, mimo że i on działał *de facto* od pierwszych dni wojny<sup>118</sup>. Ostatecznie nadprezydent zdecydował, że placówka SLG będzie działać dalej, lecz pod auspicjami urzędu ziemskiego. Jeszcze w tym samym dniu doszło do zawarcia umowy między szefem sztabu placówki pełnomocnika RKF a kierownictwem SLG, w myśl której katowicka ekspozytura SLG miała zostać wcielona do struktur urzędu ziemskiego<sup>119</sup>.

Na tym samym spotkaniu poruszono również temat współpracy placówki pełnomocnika RKF oraz urzędu ziemskiego z wydziałem uprawy rolnej przy THO Kattowitz. Podział kompetencji pomiędzy oboma organami został przez przedstawicieli urzędu ziemskiego zdefiniowany w ten sposób, że w gestii urzędu leżała administracja majątkiem gospodarstw rolnych oraz leśnych (przez co rozumiano jednak najpewniej małe i średnie gospodarstwa prywatne), wydział uprawy rolnej miał natomiast występować w charakterze inspektora lub gospodarza poszczególnych gospodarstw produkcyjnych (tj. przekraczających 100 ha). W związku z powyższym planowano powołać w każdym powiecie powiatowy urząd ziemski, który – oprócz małych i średnich gospodarstw – skupiłby pod nadzorem nadinspektora (wydziału uprawy rolnej?) największe gospodarstwa rolne w danym powiecie. W kompetencjach nadinspektora leżałyby czynności związane nie tylko z zarządzaniem, lecz również z regulacją prawno-majątkowych spraw gospodarstw. Było to jednak rozwiązanie efemeryczne, gdyż zaznaczono jednocześnie, że ostateczny rozdział kompetencji pomiędzy urzędem ziemskim, wydziałem uprawy rolnej oraz „władzami odpowiedzialnymi za tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego” – pod którym to sformułowaniem należałoby rozumieć organa terenowe ministra rolnictwa – wymaga jak najszybszego doprecyzowania<sup>120</sup>.

Zadecydowano również o utworzeniu stanowiska pełnomocnika ds. uprawy rolnej, które powierzono następnie starszemu kierownikowi gospodarczemu Walterowi Ruppertowi. Miał się on zająć zarządzaniem działkami pozostawionymi

<sup>117</sup> *Ibidem*, k. 120–121.

<sup>118</sup> Urzędy ziemskie na obszarach anektowanych wykształciły się z tzw. sztabu operacyjnego przy Reichsführerze SS, który – jako jeden z wielu tego typu formacji – posuwał się za Wehrmachtom już we wrześniu 1939 r. z zadaniem zabezpieczenia interesów Rzeszy w zakresie gruntów rolnych. Ciekawostką jest, że miał on już wówczas działać zgodnie z regulacjami, które znalazły się następnie w zarządzeniu z 17 września 1940 r. Por. BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 36.

<sup>119</sup> Urzędnicy SLG mieli otrzymywać od tej pory pensje od urzędu ziemskiego (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, SLG mbH do ministra rolnictwa, Wrocław, 30 I 1940 r., k. 122).

<sup>120</sup> *Ibidem*, k. 124.

przez wysiedlonych już Polaków (zajęcie gospodarstwa rolnego na rzecz Rzeszy nie było bowiem tożsame z wysiedleniem jego dotychczasowego właściciela). Ruppert miał w porozumieniu z RKF zapewnić środki finansowe potrzebne do dalszego funkcjonowania gospodarstw. Tymczasowo odpowiadał on też za analogiczne działania w odniesieniu do gruntów państwowych<sup>121</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że kilka pierwszych miesięcy okupacji odznaczało się niemalym chaosem organizacyjnym i kompetencyjnym na polu gospodarowania przejętym w Polsce majątkiem rolnym. Podsumowując działania władz niemieckich w prowincji śląskiej w tym początkowym okresie okupacji, dyrektor rządowy Rothe, kierownik wydziału rolnego nadprezydium, pisał w lutym 1940 r.: „cała praca ewidencyjna i pogładowa, która została do tej pory wykonana, nie ma nic wspólnego z osiedleniem i przesiedleniem, co więcej jest czynnością czysto polityczną i policyjną, która jednak postrzegana może być jako przygotowanie do późniejszych właściwych czynności osiedleńczych”<sup>122</sup>. Te jednak mogły się rozpocząć – jak dowodził dalej Rothe – dopiero wówczas, kiedy cały polski i żydowski majątek ziemski zostanie zewidencjonowany, a następnie wydzielony z niego powierzchnie przeznaczone do zasiedlenia i powierzy jego realizację SLG<sup>123</sup>.

W celu dokładnego zewidencjonowania każdego gospodarstwa opracowano z czasem specjalny druk, w którym zamieszczano informacje na temat: dotychczasowego właściciela (zawód, narodowość, liczba członków rodziny, choroby), domu mieszkalnego (stan zachowania, liczba pomieszczeń, rodzaj zastosowanych materiałów budowlanych, rodzaj dachu, sposób zaopatrzenia w wodę, propozycje odnośnie do dalszego użytkowania obiektu, tj. jako mieszkalnego lub jako gospodarczego, względnie zakwalifikowanie go do rozbiórki), stodoły (stan, rozmiary), obory/stajni (stan, rozmiary), gospodarstwa (opis, lokalizacja pod względem komunikacji, rodzaj drzew owocowych oraz uli, zasadność zaangażowania oddziału ds. reparacji), żywego i martwego inwentarza, klasy ziemi oraz (ewentualnie) najemcy<sup>124</sup>.

Na końcu formularza zamieszczona była formułka o następującej treści:

„Oświadczam moim podpisem, że ja i moja małżonka: 1. jesteśmy narodowości polskiej, 2. nie posiadamy obywatelstwa zagranicznego, 3. nie posiadamy krewnych pierwszego stopnia (rodziców, rodzeństwa, dzieci), którzy mają obywatelstwo niemieckie, 4. nie posiadamy krewnych pierwszego i drugiego stopnia (rodziców, rodzeństwa, dzieci), którzy w chwili obecnej znajdują się w wojsku niemieckim, 5. nie jesteśmy zatrudnieni w żadnym zakładzie zbrojeniowym”<sup>125</sup>.

Kolejnym etapem ewidencji gospodarstw polskich było sporządzenie kartotek działek, w których zamieszczano informacje na temat właściciela, jego przynależności narodowej oraz wielkości i formy zagospodarowania jego własności rolnej.

<sup>121</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Odpis pisma Rothe do Hertz-Eichenrode, Wrocław, 7 II 1940 r., k. 128.

<sup>122</sup> *Ibidem*, k. 126.

<sup>123</sup> *Ibidem*.

<sup>124</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 36; *ibidem*, 3125, Karta rejestracji dworu, b.d., k. 9.

<sup>125</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3125, Karta rejestracji dworu, b.d., k. 9.

Dla części gmin kartoteki takie zdążono skompletować do końca 1942 r.; w wielu przypadkach na przeszkodzie stała jednak wciąż nierozstrzygnięta kwestia przynależności narodowej właściciela (brak decyzji ze strony organów DVL)<sup>126</sup>.

Dopiero ostateczna legalizacja aktu rejestracji (połączona z jasnym określeniem statusu narodowościowego, względnie przynależności do jednej z grup narodowościowych) stanowiła podstawę formalną do zajęcia (Beschlagnahme) na rzecz Rzeszy zarejestrowanej działki, co obwieszczane było publicznie w odpowiednim zarządzeniu. Zajęcie służyć miało prawnemu zabezpieczeniu gruntów, które następnie zamierzano skonfiskować (Einziehung) na rzecz Rzeszy, co oznaczało już formalną zmianę właściciela, rozumianą jako dokonanie stosowanych wpisów w księgach wieczystych oraz w dokumentacji przechowywanej w urzędach katastralnych<sup>127</sup>. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że w myśl przepisów zarządzenia z 17 września 1940 r. (paragraf 11, ustęp 1), w księgach wieczystych można było rejestrować, na prośbę HTO, RKF i ich organów, również fakt zajęcia majątku lub zaprowadzenia nad nim zarządu komisarycznego, włącznie z zamieszczeniem nazwiska zarządcy<sup>128</sup>.

Istotnie w 1940 r. urząd ziemski we współpracy z SLG bardzo intensywnie pracował nad zewidencjonowaniem oraz zajęciem majątku polskiego. Rejestracja poszczególnych parceli natrafiła jednak na duże przeszkody, ponieważ w niektórych wypadkach oryginalna dokumentacja katastralna została przez Polaków wywieziona – prawdopodobnie w trakcie kampanii wrześniowej – więc potrzebne dokumenty można było uzyskać wyłącznie ze źródeł prywatnych. Niemcom udało się natomiast przechwycić odpisy ksiąg wieczystych, głównie jednak dla obszarów należących wcześniej do Prus i Austrii. Dla terenów znajdujących się dawniej w zaborze rosyjskim dysponowano księgami hipotecznymi, które pozwalały jedynie na częściową rekonstrukcję stosunków własnościowych w obrębie gruntów rolnych<sup>129</sup>.

W przypadku ziem dawnego zaboru austriackiego dodatkowe trudności dla urzędu ziemskiego stwarzało rozdrobnienie własności ziemskiej. W związku z powyższym główny urząd sztabowy RKF prowadził na przełomie lat 1942–1943 rozmowy z ministerstwami sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych w celu wysondowania możliwości przenoszenia na Rzeszę praw do własności w skali całych gmin („Sammelleinziehungen ganzer Gemeinden”). W kwestii tej poczyniono już zresztą pewne precedensy: należało do nich pozyskanie ziemi pod obóz koncentracyjny w Oświęcimiu-Brzezince oraz dla zlokalizowanej w Dworach pod Oświęcimiem fabryki spółki IG Farbenindustrie AG<sup>130</sup>.

W częściach prowincji śląskiej (górnośląskiej), należących do dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie w ogóle brakowało dokumentacji katastralnej i ksiąg

<sup>126</sup> *Ibidem*, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 38.

<sup>127</sup> *Ibidem*, k. 38, 40.

<sup>128</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 8, Przedruk zarządzenia o traktowaniu majątku obywateli byłego państwa polskiego z 17 IX 1940 r., k. 7.

<sup>129</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, SLG mBH do ministra rolnictwa, Wrocław, 30 I 1940 r., k. 122; BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 36.

<sup>130</sup> *Ibidem*, k. 40.

wieczystych, największą chyba jednorazową konfiskatą było pozyskanie terenu pod lotnisko Luftwaffe o nazwie Udetfeld (obecnie port lotniczy Pyrzowice). Skarb Wehrmachtu przejął na ten cel powierzchnię rolną o wielkości ok. 10 tys. ha. Poszkodowana przy okazji konfiskatą ludność polska nie mogła oczywiście liczyć na rekompensatę. Inaczej było w przypadku obecnych na tym obszarze volksdeutschow. Wehrmacht wykupił od nich działki za pośrednictwem reprezentującej jego interesy Spółki Rzeszy ds. Przesiedleń z o.o. (Reichs-Umsiedlungsgesellschaft mbH – RUGes)<sup>131</sup>.

W listopadzie 1940 r. ZBA wyliczył, że powierzchnia rolna (stanowiąca własność prywatną i państwową) przeznaczona do zajęcia na terenach włączonych do prowincji śląskiej wynosi 716 296 ha. Całość gruntów rolnych na tych terenach szacowano wówczas na 1 054 060 ha – odliczono jednak od nich własność obywateli narodowości niemieckiej, miast oraz przemysłu<sup>132</sup>. W kwietniu 1942 r. z nieznanymi przyczynami obniżono wielkość powierzchni rolnej z przeznaczeniem na zajęcie do 630 060 ha, z czego na majątek prywatny polski i żydowski przypadało 492 345 ha, a na majątek państwowy (polski) 137 715 ha. Całkowita powierzchnia rolna została natomiast oszacowana na 1 061 517 ha (a więc powierzchnia wyjęta spod zajęcia wynosiła 379 691 ha)<sup>133</sup>.

Do końca 1941 r. urząd ziemski w Katowicach zdołał zarejestrować na obszarze swojego działania 234 751 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 914 529 ha<sup>134</sup>. Do 10 stycznia 1942 r. skonfiskowano jednak zaledwie 625 zakładów rolnych oraz 342 tzw. półzakłady (Teilbetrieb) w łącznej powierzchni 41 854 ha<sup>135</sup>. 1 kwietnia 1942 r. liczba zarejestrowanych gospodarstw wynosiła już 257 788, a ich łączna powierzchnia 1 011 406 ha (średnia wielkość gospodarstwa – 3,9 ha). Z tego zajęto wówczas 123 557 gospodarstw (należy zakładać, że były to głównie gospodarstwa ludności polskiej, w niewielkim stopniu też żydowskiej) o łącznej powierzchni 522 166 ha (średnia wielkość – 4,3 ha), co – jak stwierdzono – miało dawać 82,8 proc. powierzchni, którą w ogóle zamierzano zająć, czyli ok. 630 tys. ha. W związku z powyższym, przyjmując, że średnia wielkość zajmowanych gospodarstw nie uległaby w przyszłości zmianie, można oszacować ich liczbę na ok. 150 tys.<sup>136</sup>

<sup>131</sup> *Ibidem*. Spółka ta, utworzona w 1935 r., związana była z Placówką Rzeszy ds. Uzyskiwania Ziemi (Reichsstelle für Landbeschaffung), którą na przełomie lat 1939–1940 zastąpił ZBA. RUGes zajmowała się pośrednictwem w przyznawaniu odszkodowań ludności wysiedlanej z terenów przewidzianych na poligony dla Wehrmachtu. Zob. J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966, s. 34.

<sup>132</sup> BA Lichtenfelde, Persönlicher Stab des Reichsführers SS, 3385, ZBA – Statystyczne wyliczenie powierzchni przewidzianej do rejestracji i zajęcia na terenach wcielonych – załączniki 5 i 6 – stan na 15 XI 1940 r., [1940 r.], kl. 8.

<sup>133</sup> *Ibidem*, 2743, Powierzchnia i gospodarstwa rolne zarejestrowane przez ZBA na terenach wcielonych – stan z 31 XII 1941 r., kl. 49 (mikrofisz 2).

<sup>134</sup> *Ibidem*.

<sup>135</sup> BA Lichtenfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 40.

<sup>136</sup> Dokładnie 149 223 (123 557 dzielone przez 0,828) – *ibidem*, Persönlicher Stab des Reichsführers SS, 2743, Liczba i powierzchnia gospodarstw rolnych zarejestrowanych i zajętych przez ZBA na terenach wcielonych – stan z 1 kwietnia 1942 r., [1940 r.], kl. 46 (mikrofisz 2).

Do 1 kwietnia skonfiskowano ponadto 18 dużych zakładów rolnych o łącznej powierzchni 2112 ha<sup>137</sup>.

Spośród 262 217 gospodarstw o łącznej powierzchni 1 027 597 ha, zarejestrowanych na obszarach wcielonych do prowincji górnośląskiej (ok. 1100 gmin<sup>138</sup>) do końca grudnia 1942 r., do Polaków należało oficjalnie (tzn. nie zostało im skonfiskowanych) wciąż 149 318 (ich łączna powierzchnia wynosiła ok. 430 836 ha)<sup>139</sup>. Należy założyć, że zdecydowana większość tych gospodarstw była już wówczas zajęta przez urząd ziemski, a Polacy funkcjonowali na nich jedynie w charakterze tymczasowych użytkowników. Do końca grudnia 1942 r. zajęto bowiem w sumie ok. 133 tys. gospodarstw o łącznej powierzchni ok. 541 tys. ha, oprócz polskiej własności prywatnej liczba ta jednak uwzględniała mienie żydowskie, państwowe i in.<sup>140</sup> Kolejnych 68 813 gospodarstw (ok. 179 tys. ha) należało do osób określonych jako „bezpaństwowcy”, zapewne tych, którzy czekali na decyzje w sprawie ewentualnego przyznania niemieckiej grupy narodowościowej<sup>141</sup>. Niemcy posiadali zaledwie 18 826 gospodarstw (ok. 155 tys. ha), z czego na przesiedleńców przypadło 5270 gospodarstw (48 809 ha); 13 708 gospodarstw (prawie 42 tys. ha) znajdowało się w posiadaniu „Ślązakowców” (głównie mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, należący przeważnie do III grupy DVL)<sup>142</sup>. Pozostałe znaczące grupy właścicieli tworzyli jeszcze m.in.: Czesi (3073 gospodarstwa i ok. 6 tys. ha) i Żydzi (2364 gospodarstwa i ponad 8 tys. ha). Sytuacja tych ostatnich była zapewne podobna do sytuacji Polaków, tj. ich majątek został zajęty, choć niekoniecznie doszło do eksmisji. Jako własność państwowa funkcjonowało wówczas 2128 gospodarstw (prawie 145 tys. ha), a jako własność instytucji regionalnych 2514 gospodarstw (ponad 47 tys. ha). Posiadaczami były ponadto kościoły: katolicki (859 gospodarstw o powierzchni prawie 8 tys. ha) i ewangelicki (116 gospodarstw – ok. 364 ha)<sup>143</sup>.

Na przełomie lat 1941–1942 urząd ziemski określił również, że powierzchnia rolna, przeznaczona do zasiedlenia w prowincji górnośląskiej, będzie wynosić 364 644 ha, a powierzchnia wyjęta z akcji osiedleńczej 696 873 ha. Ta ostatnia obejmowała majątki: volksdeutsche, państwa, Kościoła, stowarzyszeń, miast, obywateli innych państw, Wehrmachtu, a także tereny przeznaczone pod zalesienie<sup>144</sup>.

<sup>137</sup> *Ibidem*; BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 40.

<sup>138</sup> *Ibidem*, k. 38.

<sup>139</sup> Andrzej Szefer najprawdopodobniej mylnie liczbę tę odniósł wyłącznie do rejencji katowickiej, zamiast do całego Górnego Śląska, a więc również do rejencji opolskiej. Por. A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 104.

<sup>140</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 38.

<sup>141</sup> Do listopada 1942 r. w rejencji katowickiej nie rozpatrzone wciąż 190 tys. wniosków, a blisko 100 tys. odrzucono. Por. A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 53.

<sup>142</sup> Szerzej na temat terminologii stosowanej przez administrację niemiecką zob. R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej...*, s. 165–168.

<sup>143</sup> A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 104.

<sup>144</sup> BA Lichterfelde, Persönlicher Stab des Reichsführers SS, 2743, Bilans gruntów sporządzony przez ZBA dla terenów wcielonych – stan z 31 XII 1941 r., b.d, kl. 48 (mikrofisz 2).

Ostateczne zasady gospodarowania majątkiem podległym RKF uregulowano w rozporządzeniu Göringa z 12 lutego 1940 r. o państwowym (publicznym) zarządzaniu rolnymi oraz leśnymi gospodarstwami i działkami na obszarach włączonych do Rzeszy. Zgodnie z nim, wszystkie gospodarstwa oraz działki rolne i leśne na anektowanych obszarach wschodnich, które 1 września 1939 r. nie należały do osób pochodzenia niemieckiego, miały być zarządzane przez państwo niemieckie (publicznie)<sup>145</sup>. Dotyczyło to również tych gospodarstw i działek, które zostały już – tj. po 1 września 1939 r. – zajęte przez RKF. Państwu podlegało także: wyposażenie, plony oraz wszystkie związane z gospodarstwem prawa, należności, udziały i interesy. Zastrzeżono jednocześnie, że część działek i gospodarstw może zostać wyjętych spod zarządu publicznego w drodze rozporządzeń ministra rolnictwa lub nadleśniczego Rzeszy (stanowisko to zajmował Göring). Nadzorem nad tymi dobrami miał się zajmować w imieniu państwa tzw. generalny zarządca (Generalverwalter), czyli specjalnie do tego celu powołana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której kierownika nominował minister rolnictwa. Omawiane rozporządzenie nie odnosiło się natomiast do majątku rolnego i leśnego, zarówno nieruchomego, jak i ruchomego państwa polskiego, ponieważ tej kategorii własności dotyczyło zarządzenie o zabezpieczeniu majątku byłego państwa polskiego z 15 stycznia 1940 r. (por. wyżej)<sup>146</sup>.

28 lutego 1940 r. minister rolnictwa powołał do życia Wschodniemiecką Spółkę ds. Gospodarki Rolnej z o.o. (Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft mbH – Ostland) z siedzibą w Berlinie, jako generalnego zarządcę gospodarstw i działek rolnych i leśnych na obszarach anektowanych, zarządzanych publicznie na mocy rozporządzenia z 12 lutego 1940 r. W czerwcu 1942 r. doszło do zmiany nazwy na Spółkę Rzeszy ds. Gospodarki Rolnej z o.o. (Reichsgesellschaft für Landbewirtschaftung mbH – Reichsland)<sup>147</sup>. Kierownikiem spółki został dyrektor departamentu przy Naczelnym Dowództwie Sił Zbrojnych i zarazem kierownik RUGes, Johann Dietrich Lauenstein. Jego zastępcą został radca departamentu dr Berger z Ministerstwa Rolnictwa. Spółka miała swój oddział w Katowicach przy Mühlstrasse 22 (częściowo dzisiejszy pl. Wilhelma Szewczyka)<sup>148</sup>. Zarząd dawnymi państwowymi (polskimi) domenami rolnymi przeszedł wówczas bezpośrednio na ministra rolnictwa, podczas gdy lasy państwowe przekazano nadleśniczemu Rzeszy<sup>149</sup>.

<sup>145</sup> „Alle land- und forstwirtschaftliche Betriebe und Grundstücke, die in den eingegliederten Ostgebieten gelegen sind, und am 1. September 1939 nicht im Eigentum von Personen deutscher Volksgemeinschaft gestanden haben, werden öffentlich bewirtschaftet” (APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 1, Zarządzenie o państwowym zarządzaniu rolnymi oraz leśnymi gospodarstwami i działkami na terenach wcielonych, 12 II 1940 r., k. 17).

<sup>146</sup> *Ibidem*, k. 17–18.

<sup>147</sup> J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „okręgu warty”*, Poznań 1979, s. 298.

<sup>148</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1601, Odpis pisma ministra rolnictwa do namiestników prowincji, Berlin, 8 III 1940 r., k. 1; *ibidem*, Wyciąg z „Reichsministerialblatt der Landwirtschaftlichen Verwaltung”, 23 V 1940 r., k. 2.

<sup>149</sup> AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 240, Sprawozdanie HTO o jego działalności w latach 1939–1942, b.d., b.p. [numeracja oryginalna s. 1–12]. W umowie zawartej pomiędzy nadleśniczym Rzeszy a RKF 8 II 1943 r. uzgodniono, że około 60% lasów oraz obszarów przeznaczonych do zalesienia na obszarach wcielonych (na przykład nieużytki rolne) przejdzie na własność państwa niemieckiego lub poszczególnych gmin (Staats- und Gemeindewald), a 40% zostanie się w ręce prywatne (M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften...*, s. 160).

Ostland miała na obszarach polskich wcielonych do Rzeszy osiem oddziałów (Zweigstellen), w tym m.in. jeden w Katowicach<sup>150</sup>. Na czele każdego z nich stał główny kierownik gospodarczy. W Katowicach funkcję tę pełnił wspomniany wcześniej pełnomocnik ds. uprawy rolnej Ruppert. Kolejny szczebel tworzyły filie (Nebenstelle) w powiatach – na całym terenie okupowanym łącznie 82 – którymi kierowali agronomowie powiatowi<sup>151</sup>. Ich siedziby znajdowały się w miastach powiatowych lub w głębi powiatu, najczęściej w dużych gospodarstwach rolnych zarządzanych przez Ostland. Zdarzało się, że w jednym powiecie funkcjonowało dwóch agronomów powiatowych. Na Górnym Śląsku było dwanaście filii<sup>152</sup>.

W momencie utworzenia spółka Ostland stanowiła swoiste konsorcjum i razem z kondominium RKF oraz ministrem rolnictwa. Upraszczając nieco, można stwierdzić, że wkład tego pierwszego stanowiły gospodarstwa rolne, ministerstwo natomiast zapewniało odpowiedni, wyspecjalizowany w sprawach agrarnych, personel, który miał umiejętnie zarządzać tymi gospodarstwami.

24 stycznia 1941 r. minister rolnictwa Walter Darré wydał pierwsze zarządzenie wykonawcze i zarazem uzupełnienie rozporządzenia z 12 lutego 1940 r. Stwierdzano w nim, że: „zakłady i działki gospodarki leśnej i drzewnej, które w drodze postanowień nadleśniczego Rzeszy i ministra wyżywienia i rolnictwa zostały wyjęte spod gospodarowania generalnego zarządcy, podlegają publicznemu gospodarowaniu za pomocą placówek [terenowych] administracji nadleśnictwa Rzeszy oraz administracji nadleśnictwa Prus”<sup>153</sup>. Drugie zarządzenie wykonawcze i uzupełnienie rozporządzenia z 12 lutego 1940 r., wydane przez ministra rolnictwa 1 lutego 1941 r., upoważniało z kolei Ostland do przekazywania gospodarstw rolnych i działek leśnych (niezawarowanych przez ministra

<sup>150</sup> Warto odnotować, że spółka – wbrew temu, co mogłaby sugerować jej pierwotna nazwa – nie ograniczyła swojej działalności do terenów anektowanych przez Rzeszę na wschodzie. Już w początku 1941 r. Ostland otrzymała mianowicie polecenie roztoczenia zarządu nad tymi gospodarstwami we Francji, na których od czasu zakończenia działań wojennych na Zachodzie brakowało właścicieli (na przykład z powodu śmierci czy uciezki). Przejęte w ten sposób grunty rolne stanowiły aż 1/3 majątku rolnego zarządzanego przez Ostland (podczas gdy 2/3 leżało na wschodzie). Główne przedstawicielstwo Ostland we Francji ulokowano w Paryżu; oprócz niego powstało pięć oddziałów zamiejscowych, w których skład wchodziło z kolei 17 filii. Należy zakładać, że to właśnie rozszerzenie pola działania na Francję doprowadziło do zmiany nazwy spółki z Ostland na Reichsland. W 1941 r. personel Ostland/Reichsland (na zachodzie i wschodzie) liczył ok. 11 tys. osób. W tym samym roku spółka sprawowała pieczę nad ok. 500 tys. małych i średnich zakładów rolnych (razem ok. 3 mln ha) na obszarach wschodnich, nie uwzględniając gospodarstw, na których zostali już osiedleni osadnicy niemieccy, oraz 3300 zakładami o wielkości powyżej 100 ha (łącznie powierzchnia 1 mln ha). Wcześniej dużych zakładów było aż 4250, ale dawne polskie domeny państwowe zostały przekazane w międzyczasie do Zarządu Domen Rzeszy (Reichsdomänenverwaltung), część zakładów z kolei była wykorzystywana w charakterze tzw. punktów oparcia (BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 16, Główny Urząd Sztabowy RKF – zestawienie jednostek oraz wykaz adresów (zgodnie ze stanem na 1 IV 1944 r.), b.d., [k. niesfoliowana pomiędzy 8 a 9]; *ibidem*, 12, „Reichsnährstand – Sonderabdruck aus den Mitteilungen für die Landwirtschaft” – zeszyt nr 40/1941: „Rozbudowa i działalność Ostland”, b.d., k. 39).

<sup>151</sup> J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia...*, s. 110.

<sup>152</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 32, Wykaz oddziałów i filii Ostland (stan z 27 X 1941 r.), b.d., k. 4; *ibidem*, 16, Główny Urząd Sztabowy RKF – zestawienie jednostek oraz wykaz adresów (zgodnie ze stanem na 1 IV 1944 r.), b.d., [k. niesfoliowana, pomiędzy 8 a 9].

<sup>153</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 218–219.

rolnictwa lub nadleśnictwo) pod administrację SLG. Operacja taka miała być przeprowadzana każdorazowo w porozumieniu z RKF oraz z ministrem rolnictwa<sup>154</sup>. Przewidywano przekazanie trzech kategorii gruntów: tych, na których będą osiedlani przejściowo (!) volksdeutsche z zagranicy, czyli przesiedleńcy (zgodnie z dyspozycją ministra rolnictwa z 14 grudnia 1940 r.); tych, które w dyspozycji ministra rolnictwa z 25 listopada 1940 r. zostały przyznane spółkom osiedleńczym (w tym SLG) jako tzw. punkty oparcia (Stützpunkte)<sup>155</sup>; oraz tych, których przekazanie wydaje się celowe ze względu na układ gruntów, na przykład ząbienie się z gospodarstwami osadników niemieckich, tworzonymi w ramach komasacji (zgodnie z rozkazem ministra rolnictwa z 6 grudnia 1940 r.)<sup>156</sup>.

14 lutego 1941 r. ukazały się natomiast bardziej szczegółowe wytyczne „w sprawie zagospodarowania małych i średnich gospodarstw rolnych”<sup>157</sup>. Stanowiły one, że za publiczne gospodarowanie działkami rolnymi są odpowiedzialni agronomowie powiatowi Ostland. Zajmowali się oni zarówno kwestiami technicznymi i aprowizacyjnymi, związanymi z uprawą, jak i polityką kadrową. To oni ściągali podatek gruntowy, przyznawali premie za dobre wyniki uzyskiwane przez rolników polskich, a także przeprowadzali inspekcje inwentarza oraz upraw<sup>158</sup>. Podlegali im urzędnicy niższego szczebla, czyli agronomowie okręgowi oraz miejscowi, nadzorujący małe i średnie zakłady rolne. Agronomowie okręgowi w zależności od lokalnych warunków mogli mieć pod opieką od 500 do nawet 2000 małych gospodarstw rolnych. Wydawali oni polecenia agronomom miejscowym, których mieli pod sobą od dziesięciu do dwudziestu. Warto zaznaczyć, że nie wykluczano powierzenia sprawowania tych ostatnich stanowisk Polakom<sup>159</sup>. Wielkie gospodarstwa rolne, przekraczające 100 ha<sup>160</sup>, miały

<sup>154</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1601, Odpis pisma ministra rolnictwa do nadprezydentów – wydziałów kultury rolnej, Berlin, 15 III 1941 r., k. 6a. W tym samym zarządzeniu minister rolnictwa zawarował sobie prawo do poddawania państwowemu zarządowi przez Ostland tych działek i gospodarstw należących do obywateli niemieckich, które ci ostatni zdecydują się wymienić na inne działki i gospodarstwa, znajdujące się w gestii Ostland (K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 219–220).

<sup>155</sup> Były to duże gospodarstwa produkcyjne, zaopatrujące okolicznych chłopów w niezbędny inwentarz żywy oraz materiał siewny. Idea ich utworzenia wynikała z konieczności zapewnienia osadnikom niemieckim wsparcia ze strony państwa w pierwszych latach egzystencji na nowych obszarach. Nie jest natomiast jasne, czy te „punkty oparcia” miały być stałym elementem osadnictwa niemieckiego również po okresie aklimatyzacyjnym (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1810, Do ministra rolnictwa – w sprawie punktów oparcia spółek osiedleńczych, Żywiec, 4 I 1941 r., k. 190–191).

<sup>156</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 220–221.

<sup>157</sup> APK, Spółka Gruntowa Prowincji Górnego Śląska z o.o. Kierownictwo w Katowicach, 342, Ostland mbH – wytyczne dotyczące zagospodarowania małych i średnich gospodarstw, Berlin, 14 II 1941 r., k. 5–11.

<sup>158</sup> J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 74.

<sup>159</sup> „Ortslandwirte sind tunlichst ortsansässige deutsche Bauern oder Landwirte, nur in zwingenden Ausnahmefällen polnische Wirte” (APK, Spółka Gruntowa Prowincji Górnego Śląska z o.o. Kierownictwo w Katowicach, 342, Ostland mbH – wytyczne dotyczące zagospodarowania małych i średnich gospodarstw, Berlin, 14 II 1941 r., k. 8–9).

<sup>160</sup> W opracowaniu poświęconym działalności aparatu RKF na Górnym Śląsku, obejmującym okres do końca 1942 r., informowano, że Reichsland gospodaruje za pomocą własnego personelu, tj. poprzez inspektorów, lub zarządców dóbr – a więc bez angażowania dotychczasowych, najczęściej polskich właścicieli – na gospodarstwach powyżej 50 ha. (BA Lichterfelde, Reichskommissar für



być zarządzane przez odrębnych kierowników, podporządkowanych właściwym dla nich agronomom okręgowym ds. dużych gospodarstw<sup>161</sup>.

Agronomowie miejscowi nie byli etatowymi pracownikami Ostland. Otrzymywali jednak wynagrodzenie za swoją pracę (tj. nadzór i doradztwo w zakresie prowadzenia roli i zwiększania wydajności, a także pobieranie opłat). Byli zatem *sui generis* przedłużeniem władzy agronomów powiatowych i okręgowych. Z wytycznych z 14 lutego 1941 r. wynika jednoznacznie, że w zarządzanych przez Ostland gospodarstwach mogli znajdować się nadal Polacy, których zresztą określano mianem gospodarzy. Władze decydowały się ich pozostawić w obawie przed zakłóceniem produkcji w sektorze rolnym, tak ważnym dla szeroko rozumianej gospodarki wojennej III Rzeszy. Należy zakładać, że Polacy nieraz sami nie byli świadomi, że uprawiana przez nich ziemia została im już *de iure* odebrana, i że funkcjonują na niej jedynie w charakterze robotników rolnych<sup>162</sup>. Niewykluczone jest zresztą, że w niektórych przypadkach utrzymywanie w tajemnicy przed polskimi właścicielami faktycznego stanu prawnego ich gruntów, wynikało z obawy administracji niemieckiej, że świadomość dokonania się aktu ekspropriacji wpłynie negatywnie na wydajność pracy takich rolników lub nawet przyczyni się do zupełnego rozprzężenia<sup>163</sup>. Rolnik polski mógł zresztą zostać wyrzucony (w wytycznych z 14 lutego 1941 r. użyto eufemistycznego sformułowania „ausgeschaltet werden”, tj. „wyłączony”) z uprawianej przez siebie ziemi, kiedy zaszło podejrzenie małej wydajności pracy lub innych zaniedbań. W razie gdyby doszło do usunięcia gospodarza polskiego, przewidywano dwa warianty. W pierwszym – osiedlany był inny Polak, z którym zawierano ustną umowę o tymczasowej uprawie. W drugim – osadzano Niemca, z którym wprawdzie zawierano umowę na piśmie, niemniej nie przelewano na niego ani praw własnościowych, ani nawet praw do dzierżawy, co więcej, czas obowiązywania tej umowy nie miał przekraczać 2 lat<sup>164</sup>.

Spółka Ostland nie była upoważniona do sprzedaży zarządzanych przez siebie gospodarstw; te z nich, które zamierzano zasiedlić w najbliższym czasie, były

---

die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 38).

<sup>161</sup> *Ibidem*, 12, „Reichsnährstand – Sonderabdruck aus den Mitteilungen für die Landwirtschaft” – zeszyt nr 40/1941: „Rozbudowa i działalność Ostland“, b.d., k. 39.

<sup>162</sup> Proceder pozostawiania Polaków na zajętych (lecz nieskonfiskowanych) gospodarstwach jako robotników rolnych, znajduje potwierdzenie w co najmniej jednej sprawie (dotyczącej gospodarstwa w miejscowości Jaworzynka k. Istebnej w powiecie cieszyńskim) prowadzonej przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach (Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach, Akta główne prokuratora w sprawie popełnienia zbrodni nazistowskiej w okresie od 1939 do 1944 r. w Jaworzynce, 85/06/Zn, t. 1, Protokół przesłuchania świadka, 11 X 2006 r., b.p. Por. J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 73).

<sup>163</sup> Obawy te nie były bezpodstawne. Do aktów „nielegalnej” sprzedaży, przekazywania rodzinie lub znajomym czy nawet niszczenia inwentarza w gospodarstwach rolnych, miało dochodzić na Żywiecczyźnie w 1940 r. Wystarczyło, że ludność danej wsi, zaczęła domyślać się, że zbliża się akcja wysiedleńcza (APK, Rejencja Katowicka, 4087, Odpis sprawozdania 82. batalionu rezerwy policji z zaangażowania 2. kompanii w akcji przesiedleńczej, Żywiec, 17 I 1941 r., k. 125).

<sup>164</sup> APK, Spółka Gruntowa Prowincji Górnego Śląska z o.o. Kierownictwo w Katowicach, 342, Ostland mbH – wytyczne dotyczące uprawy małych i średnich gospodarstw, Berlin, 14 II 1941 r., k. 5–11.

oddawane do dyspozycji pełnomocnika RKF, a następnie – już zasiedlone – trafiały pod nadzór fachowy SLG. Ustalono, że oficjalne zakończenie zarządu komisarycznego i przekazanie działek – w liczbie zażądanej przez RKF – będzie następować 30 czerwca każdego roku, czyli po zamknięciu tzw. roku gospodarczego. Jedyne w wyjątkowych wypadkach przewidywano odstępianie od tego terminu. Uwzględniając fakt, że zarówno stan żywego, jak i martwego inwentarza, a także wyposażenia (narzędzi) zazwyczaj się zmieniał (przyrost, ubytek, zużycie) od momentu przejścia przez Ostland danego gospodarstwa w zarząd komisaryczny, przy okazji przekazania działki na rzecz RKF rozliczano koszty: podliczano nakłady budowlane oraz wydatki związane z poprawą jakości ziemi, poniesione przez Ostland oraz aktualne wierzytelności i zobowiązania gospodarstwa<sup>165</sup>.

Rozgraniczenie stref wpływów pomiędzy HTO i RKF, dokonane jesienią 1939 r., musiało być permanentnie doprecyzowywane, w miarę jak praktyka zarządu rozciągała się na kolejne kategorie majątku polskiego. Dopiero w latach 1940–1942 podział kompetencji obu instancji i podlegających im spółek zarządzających mieniem ostatecznie się wykrystalizował. W porozumieniu sygnowanym przez przedstawicieli HTO, RKF i Ostland 9 grudnia 1940 r. ustalono, że majątek rolny w gminach miejskich (Ackerbürger-Vermögen) zostanie zajęty przez HTO tylko w przypadku, gdy jego powierzchnia nie przekroczy 5 morg (1,25 ha)<sup>166</sup>. Z kolei o tym, czy majątek rolny przekazany zgodnie z powyższymi kryteriami pod zarząd HTO (a więc nieprzekraczający 1,25 ha), będzie zarządzany bezpośrednio przez THO Kattowitz, czy też przez GHTO/Geos, decydowało to, czy dawny jego właściciel zajmował się dorywczo produkcją lub rzemiosłem (THO Kattowitz), czy też jego pobocznym źródłem dochodu był najem powierzchni mieszkaniowych (GHTO/Geos). Ustalono również, że w gminach wiejskich małe działki, bez względu na ich wielkość (a więc również te o powierzchni nieprzekraczającej 1,25 ha), podlegają Ostland, a jedynie działki czysto (*sic!*) mieszkaniowe i mieszane tj. mieszkaniowo-produkcyjne, podlegają kompetencji odpowiednio GHTO/Geos lub THO Kattowitz<sup>167</sup>.

27 listopada 1941 r. przedstawiciele GHTO i RKF zawarli na szczeblu centralnym porozumienie, w myśl którego RKF miał przejąć część działek administrowanych dotychczas przez GHTO. Chodziło przede wszystkim o typowe

<sup>165</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 196, Wytoczne do rozmów pomiędzy Ostland a RKF w sprawie oddawania gospodarstw, b.d., k. 13–16.

<sup>166</sup> Morga (także mórg) jako jednostka powierzchni używana w rolnictwie początkowo oznaczała obszar, który można było zorać jednym zaprzęgiem w ciągu dnia, a jej wielkość wynosiła – zależnie od jakości gleby, zaprzęgu i narzędzi w Europie od 0,25 do 1,07 hektara. Od końca XIX w. dla Rzeszy właściwa była dolna wartość, a więc ok. 0,25 ha.

<sup>167</sup> OAP Bielsko, Spółka Gruntowa dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. w Katowicach Oddział w Bielsku, 1, Wyciąg z okólnika nr 5 z 29 III 1941 r. – podział kompetencji z Ostland, b.d., k. 170–171. Kompetencje w zakresie tzw. działek mieszanych (gemischt genutzte Grundstücke) określono w okólniku kierownika HTO z 26 V 1941 r. Zgodnie z nim, działki o statusie mieszanym, w przypadku których właściciel działki był tożsamy z właścicielem zakładu znajdującego się na tej działce, podpadały pod zwierzchność HTO i jego agend terenowych. Jeśli tak nie było, działka przypadała GHTO i jej agendom terenowym (APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 3, Okólnik w sprawie podziału kompetencji HTO i GHTO mbH w związku z realizacją zarządzenia o traktowaniu działek gruntowych na terenach wcielonych z 27 V 1940 r., Berlin, 26 V 1941 r., k. 285–286).

działki mieszkaniowe albo małe działki przemysłowe (warsztaty rzemieślnicze, sklepy) na wsiach, których nie można było sprzedać reichs- lub volksdeuschom, ponieważ plan przestrzennego zagospodarowania wsi przewidywał ich wyburzenie. Ponadto pod zarząd RKF przechodziły te działki (parcele) budowlane, co do których charakteru decyzje miały zapaść dopiero po wdrożeniu w życie planów przebudowy wsi, a także działki, których zarząd sprawiał GHTO trudności. Inną jeszcze kategorię gruntów, mających zmienić administratora, tworzyły działki, znajdujące się na obszarach przewidzianych do zalesienia<sup>168</sup>.

Przypadki zmiany podmiotu zarządzającego mieniem nie były w czasie okupacji rzadkością. Najwięcej transferów dotyczyło działek przejmowanych przez GHTO w pierwszych dwóch latach funkcjonowania spółki. W zależności od obiektu, jaki się na nich znajdował (np. zakład przemysłowy, restauracja itp.), działki te z czasem przechodziły do pozostałych spółek działających pod auspicjami HTO albo – jeżeli ich wielkości przekraczała 1,25 ha – trafiały pod skrzydła Ostland. Przykładowo, na podstawie specjalnej umowy GHTO przekazała Ostland około 18 tys. działek na cele osadnictwa rolnego. Podobne porozumienia zawarto z HTO, w wyniku czego ten ostatni przejął działki o charakterze przemysłowym. Wiele działek GHTO przekazała także innym spółkom i instytucjom. W wyniku tych transferów z początkowej liczby prawie 300 tys. działek, na których znajdowało się niespełna 950 tys. mieszkań, będących 31 marca 1942 r. w gestii GHTO (na wschodnich obszarach wcielonych), do 30 września 1942 r. pozostało przy GHTO już tylko 216 568 działek z 690 631 mieszkaniami, z czego na Geos przypadało: 37 230 działek i 126 325 mieszkań (dla porównania w Kraju Warty, gdzie działała spółka Gewa, liczby te były ponadtrzykrotnie większe)<sup>169</sup>. Trudniej przychodzi oczywiście oszacować liczbę osób mieszkających w tych lokalach. Przyjmując, że średnia wielkość rodziny wynosiła na przykład 4 osoby, daje to jakieś pół miliona ludzi w prowincji górnośląskiej.

Porozumienie z 27 listopada 1941 r. było chyba nie dość precyzyjne, skoro jeszcze 20 grudnia 1941 r. kierownictwo Geos rozesłało swoim ekspozyturom kolejne regulacje, tym razem uzgodnione na poziomie prowincji pomiędzy Geos, gauleiterem/nadprezydentem (występującym w funkcji pełnomocnika RKF oraz kierownika THO Kattowitz) i Ostland. Uściślono w nich, że jeśli jeden właściciel miał obiekty o różnym charakterze użytkowym (na przykład działkę uprawną o wielkości powyżej 1,25 ha oraz zakład rzemieślniczy lub kamienicę czynszową), a z punktu widzenia gospodarki niewskazane byłoby jednolite nimi zarządzanie, należało je traktować jako osobne obiekty<sup>170</sup>. Stwierdzono też, że domy mieszkalne własnościowe (np. domy jednorodzinne) w miastach, jak również domy czynszowe w miastach i na wsiach, zlokalizowane na działkach *stricte* mieszkaniowych, a zatem nieposiadających gruntów rolnych lub ogrodowo-pro-

<sup>168</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 943, Odpis pisma do GHTO mbH w sprawie podziału kompetencji pomiędzy GHTO i RKF, 13 XI 1941 r., k. 31–32.

<sup>169</sup> AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 240, Sprawozdanie HTO o jego działalności w latach 1939–1942, b.d., b.p. [numeracja oryginalna s. 209–212].

<sup>170</sup> OAP Bielsko, Spółka Gruntowa dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. w Katowicach Oddział w Bielsku, 1, Geos do wszystkich ekspozytur – okólnik L 89 dotyczący podziału kompetencji pomiędzy Ostland i Geos, Katowice, 20 XII 1941 r., k. 144–146.

dukcyjnych, będą podlegać HTO, względnie Geos. Ogrody nieużywane do celów produkcyjnych (ogrody na własny użytek, ogrody ozdobne, parki) nie zostały zakwalifikowane jako grunty rolne czy też ogrodowo-produkcyjne. Domy mieszkalne w gminach wiejskich – oprócz domów czynszowych – miały natomiast podlegać RKF, względnie Ostland (również wówczas, gdy przylegające do nich grunty nie uchodziły za rolne czy ogrodowo-produkcyjne)<sup>171</sup>.

Domy mieszkalne (własnościowe i czynszowe) wraz z gruntami używanymi do celów rolnych albo ogrodowo-produkcyjnych, zlokalizowane w gminach o charakterze miejskim (miasta, gminy przemysłowe, zurbanizowane gminy wiejskie, jak na przykład Świętochłowice, Szarlej, Piekary Śląskie) miały podlegać HTO, względnie Geos, jeżeli ich powierzchnia nie przekraczała 1,25 ha, lub RKF, względnie Ostland, jeżeli ich powierzchnia przekraczała 1,25 ha. Tymczasem domami czynszowymi znajdującymi się na działkach rolnych lub ogrodowo-produkcyjnych (nawet jeżeli nie przekraczały one wielkości 1,25 ha) w gminach wiejskich miały zarządzać RKF, względnie Ostland. Działki używane jednocześnie do celów rolnych i produkcyjnych (tzw. mieszane działki rolno-produkcyjne) podlegały HTO, względnie Geos, gdy dotychczasowy właściciel większość dochodów czerpał z części produkcyjnej, lub RKF, względnie Ostland, jeżeli większość dochodów przynosiła właścicielowi część rolną<sup>172</sup>.

Place i tereny budowlane w miastach i gminach o charakterze miejskim były zarządzane przez HTO, względnie Geos; te same działki na wsi podlegały natomiast RKF, względnie Ostland<sup>173</sup>.

W umowie przewidziano ponadto, że w razie niejasności w zakresie podziału kompetencji, w pierwszej instancji powinni się porozumieć (powiatowi) powiernicy z ramienia HTO, względnie kierownicy ekspozytur Geos, kierownicy placówek terenowych urzędu ziemskiego oraz powiatowi agronomowie z ramienia Ostland. Jeżeli rozwiązanie konfliktu na poziomie lokalnym nie powiodłoby się, miały rozstrzygać władze na szczeblu prowincjonalnym: przedstawiciel HTO, względnie Geos, kierownik urzędu ziemskiego oraz kierownik Geos<sup>174</sup>.

W 1941 r. uzgodniono ponadto, że HTO podlegają te działki rolne, stanowiące własność przedsiębiorstw, które były przewidziane do rozbudowy zakładu, gdy tymczasem działki rolne należące do przedsiębiorstw, lecz niezwiązane z nimi w sensie organizacyjnym, miały być odstępowane RKF<sup>175</sup>.

Mimo tak szczegółowych i jednoznacznych, wydawałoby się, ustaleń, dochodziło wciąż do tarć pomiędzy poszczególnymi instancjami. Na przykład

<sup>171</sup> „Wohnhäuser in der Stadt sowie Mietshäuser in Stadt und Land ohne landwirtschaftlichen oder gärtnerisch-gewerblich genutzten Grundbesitz (reiner Wohnhausgrundbesitz) unterliegen der Zuständigkeit der HTO bezw. Geos. Nicht gewerblich genutzte Gärten (Hausnutz- und Hausziergärten sowie Parkanlagen) fallen nicht unter den Begriff von landwirtschaftlich oder gärtnerisch genutzten Grundbesitz. Wohnhäuser in Landgemeinden ohne Mietshauscharakter (Eigenheim) usw. unterliegen der Zuständigkeit des Reichskommissars bezw. Ostland” (*ibidem*).

<sup>172</sup> *Ibidem*.

<sup>173</sup> *Ibidem*.

<sup>174</sup> Prawdopodobnie mylnie wymieniono kierownika ekspozytury Geos (Zweigstellenleiter der Geos). Należy domniemywać, że chodziło tutaj – adekwatnie do pozostałych instancji – o kierownika placówki kierowniczej na Górnym Śląsku (*ibidem*).

<sup>175</sup> K.M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne...*, s. 241.

2 października 1942 r. filia Reichsland w Żywcu skierowała do placówki Geos w Wadowicach pismo o następującej treści: „doszły nas wieści, że mimo dokonanego uzgodnienia o podziale kompetencji między Reichsland oraz Geos, Geos zawiesiło oddawanie działek do czasu ostatecznego wyjaśnienia podziału kompetencji [...] nie wiemy nic o jakichkolwiek nowych rozmowach toczących się w tej sprawie, wobec czego musimy zdecydowanie zażądać, aby wszystkie działki o wielkości powyżej 1,25 ha znajdujące się na obszarach miejskich zostały [nam] teraz ostatecznie przekazane. W związku z tym, że stosowne w tym zakresie uzgodnienia zapadły już 27 listopada 1941 r., przekazanie to powinno nastąpić już dawno”<sup>176</sup>. W odpowiedzi sformułowanej 9 października 1942 r. kierownik placówki Geos w Wadowicach podjął polemikę z argumentacją Reichsland, twierdząc, że wstrzymanie przekazywania ziemi oparte jest na uzgodnieniu między Niemiecką Spółką Powierniczą ds. Przesiedleń (Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft mbH), Geos i RKF, w myśl którego niektóre działki podlegające RKF (i Reichsland) będą zarządzane na zlecenie pełnomocnika RKF przez Geos, za opłatą w wysokości 10 proc. dochodu z czynszów, jako tzw. działki na zlecenie<sup>177</sup>. Dlatego właśnie Geos miała wstrzymać przekazywanie działek na rzecz Reichsland. Działki te miały być następnie oddane RKF (na cele osadnicze), bez pośrednictwa ze strony Reichsland<sup>178</sup>.

Po postawieniu centrali GHTO w stan likwidacji (1 października 1942 r.), 14 stycznia 1943 r. w Bielsku zebrali się reprezentanci najważniejszych organów administracji prowincjonalnej oraz lokalnej, odpowiedzialni za szeroko rozumianą politykę własnościową<sup>179</sup>. Rezultatem rozmów było rozporządzenie nadprezidenta Brachta w sprawie rozgraniczenia kompetencji na płaszczyźnie zarządzania wszelkimi rodzajami własności przejętej po państwie i obywatelach polskich, wydane 18 stycznia 1943 r. Zgodnie z nim, zlokalizowane w gminach wiejskich czynszowe posiadłości mieszkaniowe, czyli takie, na których znajdowały się wolno stojące domy posiadające przynajmniej cztery niezależne jednostki mieszkaniowe lub ogród, którego wielkość jednak nie przekraczałyby 2 morg (0,5 ha), należały do THO Kattowitz (zarząd nad nimi wykonywała spółka Geos). THO Kattowitz/Geos rozciągały swoją zwierzchność na wille osób niezamieszkujących (niezameldowanych na stałe) we wsi, a także nad schroniskami i pensjonatami wraz z ogrodami. Pozostałe formy własności – oprócz działek mieszkaniowych o powierzchni poniżej 1,25 ha oraz działek z wolno stojącymi domami,

<sup>176</sup> OAP Bielsko, Spółka Gruntowa dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. w Katowicach Oddział w Bielsku, 9, Reichsland mbH w Żywcu do placówki Geos w Wadowicach, Żywiec, 2 X 1942 r., k. 4.

<sup>177</sup> *Ibidem*, Placówka Geos w Wadowicach do Reichsland mbH w Żywcu – w sprawie podziału kompetencji pomiędzy Geos i Reichsland, 9 X 1942 r., k. 2.

<sup>178</sup> *Ibidem*.

<sup>179</sup> Na spotkaniu był obecny kierownik wydziału prawnego THO Kattowitz dr Brodersen oraz kierownik Geos Herbst wraz ze swoim zastępcą Reicheltem i kierownikami placówek terenowych Geos. Zaproszony też został kierownik DUT dr Karl Schneider. Licznie przybyli przedstawiciele Reichsland – m.in. kierownik wydziału prawnego tej spółki o nazwisku Schugk. Pełnomocnik RKF w Katowicach reprezentowany był m.in. przez kierownika urzędu ziemskiego SS-Obersturmführera Kurta Schoppego i kierownika wydziału prawnego sztabu placówki pełnomocnika RKF SS-Obersturmführera dr. Karla Hansa Buchholtza (APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 943, Notatka aktowa dotycząca podziału kompetencji pomiędzy pełnomocnikiem RKF a THO Kattowitz, Katowice, 16 I 1943 r., k. 74–75).

nieposiadających powierzchni uprawnych, a zlokalizowanych w miastach i w gminach o charakterze miejskim, które już wcześniej zostały zastrzeżone dla Geos/THO Kattowitz, leżały w gestii RKF<sup>180</sup>.

Na spotkaniu próbowano również rozstrzygnąć niejasności, które narastały na tle stosowanej przez RKF praktyki, polegającej na przekazywaniu niektórych działek nie zagospodarowanych rolniczo, a znajdujących się na terenach wiejskich (przytoczony spór z października 1942 r. dotyczył z kolei działek rolnych na terenach miejskich – por. wyżej), w administrowanie Geos, mimo że w świetle obowiązujących wówczas kryteriów miały one stanowić domenę RKF. Spółka Reichsland dostrzegała w tym procederze uszczuplenie swojej strefy wpływów jako generalnego zarządcy majątku zajmowanego na rzecz RKF. Ostatecznie zgodzono się, że praktyka taka jest dopuszczalna, lecz o powierzeniu zarządu Geos lub Reichsland decyduje autorytarnie powiatowa placówka RKF, a nie zainteresowane strony w drodze ugody<sup>181</sup>.

Zamieszanie wokół zarządu niektórymi działkami wynikało z trudności, które dla biurokracji niemieckiej stwarzały hybrydowe (mieszane) formy własności. Na przykład położone na obszarach wiejskich czynszowe działki mieszkaniowe, na których znajdowały się mniej niż cztery jednostki mieszkalne, podlegały wprawdzie instytucjom pełnomocnika RKF, te jednak nie mając doświadczenia w adaptowaniu tego typu obiektów mieszkalnych (domów czynszowych) do celów osadniczych, cedowały swoje kompetencje na Geos, która to spółka przeprowadzała niezbędne prace remontowo-budowlane, a także pobierała i odprowadzała do RKF czynsze (po potrąceniu kosztów związanych z remontem lokali)<sup>182</sup>.

Z czasem też coraz trudniej było administracji niemieckiej zapanować nad zarządzanymi gospodarstwami, ponieważ pracownicy Ostland/Reichsland oraz funkcjonariusze RKF byli powoływani do Wehrmachtu<sup>183</sup>.

Pod koniec grudnia 1942 r. katowickiemu oddziałowi Reichsland podlegały na terenie prowincji górnośląskiej 85 753 małe i średnie gospodarstwa rolne o łącznej powierzchni 209 349 ha. Spośród wszystkich okręgów administrowanych przez oddziały Reichsland (było ich na terenach włączonych do Rzeszy osiem) najwięcej małych i średnich gospodarstw znajdowało się właśnie w kompetencji oddziału w Katowicach. Na drugim miejscu pod tym względem plasował się oddział w Łodzi, choć przeciętna powierzchnia tej kategorii gospodarstw rolnych była tam i tak mniej więcej cztery razy większa niż na Górnym Śląsku (48 908 ma-

<sup>180</sup> APK, Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników Górnego Śląska w Katowicach, 205, Gauleiter i nadprezydent jako szef THO Kattowitz – w sprawie podziału kompetencji pomiędzy organami THO Kattowitz oraz pełnomocnika RKF, Katowice, 18 I 1943 r., k. 35–36.

<sup>181</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 943, Notatka aktowa dotycząca podziału kompetencji pomiędzy pełnomocnikiem RKF a THO Kattowitz, Katowice, 16 I 1943 r., k. 80.

<sup>182</sup> BA Lichterfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3129, Notatka aktowa na temat narady w placówce pełnomocnika RKF odbytej w Katowicach w dniu 15 VII 1943 r. dotycząca podziału kompetencji, zwłaszcza w sprawie prowadzenia prac remontowych na rzecz przesiedleńców, Katowice, 19 VIII 1943 r., k. 29–30.

<sup>183</sup> *Ibidem*, Persönlicher Stab des Reichsführers SS, 1676, Główny Urząd Sztabowy RKF do Reichsführera SS – w sprawie uproszczenia pracy w Głównym Urzędzie Sztabowym oraz w jego placówkach zamiejscowych oraz udostępnienie siły roboczej na rzecz wojska oraz przemysłu – 3. meldunek, Schweiklberg, 17 IX 1944 r., kl. 303–311 (mikrofisz 8).

łych i średnich gospodarstw, lecz o łącznej powierzchni aż 458 939 ha). Z kolei pod względem liczby i powierzchni dużych gospodarstw Górny Śląsk zajmował miejsce ostatnie. Katowicki oddział Reichsland zarządzał jedynie 111 wielkimi gospodarstwami, o łącznej powierzchni 34 493 ha, podczas gdy na przykład zajmujący pod tym względem pierwsze miejsce oddział w Poznaniu miał na swoim obszarze 486 takich gospodarstw, o łącznej powierzchni aż 270 571 ha<sup>184</sup>.

Rozdrobnienie własności rolnej na Górnym Śląsku było wyzwaniem dla władz niemieckich, obarczonych zadaniem kolonizacji terenów wschodnich. Plany przewidywały bowiem tworzenie gospodarstw osadniczych o powierzchni co najmniej 20 ha (80 morg), co musiało się wiązać z olbrzymimi kosztami oraz nakładem pracy w zakresie komasacji gruntów<sup>185</sup>.

MIROŚLAW SIKORA (ur. 1981) – historyk, pracownik OBEP IPN Katowice, zajmuje się przemysłem zbrojeniowym i polityką wysiedleńczą III Rzeszy na Górnym Śląsku w l. 1939–1945, a ponadto inwigilacją środowiska inteligencji technicznej przez SB w czasach PRL.

*Principles and Practice of Expropriation of Polish Property by the Third Reich, particularly of Residential and Agricultural Property, exemplified in the Province of Silesia/Upper Silesia, 1939–1944*

*The article presents the formal principles and practices concerning expropriation of Polish property by the German authorities in the territory annexed to the Third Reich in autumn 1939. The article focuses on the expropriation, confiscation, temporary management and sale of farms, as well as residential housing and building plots. The divisions of competency, between the German civilian central and regional administrative bodies, as well as the SS administration, are defined in an effort to determine responsibility for execution of particular expropriations in the annexed territories in the name of ‘strengthening Germanhood’. Polish territories incorporated into the province of Silesia are used as a case study.*

*The author delineates the stages of expropriating Polish property – from registering and assessing value, to removal of Polish owners (private owners – Polish nationals, Jewish or ethnically Polish, or Polish state property) and management of expropriated farmsteads or home, thru its sale or lease to German citizens (Reichsdeutsch, Volksdeutsch, or resettled Germans) or its nationalization.*

*Three persons, whose roles and responsibilities intertwined, were responsible for the management and redistribution of expropriated Polish (and Jewish)*

<sup>184</sup> W sumie na terenie wszystkich 8 placówek Reichslandu znajdowało się 389 077 małych i średnich gospodarstw o łącznej powierzchni 2 641 274 ha oraz 2432 duże gospodarstwa o łącznej powierzchni 955 611 ha. BA Lichtenfelde, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 12, Liczba i powierzchnia całkowita gospodarstw pod zarządem Reichsland według stanu na 31 XII 1942 r., b.d., k. 41.

<sup>185</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 826, Borkenhagen do ministra finansów za pośrednictwem nadprezydenta w sprawie tymczasowego finansowania wysiedlenia Polaków na wschodnim Górnym Śląsku oraz przygotowań do osiedlenia niemieckich chłopów, 14 XI 1939 r., k. 37–38.

*property: Reichsmarschall Hermann Göring, as the superior of the Chief Trust Office East (Haupttreuhandstelle Ost), Reichsführer SS Heinrich Himmler as the Reich Commissioner for the Strengthening of Germanhood (Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums), and the Reich Minister for Food and Agriculture (Reichsminister für Ernährung und Landwirtschaft) Richard Walter Darré (until 1942). The lack of clear-cut jurisdictions caused frictions between the offices, both at the ministerial and regional levels, and were not avoided in Upper Silesia. During the war Himmler consistently extended his influences over the control and redistribution of seized property, using his authority over issues of colonization of annexed territories.*



# Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę, ze szczególnym uwzględnieniem sektora rolnego oraz mieszkaniowego, na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939–1944

## CZĘŚĆ 2

### Redystrybucja zajętego mienia w ramach procesu osadniczego

O ile zajęcie i konfiskata mienia polskiego nie budziły żadnych zastrzeżeń decydentów III Rzeszy (por. część 1), o tyle transfer tego majątku w ręce obywateli niemieckich niósł ze sobą istotny dylemat. Wojna wiązała na froncie i jego zapleczu znaczną liczbę potencjalnych nabywców. Zdawano sobie sprawę, że nieuwzględnienie interesów żołnierzy Wehrmachtu i Waffen-SS w podziale łupów może wywołać niezadowolenie szerszych mas społeczeństwa. Władze niemieckie miały ambiwalentny stosunek do przesiedleńców (głównie z Wołynia, Galicji Wschodniej, Besarabii czy Bukowiny), których potrzebowano wprawdzie do wypełnienia luki osadniczej po deportowanych Polakach i wzmocnienia potencjału ekonomiczno-demograficznego Rzeszy, jednocześnie jednak postrzegano jako element niepewny i mogący nie sprostać zadaniom germanizacyjnym na wschodzie. Jako najdoskonalszy instrument umacniania żywołu niemieckiego byli postrzegani osadnicy z tzw. Starej Rzeszy, czyli reichsdeutsche, a zwłaszcza weterani wojenni<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> W listopadzie 1939 r. swoje obiekcje odnośnie osiedlenia na Górnym Śląsku przesiedleńców niemieckich z Wołynia sformułował gauleiter i nadprezydent Josef Wagner. W elaboracie zatytułowanym „Die Umsiedlung im schlesischen Raum” (Przesiedlenie na obszarze Śląska) postulował on, aby „dla dobra” polityki osiedleńczej na Śląsku zrezygnować z osiedlania w tej prowincji volksdeutsche (tj. przesiedleńców) z Wołynia, natomiast zastąpić ich niemieckimi osadnikami ze

Odrębną kwestią było zaspokojenie roszczeń volksdeutschów zamieszkujących tereny włączone w październiku i listopadzie 1939 r. do Rzeszy. Ponieważ zasadniczo posiadali oni własne zakłady przemysłowe i gospodarstwa, które zapewniały im – przynajmniej tymczasowo – egzystencję, ich roszczenia do powiększenia majątku kosztem zagrabionego mienia polskiego nie mogły być na znacniejszą skalę w okresie wojny uwzględnione. Większe szanse mieli ci Niemcy, którzy z różnych powodów opuścili tereny niemieckie, przyłączone w latach 1918–1922 do II RP<sup>2</sup>.

Nieufność żywiona w stosunku do przesiedleńców doprowadziła do sytuacji, w której administracja niemiecka była zainteresowana przekazywaniem ziemi pod ich zarząd komisaryczny (choć zdawano sobie sprawę z tego, że nie gwarantuje to efektywnego prowadzenia gospodarstwa rolnego), lecz jednocześnie dystansowała się od ostatecznego uregulowania statusu własnościowego takiego mienia. Już 23 listopada 1939 r. minister wyżywienia i rolnictwa (Reichsminister für Ernährung und Landwirtschaft) Richard Walter Darré kategorycznie zażądał od Heinricha Himmlera, aby wstrzymano się z przyznawaniem jakichkolwiek tytułów własności po przejętej po obywatelach polskich i państwie polskim ziemi, tłumacząc, że postępowanie takie byłoby nieuczciwe w stosunku do weteranów kampanii wrzesniowej oraz znajdujących się pod bronią żołnierzy, to oni bowiem – jak argumentował – mieli posiadać prawo do nabywania gruntów na własność w pierwszej kolejności. Za niedopuszczalną uznał minister sytuację, w której weterani powracający z frontu zastają już uwłaszczoną ziemię. W związku z powyższym podkreślał on, że nie tylko przesiedleńcy, ale także reichsdeutsche (nie pełniący służby wojskowej) mogą zostać

Śląska. Wśród czynników przemawiających, zdaniem Wagnera, na niekorzyść Niemców wołyńskich znalazły się: znajomość języka polskiego (co mogło spowodować asymilację z nieobjętą tymczasowo przesiedleniami ludnością polską okręgu przemysłowego); brak wystarczającej świadomości narodowościowej, tj. przekonania, że są oni panami (*Herren*) wobec ludności polskiej (co mogło się przyczynić do spowolnienia tempa germanizacji); brak doświadczenia w uprawie gospodarstw średniej wielkości, na skutek tego, że na Wołyniu dominowała własność rolna o powierzchni wahającej się w zakresie 2–3 ha (co miałyby być powodem niskiej wydajności na nowych stanowiskach osadniczych, które miały wynosić średnio ok. 20 ha). Ponadto Wagner powołał się na ogólny brak obycia z kulturą niemiecką oraz światopoglądem narodowosocjalistycznym u Wołyńian, co jego zdaniem przynajmniej na ówczesną chwilę dyskwalifikowało ich jako potencjalnych reprezentantów i krzewicieli żywiołu niemieckiego na „obszarach odzyskanych”. Jednocześnie podkreślił, że wszystkimi wymaganiami przy kolonizacji predyspozycjami (język, kultura, umiejętności w zakresie prowadzenia zintensyfikowanej gospodarki rolnej) dysponują chłopci z Dolnego Śląska, a przy tym zamieszkiwane przez nich górskie i leśne okolice są przeludnione. Na ziemię mieli oczekiwać ponadto chłopci, którzy ucierpieli wskutek podziałów dziedzicznych (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 826, Przesiedlenie na obszarze Śląska, Wrocław, b.d., k. 14). W notatce ze spotkania roboczego w prezydium rejencji katowickiej 18 listopada 1939 r. wskazano na dokonane z gauleiterem ustalenia, w myśl których wykluczone zostało osiedlanie w granicach rejencji katowickiej volksdeutschów (Niemców wołyńskich itp.) z obszarów nieniemieckich: „Es sei mit dem Gauleiter ausgemacht worden, dass in dem Bezirk Kattowitz keine Volksdeutschen aus außerdeutschen Gebieten (Wolhynien usw.) aufgenommen sollten” (APK, Rejencja Katowicka, 2834, Prezydent rejencji – notatka, Katowice, 20 XI 1939 r., k. 6–7). Idea ta nie była w stanie wytrzymać presji władz centralnych, tak że pod koniec 1940 r. na Górnym Śląsku żyło już kilka tysięcy Niemców z Galicji Wschodniej, a w roku następnym zaczęli napływać przesiedleńcy z Bukowiny.

<sup>2</sup> Por. BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3128, Notatka dotycząca rozmowy z SS-Oberführerem Wiesnerem, Bielsko, 13 XI 1942 r.

osiedleni na terenach wcielonych, wyłącznie w charakterze tymczasowych użytkowników (Bewirtschafter), bez żadnego prawa własnościowego do uprawianej przez nich ziemi. Majątki należące wcześniej do państwa polskiego miałyby zostać przejęte na własność przez państwo niemieckie i zagospodarowane, jednakże i tu przy zastrzeżeniu, że nie zostaną nikomu wydzierżawione<sup>3</sup>.

Jak należy przypuszczać, to właśnie przytoczone uwagi ministra rolnictwa legły u podstaw wydania przez Himmlera w dniu 24 listopada 1939 r. nowych wytycznych do zarządzenia z 30 października 1939 r.<sup>4</sup> Reichsführer SS (RF SS) stwierdził w nich, że zasiedlenie obszarów wcielonych Niemcami z tzw. Starej Rzeszy może nastąpić dopiero po zakończeniu wojny, gdyż wcześniejsze działania w tym kierunku mogłyby zostać odebrane jako godzące w interesy Niemców, odbywających aktualnie służbę wojskową<sup>5</sup>. Konsekwencją tego rozporządzenia było też ustalenie maksymalnej powierzchni ziemi uprawnej, która już podczas wojny mogła zostać przekazana na cele osiedlenia przesiedleńców, na poziomie maksymalnie 25 proc. w skali gminy. Wobec deficytu gruntów zarządzeniem z 9 grudnia 1940 r. Himmler podniósł udział ten do 40 proc., a 6 maja 1942 r. ustalił go ostatecznie na poziomie 50 proc.<sup>6</sup>

Podobne obostrzenia, co w sektorze rolnym, zostały zastosowane w odniesieniu do majątku przemysłowego. W 1940 r. Hermann Göring zarządził, że w czasie wojny reichs- i volksdeutschom można sprzedać nie więcej jak 10 proc. przedsiębiorstw przejętych na obszarach wcielonych, podczas gdy reszta miała oczekiwać na weteranów frontowych i przesiedleńców do zakończenia działań wojennych<sup>7</sup>.

W zarządzeniu Göringa z 18 stycznia 1942 r. określone zostały przypadki, w których możliwe było przekazanie na własność jeszcze w czasie wojny majątku przejętego po obywatelach i państwie polskim na obszarach włączonych do Rzeszy. Chodziło o przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, warsztaty rzemieślnicze i działki mieszkaniowe, a więc majątek leżący w gestii Głównej Placówki Powierniczej Wschód (Haupttreuhandstelle Ost – HTO), Spółki ds. Działek Gruntowych z o.o. przy HTO (Grundstückgesellschaft der

<sup>3</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 854, Minister wyżywienia i rolnictwa do RF SS RKF Heinricha Himmlera, Berlin, 23 XI 1939 r., k. 2–3.

<sup>4</sup> 30 X 1939 r. RF SS wydał zarządzenie w sprawie wysiedleń ludności polskiej i żydowskiej z terenów anektowanych, w którym mowa była o deportacji tejże ludności do z góry wyznaczonych dystryktów i miejscowości w Generalnym Gubernatorstwie. Zob. Sz. Datner, J. Gumkowski, K. Leszczyński, *Wysiedlenia ludności z ziem polskich wcielonych do Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 12, Warszawa 1960, s. 36–39.

<sup>5</sup> „Ich erweitere diese Anordnung heute dahingehend, daß ich Besitzzuteilungen und Ansiedlungen von Reichsdeutschen d. h. Deutschen aus dem Altreich einschließlich Ostmark und Sudetengau, grundsätzlich erst nach Beendigung des Krieges genehmigen kann. Eine frühere Zulassung würde unsere Soldaten an der Front, die sich jetzt nicht um Berücksichtigung kümmern können, benachteiligen” (APK, Pełnomocnik Komisarza Rzeszy do Umacniania Niemieckiej Narodowości – Urząd Ziemi w Katowicach, 1a, Odpis – RF SS RKF – Zarządzenie 11/5, Berlin, 24 XI 1939 r., k. 4).

<sup>6</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Odpis – RF SS RKF – Zarządzenie Nr 24/I, Berlin-Halensee, 9 XII 1940, k. 236; *ibidem*, Minister wyżywienia i rolnictwa do namiestników... – dot. wykorzystania rolnych powierzchni użytkowych na anektowanych ziemiach wschodnich na rzecz przesiedleńców i volksdeutschów, Berlin, 17 VII 1942 r., k. 238.

<sup>7</sup> J. Marczewski, *Hitlerowska koncepcja polityki kolonizacyjno-wysiedleńczej i jej realizacja w „Okregu Warty”*, Poznań 1979, s. 302–303.

Haupttreuhandstelle Ost mbH – GHTO) i innych spółek podległych HTO (por. część 1). Prawo nabycia przysługiwało w pierwszym rzędzie: niemieckim ofiarom toczącej się wojny potrzebującym pomocy; ofiarom I wojny światowej; „walczącym o odrodzenie narodowe” (w ruchu nazistowskim); a także ofiarom, rannym i rencistom z tytułu walk w Hiszpanii (podczas wojny domowej) oraz w ramach freikorpsów. Drugą z kolei grupę uprzywilejowaną tworzyli członkowie rodzin (sieroty, wdowy, wdowcy) osób poległych w wymienionych powyżej konfliktach i walkach. Do trzeciej grupy zaliczali się „szczególnie wypróbowani” volksdeutsche i reichsdeutsche, pod warunkiem przedłożenia przez nich odpowiedniego zaświadczenia wystawionego przez komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckości (Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums – RKF) i potwierdzającego, że na skutek przynależności do narodu niemieckiego ucierpieli oni gospodarczo w II RP. W końcu ostatnią kategorię tworzyli przesiedleńcy (*Umsiedler*) oraz wypędzeni (*vertriebene Auslandsdeutsche*)<sup>8</sup>.

Wytyczne z Berlina znajdowały odzwierciedlenie w krokach podejmowanych przez władze niemieckie w prowincji śląskiej. 9 grudnia 1939 r. Freiherr von Wrangel – odpowiedzialny za koordynowanie polityki osadniczej na Śląsku w pierwszych miesiącach okupacji – zanegował w ogóle możliwość przyznawania nowo osiedlanym Niemcom tytułów własności do przejmowanych przez nich gospodarstw. Odrzucił nawet możliwość oddawania działek w dzierżawę, proponując, aby osadnicy niemieccy występowali za ledwie w charakterze powierników (zarządców komisarycznych). Przejęcie przez nich gospodarstw na własność w dalszym czasie uzależnił Wrangel od predyspozycji, jakimi wykaza się w okresie zarządu<sup>9</sup>. Jednocześnie jednak zwrócił uwagę na dość problematyczną okoliczność, tj. na to, że większość osób, które dotychczas zdecydowały się wystąpić w charakterze osadników na wschodnim Górnym Śląsku (chodziło głównie o reichsdeutschów), nie ma zamiaru ani porzucać, ani sprzedawać posiadanych dotąd przez siebie – na przykład na Dolnym Śląsku – gospodarstw, tak długo jak na nowo zasiedlanych obszarach stosunki własnościowe nie ulegną ostatecznemu uregulowaniu<sup>10</sup>.

Również w piśmie wydziału kultury rolnej nadprezydium do naczelnika urzędu kultury rolnej w Bielsku z 21 marca 1940 r. podkreślano konieczność przestrzegania dyrektywy ministra rolnictwa z 23 listopada 1939 r. o nieprzyznawaniu praw własnościowych do czasu zakończenia wojny. Nie wykluczono natomiast przekazywania ziemi volksdeutschom (i przesiedleńcom), na zasadzie oddania jej w użytkowanie (co było formą zarządu komisarycznego), przy czym w opinii wydziału kultury rolnej decyzje w tej sprawie mógł podejmować jedy-

<sup>8</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 435, Odpis – obsługa długu publicznego – 3. zarządzenie o HTO, dot. zużytkowania obiektów byłego polskiego majątku na wschodnich ziemiach wcielonych, Berlin, 18 I 1942 r., k. 14.

<sup>9</sup> „Auch ein pachtweises Verhältnis ist nicht vorgesehen, vielmehr genügt eine Art treuhänderische Bewirtschaftung durch den Bauern, die ihm die Aussicht eröffnet nach dem Kriege bei Bewährung selbsthaft werden zu können” (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Nadprezydium/Wydział I do ministra wyżywienia i rolnictwa – dot. tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego w drodze wysiedleń i przesiedleń na Wschodnim Górnym Śląsku, Wrocław, 9 XII 1939 r., k. 52).

<sup>10</sup> *Ibidem*, k. 53.

nie pełnomocnik Ministerstwa Rolnictwa ds. uprawy rolnej na Śląsku Walter Ruppert oraz podlegający mu agronomowie okręgowi – podporządkowani *de iure* od 28 lutego 1940 r. Wschodnioniemieckiej Spółce ds. Gospodarki Rolnej z o.o. (Ostdeutsche Landbewirtschaftungsgesellschaft mbH – Ostland – por. część 1). Wychodzono z założenia, że volksdeutsch (przesiedleńców), który otrzymałby ziemię z nadania pełnomocnika Ministerstwa Rolnictwa ds. uprawy rolnej, względnie od Ostland – czyli od władz, które odpowiadały jedynie za zarząd mieniem, a nie właściwe osadnictwo i przyznawanie tytułów własności – będzie świadomy tego, że użytkowanie to ma charakter powierniczy i w związku z tym przejściowy. Tymczasem inaczej postrzegano sytuację, w której volksdeutsch (przesiedleńców) otrzymywałby ziemię poprzez urząd kultury rolnej, występujący w charakterze władz osiedleńczych (*Siedlungsbehörde*). Wówczas – jak dedukowano – miałby on bowiem podstawy do tego, aby sądzić, że akt przekazania mu w użytkowanie ziemi, jest najwycyzajniej wstępem do przeniesienia na niego praw własnościowych w drodze postępowania osiedleńczego, co w momencie ewentualnego odebrania mu – z tych czy innych względów – przyznanych wcześniej gruntów, mogłoby skutkować niepotrzebnymi niepokojami<sup>11</sup>.

Stosowanie kryteriów w zakresie redystrybucji majątku pomiędzy obywateli niemieckich, musiało nieuchronnie prowadzić do frustracji wśród członków grup upośledzonych w trakcie „podziału łupów”. Świadomość doznanej krzywdy wykraczała też poza szeregowych Niemców, udzielając się prominentom reprezentującym poszczególne grupy interesów. Na przykład 7 listopada 1942 r. podczas wieczoru towarzyskiego współorganizowanego przez górnośląskie struktury RKF, przedwojenny przywódca ruchu pronarodowosocjalistycznego na terenie polskiej części Górnego Śląska (Jungdeutsche Partei) SS-Oberführer Rudolf Wiesner<sup>12</sup> uważał się, że najlepsze obiekty przemysłowe zostały rozdysponowane przez Placówkę Powierniczą Wschód w Katowicach (Treuhandstelle Ost Kattowitz – THO Kattowitz) pomiędzy osadników, podczas gdy zupełnie zapomniano o zasłużonych dla ruchu miejscowych volksdeutschach. Wiesner wskazał ponadto na niesprawiedliwą formę przeprowadzenia wyrównania majątkowego, w wyniku której wielu przesiedleńców otrzymało na Górnym Śląsku dużo więcej, niż pozostawiło w starej ojczyźnie. W końcu w wątpliwość postawił on wydajność osadników rolnych, którzy jego zdaniem nie byli w stanie zaspokajać nawet potrzeb lokalnego rynku żywnościowego w powiecie bielskim. Równie krytycznie ocenił robotników leśnych osiedlonych w powiecie żywieckim<sup>13</sup>.

Zakaz sprzedaży (*Verkaufsverbot*) zakładów przemysłowych i rzemieślniczych dawał się we znaki gauleiterowi Fritzowi Brachtowi (1941–1945). Uważał on, że polityka ta prowadzi do zahamowania procesu regermanizacji polskiej

<sup>11</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Do naczelnika urzędu kultury rolnej w Bielsku, 21 III 1940 r., k. 149–150.

<sup>12</sup> R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej*, Katowice 1998, s. 242.

<sup>13</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3128, Notatka dot. rozmowy z SS-Oberführerem Wiesnerem, Bielsko, 13 XI 1942 r.

tj. wschodniej, części Górnego Śląska. W związku z powyższym w memoriale z 24 października 1942 r. „o posunięciach niezbędnych do przeprowadzenia zamierzonych wysiedleń na Górnym Śląsku” (przesłanym szefowi kancelarii NSDAP Martinowi Bormannowi) proponował, aby z zakazu tego wyłączyć przynajmniej zakłady rzemieślnicze oraz drobny handel<sup>14</sup>.

Procedury towarzyszące redystrybucji części zajętego przez HTO i RKF majątku polskiego, tj. przekazanie go w użytkowanie, dzierżawę lub na własność miejscowym volksdeutschem, osadnikom niemieckim, względnie reichsdeutschem, jawią się dość mglście, a to na skutek pomieszania kompetencji oraz mnogości instancji zaangażowanych bezpośrednio i pośrednio w kolonizowanie terenów wcielonych. Czytelniej proceder ten przedstawia się w odniesieniu do tej części majątku, która dostała się pod zarząd HTO i podporządkowanych mu spółek. Na te ostatnie HTO scedował prawo do przenoszenia tytułów własności, co umożliwiało im sprzedawanie obiektów – w ograniczonym ustawowo zakresie – reichs- oraz volksdeutschem, a także przekazywanie mienia na cele osadnicze za pośrednictwem RKF oraz podporządkowanych mu organów.

Wnioski o nabycie obiektu miały być składane na specjalnych formularzach (*Ostbewerbungsformular*) w THO Kattowitz. Dopuszczano jednak możliwość ich przekazywania za pośrednictwem władz administracji cywilnej (burmistrz, nadburmistrz, landrat) lub spółek związanych z HTO; w wypadku zakładów handlowych odbywało się to poprzez Spółkę ds. Rozwoju Handlu Wschód z o.o. (Handelsaufbau Ost GmbH) lub Izbę Handlową (Handelskammer), w wypadku zakładów rzemieślniczych poprzez Izbę Rzemieślniczą (Handwerkskammer), a zakładów branży hotelarskiej i gastronomicznej poprzez Spółkę ds. Hoteli i Gospód z o.o. (Hotel- und Gaststätten GmbH), w wypadku aptek natomiast poprzez Izbę Aptekarską (Apothekenkammer). Po wpłynięciu wniosku do placówki powierniczej przystępowano do jego weryfikacji, przy uwzględnieniu dwóch zasadniczych kryteriów: politycznego i fachowego. Kontrola polityczna była przeprowadzana przez pełnomocnika RKF w regionie (oceny merytorycznej dokonywał wydział gospodarczy placówki pełnomocnika RKF), któremu w związku z tym przekazywano dokumentację osoby ubiegającej się o kupno, i który wystawiał następnie odpowiednie zaświadczenie (*polizeiliche Führungszeugnis*). Weryfikacja kompetencji fachowych oraz przesłanek ekonomicznych była przeprowadzana na zlecenie placówki powierniczej poprzez Handelsaufbau Ost GmbH w zakresie zakładów handlowych, Handwerksaufbau Ost GmbH, czyli Spółkę ds. Rozwoju Rzemiosła Wschód z o.o. w zakresie zakładów rzemieślniczych, oraz poprzez Izbę Przemysłowo-Handlową (Industrie- und Handelskammer) w Katowicach i odpowiednią grupę gospodarczą (branżową) w zakresie zakładów przemysłowych. Kiedy o obiekt ubiegało się więcej niż jedna osoba, należało przede wszystkim kierować się grupami uprzywilejowania (por. zarządzenie Göringa z 18 stycznia 1942 r., choć można przypuszczać, że i przed jego ukazaniem się kwestia pierwokupu była w jakiś sposób unormowana), do których należeli potencjalni nabywcy i wybrać osobę z grupy najbardziej uprzywilejowanej. Gdy do grupy

<sup>14</sup> *Generalny Plan Wschodni. Zbiór dokumentów*, red. Cz. Madajczyk, wybór i oprac. S. Biernacki, Cz. Madajczyk, B. Meissner, Warszawa 1990, s. 362.

tej należało kilku wnioskujących, dokonywano ich oceny fachowej, a dokumentację przesyłano do RF SS RKF, który podejmował ostateczną decyzję. Jeżeli nie potrafił jej podjąć, obowiązek ten przechodził na nadprezydenta prowincji. Przed spisaniem umowy kupna-sprzedazy placówka powiernicza sprawdzała jeszcze u odpowiedniego dla lokalizacji przedsiębiorstwa nadburmistrza lub landrata oraz nadprezydenta, czy nie wnoszą żadnych zastrzeżeń do osoby nabywcy. Warto też nadmienić, że Niemcy ubiegający się o kupno, nie byli zobowiązani do podania konkretnego obiektu, ten bowiem mógł zostać dla nich przez THO Kattowitz wyszukany<sup>15</sup>.

Kontroli politycznej przez organy RKF mieli również podlegać zarządcy komisaryczni w zakładach o wartości nieprzekraczającej 500 tys. RM (zakłady te znajdowały się w kompetencji THO Kattowitz, podczas gdy zakłady o wyższej wartości podlegały HTO w Berlinie). Jedynie wtedy, gdy wymagane było natychmiastowe obsadzenie określonego obiektu, dopuszczano możliwość tymczasowego odstąpienia od kontroli politycznej<sup>16</sup>.

W przypadku przesiedleńców niemieckich, z których osiedleniem nie można było już dłużej zwlekać, zaświadczenie o politycznej i fachowej kompetencji przedkładał placówce powierniczej kierowany przez SS-Obersturmbannführera Hansa Butschka wydział osiedleńczy (Abteilung Ansiedlung) placówki pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku, reprezentowany przez odpowiedni sztab roboczy (powiatowy), na którego terenie następowało osiedlenie. Sztab ten był jednocześnie zobligowany do potwierdzenia u THO Kattowitz, że poprzedni właściciel zakładu (Polak, lub Żyd), w którym miał zostać osiedlony Niemiec, miał obywatelstwo polskie<sup>17</sup>.

Kierowany przez dr. Hugona Mefferta wydział gospodarczy (Abteilung Wirtschaft) placówki pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku, odpowiedzialny od kwietnia 1941 r. za obsługiwanie wniosków o kategorii Ostbewerbung (wcześniej zadanie to wypełniał centralnie dowódca łącznikowy z RF SS przy HTO SS-Obersturmbannführer Bruno Galke – por. część 1) rozpatrzył do końca 1942 r. pozytywnie 4500 wniosków (wyłącznie zasłużonych volksdeutschen, inwalidów wojennych obu wojen i przesiedleńców), a odrzucił 3800. Okazało się jednak, że wiele spośród tych osób, których wnioski nie zostały zaakceptowane – głównie ze względów politycznych – próbowało mimo to osiedlić się na obszarze Górnego Śląska, składając podania o pozwolenie na utworzenie nowego przedsiębiorstwa (zamiast przejmować już istniejące). Próby takie wywołały protest wydziału gospodarczego i interwencję u nadprezydenta Brachta. Ten ostatni zarządził w związku z tym w dniu 7 lipca 1942 r., że również wszystkie wnioski o utworzenie nowego przedsiębiorstwa, muszą być opiniowane przez placówkę pełnomocnika RKF. Do końca 1942 r.

<sup>15</sup> APK, Główny Urząd Powierniczy Wschód – Urząd Powierniczy w Katowicach, 907, Wytyczne dotyczące współpracy pomiędzy THO Kattowitz a pełnomocnikiem RF SS RKF, Katowice, 30 V 1941 r., k. 19–21.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 21–22.

wydział gospodarczy przekazał łącznie 2227 obiektów na osadnictwo w ramach Ostbewerbung (zob. tabela 1)<sup>18</sup>.

Tabela 1. Obiekty przekazane przez wydział gospodarczy na rzecz zasłużonych volksdeutscheów, kalek obu wojen (reichs- i volksdeutscheów), przesiedleńców oraz do sektora publicznego – stan na koniec 1942 r.

Wnioskodawca Rodzaj obiektu	Volksdeutsche	Reichsdeutsche	Przesiedleńcy	Sektor publiczny	Razem
Zakłady przemysłowe	43	42	76	–	161
Zakłady handlowe	252	19	399	–	670
Warsztaty rzemieślnicze	58	75	686	–	819
Działki mieszkaniowe	170	77	250	80	577
					2227

Źródło: BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 56–57.

Pośród większych zakładów w ręce przesiedleńców dostały się m. in. trzy fabryki papieru, dwa browary, jedna fabryka likieru oraz 12 przedsiębiorstw branży tekstylnej (o łącznej wartości 4,5 mln RM), zlokalizowanych głównie w powiecie bielskim. Oprócz tego przesiedleńcy nabyli do końca grudnia 1942 r. 10 młynów, a co najmniej dwa razy tyle umów czekało na finalizację. W tym samym czasie wartość obiektów, stanowiących już własność przesiedleńców w sektorze przemysłowym, szacowano na ok. 20 mln RM. Przewidywano również, że po zawarciu umów pozostających w fazie realizacji kwota ta wzrośnie do ok. 30 mln RM. Łączna wartość ok. tysiąca działek mieszkaniowych, które

<sup>18</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 56–57. Według innych danych, do 31 VIII 1942 r. wydział ten przekazał: dla weteranów pierwszej i bieżącej wojny, kalek, oraz dla innych – w każdym przypadku zarówno volks- jak i reichsdeutscheów, a także na rzecz DUT 114 obiektów przemysłowych, 340 sklepów handlu hurtowego i detalicznego (oraz dalsze 135 za pośrednictwem Spółki ds. Przechowania Przedsiębiorstw Handlowych dla Uczestników Wojny w okręgu górnośląskim z o.o. – Auffangesellschaft für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels im Gau Oberschlesien mbH – por. część 1), 78 warsztatów rzemieślniczych oraz 214 działek. Razem 881 obiektów (BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3113, Wydział gospodarczy Me[ffert] – Przyczynek do sprawozdania z działalności naszej placówki, Katowice, 14 IX 1942 r., k. 19–21).



zarezerwowano dla przesiedleńców wynosiła ok. 16 mln RM. Spośród 250 działek przekazanych im do grudnia 1942 r., umowy kupna zawarto w odniesieniu do 35<sup>19</sup>.

Gdy w grę wchodziło przeniesienie praw własności na przesiedleńca – a nie na reichs-, czy volksdeutscha – jako instancja pośrednicząca wkraczała Niemiecka Spółka Powiernicza ds. Przesiedleń z o.o. (Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft mbH – DUT). Założono ją 2 listopada 1939 r. z inspiracji Himmlera i zintegrowano ze strukturami RKF<sup>20</sup>. Na czele rady nadzorczej stał Wilhelm Keppler (od 1942 r. SS-Obergruppenführer), a zastępował go Ulrich Greifelt<sup>21</sup>. Oddział DUT w Katowicach (DUT Niederlassung Kattowitz) – pod kierownictwem dr. Karla Schneidera – utworzony został dopiero w styczniu 1941 r., a składało się na niego 7 wydziałów<sup>22</sup>. Ponadto (według stanu na 1944 r.) w Sosnowcu znajdował się oddział DUT ds. wyrównania majątku przesiedleńców z Besarabii i Północnej Bukowiny ([DUT] Länder- und Ausgleichs-Abteilung Bessarabien–Nordbuchenland – Sosnowitz, Oder Strasse 18), z kompetencjami wykraczającymi prawdopodobnie poza obszar prowincji górnośląskiej. Podobny oddział, tyle że zajmujący się amortyzacją finansową dla przesiedleńców z Wołynia i Galicji Wschodniej oraz obszaru Narwi był zlokalizowany w Łodzi (Länder-Abteilung Wolhynien, Galizien, Narewgebiet, UdSSR. Ausgleichs-Abteilung Wolhynien, Galizien, Narewgebiet – Litzmannstadt Strasse der 8. Armee 80)<sup>23</sup>.

Podstawowym przedmiotem działalności DUT było oszacowanie wartości oraz likwidowanie majątku ruchomego i nieruchomego, pozostawionego przez przesiedleńców niemieckich w państwach, z których przybywali do Rzeszy. Sprowadzało się to do rozliczenia finansowego z odpowiednim państwem, transferu uzyskanych tą drogą środków do Niemiec, a następnie przeprowadzenia

<sup>19</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 101.

<sup>20</sup> Kapitał wniosły dwie funkcjonujące już wcześniej spółki, a mianowicie: Deutsche Revisions- und Treuhandgesellschaft AG oraz Garantie-Abwicklungsgesellschaft mbH. Obok przedstawicieli tychże spółek do rady nadzorczej DUT weszli reprezentanci najwyższych władz Rzeszy, kierownictwa SS, placówki ds. migrantów niemieckich (Volksdeutsche Mittelstelle – VoMi), organizacji zagranicznej (Ausland-Organisation) NSDAP, oraz samych przesiedleńców. BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft mbH, Wstęp do inwentarza zespołu, k. III–V. AIPN, AGK, Zbiór „Z”, 131, Organizacja i pragmatyka służbowa głównego urzędu sztabowego RKF (cała teczka).

<sup>21</sup> Za: S. Steinbacher, „Musterstadt” Auschwitz. Germanisierungspolitik und Judenmord in Ostoberschlesien, München 2000, s. 88.

<sup>22</sup> I. sekretariat, II. i III. spraw kredytowych, IV. nieruchomości, V. rewizyjny, VI. rejestracji majątku, VII. prawny, VIII. administracyjny. Siedziba mieściła się początkowo przy Holteistrasse 10–14 (obecnie ul. Wojewódzka/Z. Krasińskiego), a następnie przy Hardenbergstrasse 15 (obecnie ul. Jana Kilińskiego) w Katowicach. BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand-Gesellschaft mbH Niederlassung Kattowitz, Wstęp do inwentarza zespołu, s. 40–41; APK, Narodowo-Socjalistyczna Niemiecka Partia Robotników Górnego Śląska w Katowicach, 205, Gauleiter i nadprezydent jako szef THO Kattowitz – dot. podziału kompetencji pomiędzy organami THO Kattowitz oraz pełnomocnika RKF, Katowice, 18 I 1943 r., k. 39.

<sup>23</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 16, Główny urząd sztabowy RKF – zestawienie jednostek oraz wykaz adresów (zgodnie ze stanem na 1 kwietnia 1944 r.), b.d., k. 6.

postępowania wyrównującego (Vermögensausgleich) przy uwzględnieniu obiektów, które przesiedleńcy otrzymywali na terenach osiedleńczych. W ramach wyrównania w sektorach przemysłowym, handlowym i rzemieślniczym spółka DUT udzielała finansowych odszkodowań oraz bezzwrotnych kredytów, np. inwestycyjnych, w zakresie gospodarstw rolnych przyznawano natomiast dodatkowe nadziały ziemi. Również lokale mieszkaniowe przekazywane przez GHTO, a potem przez Spółkę ds. Działek Gruntowych dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. (Grundstückgesellschaft für die Provinz Oberschlesien mbH – Geos – por. część 1) na rzecz DUT, były następnie przez DUT oddawane osadnikom niemieckim na własność<sup>24</sup>.

Pośrednictwo spółki DUT w przenoszeniu praw własnościowych wynikało z tego, że dysponowała ona dokładnymi danymi na temat rodzaju i wartości majątku pozostawionego przez osadników w miejscu, z którego zostali przesiedleni, na przykład w Galicji Wschodniej, czy na Wołyniu. Dążono przy tym do tego, aby na terenach osadniczych przyznać Niemcom obiekty co najmniej o standardzie zbliżonym, a na ile było to możliwe, przewyższającym majątek pozostawiony w starej ojczyźnie<sup>25</sup>. Prawdopodobnie analogiczną rolę do tej odgrywanej przez DUT w zakresie osiedlania przesiedleńców spoza granic Rzeszy, w odniesieniu do osadników niemieckich ze Starej Rzeszy (których liczba była jednak w okresie wojny stosunkowo mała) pełniła Niemiecka Spółka Osiedleńcza (Deutsche Ansiedlungs-Gesellschaft – dalej DAG)<sup>26</sup>.

Procedura przekazywania zajętych działek mieszkaniowych przez Geos na rzecz pełnomocnika RKF na Górnym Śląsku wypracowana 13 marca 1941 r. w drodze rozmów pomiędzy kierownikiem Geos a sztabem osiedleńczym (Ansiedlungsstab) RKF w Bielsku, przedstawiała się w sposób następujący:

<sup>24</sup> Andrzej Szefer przytacza opinię wyrażoną przez historyków NRD na temat DUT podczas konferencji odbytej w 1972 r. w Zamościu. Warto ją przypomnieć chociażby dlatego, że jest ona reprezentatywna dla wszystkich organów niemieckich uwikłanych w politykę osadniczą oraz zatrudnionych w nich tzw. „białych kołnierzyków”: „Funkcje, zadania i działalność Niemieckiego Towarzystwa [sic!] Powierniczego [ds. Przesiedleń] wskazują wyraźnie, że było ono jedną z wielu instytucji, urzędów i organizacji, których pracownicy sami wprawdzie nie mordowali, nie katowali, nie rabowali ani nie wyganiali ludzi z ich ojczyzn, lecz których działanie było nierozdzielnie związane z mordem, katowaniem, grabieżą i deportacją”. Za: A. Szefer, *Hitlerowskie próby zasiedlenia ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Katowice 1984, s. 102. Zob. też na temat DUT: J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia ludności niemieckiej w dobie II wojny światowej*, Poznań 1966, s. 89–95.

<sup>25</sup> BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand GmbH, 282, Gauleiter i nadprezydent jako pełnomocnik RKF – polecenie służbowe III 12/44 – dot. współpracy z DUT GmbH, Katowice, 21 IV 1944 r., b.p.

<sup>26</sup> Por. BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 196, Główny urząd sztabowy RKF – Protokół z posiedzenia urzędu ds. gospodarki rolnej z dnia 21 i 22 I 1943 r., k. 19–22. Zadaniem spółki DAG było m. in. „tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego” na terenie Sudetenlandu oraz Austrii (Ostmark), gdzie ponadto miała ona uczestniczyć w projektowaniu polygonów Wehrmachtu oraz zarządzać gospodarstwami opuszczonymi przez Żydów i Czechów (*ibidem*, Deutsche Ansiedlungs-Gesellschaft, inwentarz kartkowy). W sprawozdaniu DUT Niederlassung Kattowitz za okres do końca 1942 r. napisano, że DAG jest spółką filialną DUT (Tochtergesellschaft der DUT). Zob. *ibidem*, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 100.

sztab porozumiewa się odpowiednio wcześniej z właściwą ekspozyturą Geos, podając wieś wraz z działkami, które planuje zasiedlić. Ekspozytura Geos poleca swoim rzeczoznawcom budowlanym oszacowanie stanu, w jakim wnioskowane działki się znajdują. Rzeczoznawcy ci ograniczają się do zabudowań, ogrodów i sadów, pozostawiając geodetom – prawdopodobnie delegowanym przez Górnośląską Spółkę Rolną z o.o. (Oberschlesische Landgesellschaft mbH – OSLG – por. część 1) – oszacowanie stanu i wielkości powierzchni uprawnych. Następnie ekspozytura Geos w porozumieniu ze sztabem osiedleńczym podejmuje wymagane prace w zakresie budowy, przebudowy itp. Wykonanie tych prac zleca się pojedynczym przedsiębiorcom lub rzemieślnikom. Większe remonty miały być poprzedzane przetargiem, do którego dopuszczano by dwóch lub trzech przedsiębiorców. Po wykonaniu wszystkich prac ekspozytura Geos przekazuje działkę lub działki na rzecz sztabu osiedleńczego, a ten wprowadza na nie osadników<sup>27</sup>. Nie wiązało się to jednak z przelaniem na nich praw własnościowych. Znamienne, że nie wspomniano ani słowem o wcześniejszych właścicielach, względnie lokatorach zajmowanych obiektów. Byli oni naturalnie eksmitowani.

W dniu 30 czerwca 1943 r. hr. Michael von Matuschka w imieniu nadprezydenta jako kierownika THO Kattowitz upoważnił DUT Niederlassung Kattowitz do sprzedaży oraz do przenoszenia tytułów własności na osoby trzecie (czytaj – na osadników) w odniesieniu do tych działek na włączonych obszarach wschodnich, które na podstawie zarządzenia z 17 września 1940 r. zostały zajęte, a następnie zarezerwowane na cele osadnicze<sup>28</sup>. Na ślad podobnej decyzji w odniesieniu do majątków rolnych nie natrafiamy, i należy przypuszczać, że do końca wojny na krok taki się nie zdecydowano. Na spotkaniu w urzędzie gospodarki rolnej (Amt Landwirtschaft) głównego urzędu sztabowego RKF w dniach 21–22 stycznia 1943 r. omawiano wprowadzić procedury związane z osiedlaniem, nie poruszono jednak kwestii własnościowych, zapowiadając jedynie, że problematyka dokonywania nowych wpisów w księgach wieczystych zostanie uregulowana w przyszłości<sup>29</sup>.

Wyrównanie majątkowe w sektorze rolnym było przeprowadzane przez DUT na podstawie nieco innych kryteriów, niż miało to miejsce przy pozostałych kategoriach mienia. Władze niemieckie wychodziły mianowicie z założenia, że forma rekompensaty za ziemię pozostawioną w dawnej ojczyźnie rozpatrywana musi być w kontekście narodowosocjalistycznej polityki rolnej. Jej dogmat stanowiło kierowanie się interesem wspólnoty chłopskiej (wiejskiej,

<sup>27</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku, Spółka Gruntowa dla Prowincji Górnośląskiej z o.o. w Katowicach Oddział w Bielsku, 1, Placówka kierownicza dla wschodniego Górnego Śląska Spółki ds. Działek Gruntowych dla Górnego Śląska do wszystkich ekspozytur – Okólnik R 6 – dot. osiedlenia, Bielsko, 13 III 1941 r., k. 181–183.

<sup>28</sup> BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand GmbH, 278, Nadprezydent prowincji górnośląskiej (kierownik THO Kattowitz) Graf Matuschka, Katowice, 30 VI 1943 r., b.p.

<sup>29</sup> „Über den Abschluß des Überlassungsvertrages durch das Bodenamt, der die Grundlage für die Eintragung des Umsiedlers als Eigentümer in Grundbuch bildet, ergeht noch besondere Weisung durch das Stabshauptamt” (*ibidem*, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 196, Główny urząd sztabowy RKF – Protokół z posiedzenia urzędu ds. gospodarki rolnej z dnia 21 i 22 I 1943 r., k. 20–21).

lokalnej, regionalnej itd.), a nie indywidualnymi preferencjami poszczególnych osadników. W praktyce oznaczało to tworzenie gospodarstw rolnych w pewnych sztywnie określonych kategoriach pod względem wielkości powierzchni uprawnej. Struktura rolna obszarów wiejskich stała się przedmiotem niezwykle wnikliwego planowania przestrzennego (Raumplanung), regulowanego precyzyjnymi wytycznymi RF SS Himmlera w funkcji RKF<sup>30</sup>.

W przypadku, gdy wartość gospodarstwa otrzymanego przez osadnika na obszarach wcielonych, odpowiadała wartości mienia pozostawionego przez niego zagranicą, z prośbą o wdrożenie procedury wyrównania zwracał się do DUT wydział rolny (Abteilung Landwirtschaft) placówki pełnomocnika RKF. Gdy natomiast pomiędzy gospodarstwem pozostawionym a otrzymanym zachodziła dysproporcja na niekorzyść przesiedleńca, przyznawano mu dodatkowe nadziały rolne, względnie przenoszono go na inne – większe niż przyznane pierwotnie – gospodarstwo<sup>31</sup>. Należy jednak podkreślić, że w każdym z wymienionych wariantów osadnik nie otrzymywał praw własnościowych do ziemi, na której był osiedlany (choć tracił prawa do majątku pozostawionego w dawnej ojczyźnie). Niewykluczone, że pewną rolę w powściągliwość państwa niemieckiego w kwestii uwłaszczania przesiedleńców na polskiej ziemi, odgrywał fakt, że ZSRR odmówił rozliczania się z Rzeszą z ziemi pozostawionej na jego terytorium przez przesiedleńców, uznając ją jako uspołecznioną<sup>32</sup>.

Do końca 1942 r. na Górnym Śląsku osiedlono łącznie 3232 rodziny chłopskie (39 proc. wszystkich rodzin osiedlonych na Górnym Śląsku), z których każda otrzymała swoje gospodarstwo (*de facto* skonfiskowane uprzednio Polakom). Łączna powierzchnia gospodarstw rolnych przyznanych chłopskim rodzinom osadniczym do końca 1942 r. (nie licząc małych działek przydzielanych robotnikom leśnym – 776 rodzin), to 45 672 ha, z czego najwięcej ziemi przypadało na powiaty: bielski, żywiecki, blachowniański i chrzanowski<sup>33</sup>.

Każdy osadnik, któremu zostało przydzielone gospodarstwo, uzyskiwał tzw. kartę przydziału gospodarstwa (Hof-Zuweisungskarte). Oprócz danych mających ułatwić identyfikację przesiedleńca (numer przysiedleńca, numer [obozu] VoMi, numer rodziny, numer listy osadniczej), na formularzu tym znalazły się jego dane personalne (imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, zawód, wyznanie, liczba członków rodziny), oraz parametry określające posiadane przez niego wcześniej gospodarstwo (wielkość, jakość ziemi, położenie) – poniżej zamieszczano analogiczne dane, tyle że dotyczące nowo przejętego gospodarstwa (włącznie ze stodołą i stajnią/oborą). Wymieniano także wszystkie budynki znajdujące się na działce przyznanej osadnikowi z zaznaczeniem, czy

<sup>30</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften: nationalsozialistische Siedlungsplanung in den eingegliederten Ostgebieten 1939–1944*, Berlin 1998.

<sup>31</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 59.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 95; S. Döring, *Die Umsiedlung der Wolbymiendeutschen in den Jahren 1939 bis 1945*, Frankfurt am Main 2001, s. 107–109.

<sup>33</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 76.

przeznaczone są one do rozbiórki, czy zachowania. W końcu podawano rodzaj i liczbę inwentarza martwego i żywego<sup>34</sup>.

Na uwagę zasługuje mała skala redystrybucji majątku rolnego pomiędzy volksdeutschów z Górnego Śląska, wśród których z kolei pierwszeństwo posiadali „męczennicy” sprawy niemieckiej w okresie międzywojennym (np. wydaleny z terenu województwa śląskiego lub poddani szykanom ekonomicznym ze strony władz polskich z tytułu działalności proniemieckiej). Do końca grudnia 1942 r. wydział rolny RKF rozpatrzył pozytywnie zaledwie 52 takie przypadki. Nie jest znana natomiast liczba osiedlonych na Górnym Śląsku inwalidów wojennych, którzy mieli otrzymywać duże, bo liczące od 30 do 200 ha, gospodarstwa. Pierwsze osoby zamierzano osiedlić dopiero w lipcu 1943 r., nie wiadomo jednak, czy plan ten zrealizowano<sup>35</sup>.

Do istotnego rozstrzygnięcia w zakresie osadnictwa na obszarach wiejskich doszło jeszcze w drugiej połowie 1942 r. Wobec deficytu ziemi, którą można by natychmiast rozdysponować pomiędzy przesiedleńców niemieckich oczekujących w obozach przejściowych, postanowiono skupować działki obywateli niemieckich, wystawione przez nich na sprzedaż. Oznaczało to, że zadanie „umacniania niemieckości” schodziło na plan dalszy, czy też stawało się iluzoryczne, ponieważ Niemcy zastępowali Niemców, a nie Polaków. Sprzedawaniu działek próbował przeciwdziałać sam Hitler, wydając 28 lipca 1942 r. stosowne rozporządzenie zakazujące zasadniczo obrotu ziemią, z wyjątkiem sytuacji w których był on uzasadniony<sup>36</sup>. Mimo obostrzeń zjawisko to musiało przybrać większą skalę, skoro w październiku 1942 r. zainteresował się nim minister rolnictwa oraz RKF. Postanowiono wówczas, że powiatowi przywódcy chłopstwa, będą informować swoich przełożonych na szczeblu prowincji o działkach rolnych wystawionych na sprzedaż w ich okręgach. Ci ostatni z kolei będą przekazywali listy działek właściwemu urzędowi ziemskiemu (Bodenamt). Ten oceniał – przy zastosowaniu ustalonych wcześniej kryteriów – czy dane gospodarstwo nadaje się do celów osadniczych. W przypadku pozytywnej opinii, spółka osadnicza, czyli na Górnym Śląsku OSLG, otrzymywała prawo do pierwokupu takiej działki, która następnie była przekazywana osadnikowi za pośrednictwem organów RKF<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3125, Karta przydziału gospodarstwa, b.d., k. 10.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3102, Rozwój, organizacja i działalność placówki gauleitera i nadprezydenta jako pełnomocnika Reichsführera SS RKF na Górnym Śląsku: wrzesień 1939 – styczeń 1943, Bytom, 1943 r., k. 60.

<sup>36</sup> Zakaz obrotu ziemią został wprowadzony m.in. ze względu na tę część ludności polskiej, która spodziewać się mogła niedopuszczenia do niemieckiej listy narodowościowej, a przez to – w obliczu nieuniknionego zajęcia i konfiskaty – skłonna była do sprzedaży lub podarowania działek osobom trzecim. *Ibidem*, k. 41.

<sup>37</sup> BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 158, Verkehr mit landwirtschaftlichen Grundstücken, [26 X 1942], k. 94–95.

## Ekspancja Reichsführera SS Heinricha Himmlera na polu polityki osadniczej i wywłaszczeniowej

Równoległe ze wzrostem znaczenia RF SS Himmlera w obrębie resortów siłowych (służba bezpieczeństwa, policja, armia) oraz w sferze gospodarczej<sup>38</sup>, umacniała się jego pozycja w zakresie polityki wywłaszczeniowej, powiązanej nieodłącznie z kolonizacją obszarów wcielonych. W tym ostatnim przypadku trudność sprawia jednak uściślenie cezur chronologicznych, określających kolejne etapy przyrostu władzy Himmlera. Już od jesieni 1939 r. zaczynał on wywierać coraz większy wpływ na dysponowanie majątkiem nieruchomym. Powodem jego aktywności w tej dziedzinie była zainicjowana wówczas akcja osiedleńcza i towarzyszące jej wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej. Gdy na przełomie lat 1939–1940 powstawały zręby struktur centralnych i terenowych RKF, najsilniejszymi konkurentami Himmlera w walce o wpływy na płaszczyźnie kolonizacji okazali się minister rolnictwa Richard Darré<sup>39</sup> (współtwórca Ostland) oraz Hermann Göring (któremu podlegało HTO).

Podział wpływów pomiędzy HTO i RKF, zarysowany jesienią 1939 r. i sprycyzowany w kolejnych latach, unormował zasadniczo relacje pomiędzy tymi dwoma organami, umożliwiając ich koegzystencję na zasadach w miarę zrównoważonego partnerstwa w ramach struktur władzy III Rzeszy (por. część 1). Znamienne jest przy tym, że zarówno Göring, jak i Himmler wkroczyli na pole polityki kolonizacyjnej i powiązanych z nią zagadnień własnościowych dopiero z chwilą anektowania ziem polskich do Rzeszy. Inaczej było w przypadku ministra rolnictwa, którego do odegrania pierwszoplanowej roli w przedsięwzięciach osadniczych III Rzeszy predestynowały kompetencje uzyskane jeszcze w połowie lat trzydziestych i rozciągnięte *de iure* na obszary wcielone rozporządzeniem z 30 marca 1940 r.<sup>40</sup>

Sybille Steinbacher pisze, że już samo utworzenie urzędu RKF – w październiku 1939 r. – spowodowało wyłączenie z orbity wpływów Ministerstwa Rolnictwa kompetencji związanych z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego oraz rozdziałem gruntów” (*Neubildung deutschen Bauerntums und Grundbesitzverteilung*) i przekazanie ich Himmlerowi<sup>41</sup>. Wydaje się, że jest to stwierdzenie przesadne, gdyż po utworzeniu urzędu RKF minister rolnictwa

<sup>38</sup> Por. H. Kaienburg, *Die Wirtschaft der SS*, Berlin 2003.

<sup>39</sup> Jak przekonuje Sybille Steinbacher, korzenie rywalizacji pomiędzy Ministerstwem Rolnictwa a RKF, czy też szerzej całym aparatem Himmlera, na płaszczyźnie polityki narodowościowej i kolonizacyjnej, sięgały okresu przedwojennego, gdy Darré (w randze SS-Obergruppenführera) stał na czele Głównego Urzędu ds. Ras i Osadnictwa (Rasse- und Siedlungshauptamt – RuSHA), a wszystkie sprawy osadnicze leżały wyłącznie we właściwości resortu rolnictwa (S. Steinbacher, „*Musterstadt*” *Auschwitz...*, s. 89).

<sup>40</sup> Kompetencje ministra rolnictwa w kwestii kolonizacji określała „ustawa o tworzeniu nowego chłopstwa niemieckiego” („Gesetz über die Neubildung deutschen Bauerntums”) z 14 VII 1933 r., „ustawa o tymczasowych przedsięwzięciach porządkujących niemieckie sprawy osadnicze” („Gesetz über einstweilige Maßnahmen zur Ordnung des deutschen Siedlungswesens” z 3 VII 1934 r., „rozkaz o sprawach mieszkaniowych i osadniczych” („Erlaß über das Siedlungs- und Wohnungswesen”) z 4 XII 1934 r., a także ustawy z 26 VI 1936 r. i 16 VI 1937 r. dotyczące rozporządzenia gruntami rolnymi (m.in. komasacja) na wsiach (M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften...*, s. 48).

<sup>41</sup> S. Steinbacher, „*Musterstadt*” *Auschwitz...*, s. 89.

pozostał nadal odpowiedzialny – przynajmniej w sensie formalnym – za „tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego”, również na terenach wcielonych, tyle że w kwestii tej miał być instruowany od teraz przez RF SS. W razie ewentualnych konfliktów w charakterze arbitra miał interweniować sam Hitler za pośrednictwem szefa Kancelarii Rzeszy<sup>42</sup>. Janusz Sobczak wysuwa z kolei twierdzenie, że neutralizacja ministra rolnictwa nastąpiła z chwilą mianowania go przez Himmlera swoim zastępcą w sprawach rolnictwa na początku 1940 r.<sup>43</sup>

Jakkolwiek utworzenie urzędu RKF stanowiło ważną cezurę na drodze do umocnienia pozycji Himmlera w zakresie dyspozycji majątkiem rolnym, to jednak faktyczny przyrost władzy następował – co zresztą symptomatyczne dla systemu rządzenia w III Rzeszy – w drodze „wyszarpywania” sobie kompetencji przez skonfliktowane resorty. Na ślad takiej „szarpaniny” pomiędzy aparatem RKF a organami Ministerstwa Rolnictwa natrafiamy w latach 1939–1940/1941. Istotnym elementem toczącej się wówczas dyskusji była kwestia interpretacji dwóch sformułowań, za pomocą których określano kompetencje RKF (umacnianie niemieckości – *Festigung des deutschen Volkstums*) oraz Ministerstwa Rolnictwa (tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego – *Neubildung deutschen Bauerntums*).

Zarzewiem konfliktu pomiędzy oboma resortami okazała się interpretacja wydanego 8 grudnia 1939 r. przez ministra spraw wewnętrznych rozporządzenia „w sprawie rozgraniczenia kompetencji między urzędem komisarza Rzeszy ds. umacniania niemieckości a Ministerstwem Rolnictwa oraz organami podległymi tym resortom”. Zgodnie z nim RKF, o ile nie chodziło o zadania związane z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego” (a jedynie z „umacnianiem niemieckości”), miał prawo wydawania dyspozycji nadprezydentowi prowincji, które były również wiążące dla wszystkich gałęzi administracji podległych nadprezydentowi (w tym dla wydziału kultury rolnej nadprezydium na szczeblu prowincji<sup>44</sup> oraz dla lokalnych urzędów kultur rolnej). Prawo to wykonywać miał RKF poprzez swojego pełnomocnika w prowincji (między listopadem 1939 r. a sierpniem 1940 r. pełnomocnikiem RKF na Górnym Śląsku był wyższy dowódca SS i policji SS-Gruppenführer Erich von dem Bach-Zalewski, potem jednak funkcja ta przeszła na Brachta jako zastępcę nadprezydenta, a następnie nadprezydenta), który posługiwał się zatem wymienionymi gałęziami administracji podległymi nadprezydentowi. Odbywać się to miało w taki sposób, że w kwestiach umacniania niemieckości prezydent rejencji otrzymywał

<sup>42</sup> M. Hartenstein, *Neue Dorflandschaften...*, s. 44.

<sup>43</sup> J. Sobczak, *Hitlerowskie przesiedlenia...*, s. 109.

<sup>44</sup> Kierownikiem wydziału rolnego nadprezydium prowincji śląskiej był Rothe, a kierownikiem tego samego wydziału w nadprezydium prowincji górnośląskiej był od 1941 r. dr Dietrich. W czerwcu 1941 r. wydział rolny w prowincji górnośląskiej posiadał 7 referatów. Kierujący wraz z dr. Dietrichem referatem pierwszym, inspektor rządowy (Regierungsinspektor) Scheda, nadzorował m.in. OSLG. Referaty 2–5 były odpowiedzialne m.in. za terenowe urzędy kultury rolnej (w Opolu i Raciborzu dla rejencji opolskiej, oraz w Katowicach i Bielsku dla rejencji katowickiej). Jednocześnie referat 5 (zajmujący się również obrotem działkami) oraz szczególnie 6, zaangażowane były w czynności osiedleńcze. W kompetencjach tego ostatniego znajdowały się pomiary geodezyjne, planowanie przestrzenne i ochrona przyrody. Kompetencje referatu 7 są nieznane (APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 2206, 2. Suplement do pragmatyki służbowej dla nadprezydium w Katowicach, czerwiec 1941 r., k. 72–77. Zob. R. Kaczmarek, *Pod rządami gauleiterów...*, s. 105, 228).

dyspozycje pełnomocnika RKF poprzez nadprezydenta. Na szczeblu powiatu zadania w zakresie umacniania niemieckości miały być wykonywane przez landratów, którzy posługiwali się w tym celu administracją specjalną, czyli urzędami kultury rolnej<sup>45</sup>.

To samo rozporządzenie stwierdzało jednak, że w zakresie zadań związanych z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego” RKF nie posiada prawa wydawania dyspozycji ani nadprezydentom prowincji, ani podlegającym im organom. Z tego też względu pełnomocnik RKF w prowincji nie mógł posługiwać się ani prowincjonalnym wydziałem kultury rolnej, ani urzędami kultury rolnej. Te ostatnie nie mogły otrzymywać również żadnych dyspozycji związanych z „tworzeniem nowego chłopstwa niemieckiego” od prezydentów rejencji i landratów. Wszystkie instancje prowincjonalnej administracji specjalnej oraz spółki osiedleńcze (gruntowe) miały pracować wyłącznie zgodnie ze wskazówkami ministra rolnictwa. Wykładnia taka pozostawała w zgodzie z rozkazem Hitlera z 7 października 1939 r. o umacnianiu niemieckości, w którym stwierdzono, że RKF może wprawdzie wydawać ogólne dyspozycje ministrowi rolnictwa w zakresie „tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego”, lecz jego władza, jak również kompetencje jego pełnomocnika oraz organów administracji ogólnej, którymi ten ostatni mógł się posługiwać, nie sięga do zajmujących się rolnictwem organów średniego (prowincjonalnego) i niższego (okręgowego, lokalnego) szczebla, podległych ministrowi rolnictwa<sup>46</sup>.

W obliczu postępującej szybko organizacyjnej rozbudowy aparatu RKF również sam minister rolnictwa uznał za celowe zmanifestowanie swoich uprawnień. W rozporządzeniu wydanym 17 stycznia 1940 r. podkreślił on, że Centralny Urząd Ziemi (Zentralbodenamt – ZBA), wraz ze swoimi prowincjonalnymi przedstawicielstwami „nie posiada zadań i kompetencji osadniczych” („Siedlungsaufgaben und -befugnisse hat das Zentralbodenamt nicht”). Jako władze osadnicze (Siedlungsbehörde) określił natomiast wyłącznie swoje organy terenowe, tj. wydziały i urzędy kultury rolnej. Ponadto przypomniał, że za dobór osadników odpowiedzialny jest Stan Żywicieli Rzeszy (Reichsnährstand) – znajdujący się w unii personalnej z Ministerstwem Rolnictwa – we współpracy z Głównym Urzędem ds. Ras i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt – RuSHA)<sup>47</sup>.

Urząd ziemski krył w sobie jeszcze jedno niebezpieczeństwo z punktu widzenia interesów ministra rolnictwa. Terenowe agendy urzędu zaczęły mianowicie wkraczać na pole zadań, wykonywanych dotychczas przez spółki osadnicze, w tym Śląską Spółkę Rolną z o.o. (Schlesische Landgesellschaft mbH – SLG – por. część 1). W związku z powyższym niezbędne okazało się uregulowanie relacji pomiędzy oboma instytucjami. Spotkanie poświęcone tej właśnie kwestii w odniesieniu do Górnej Śląska odbyło się 2 listopada 1940 r. Rozmowy

<sup>45</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Do prezydenta rejencji w Katowicach – podział kompetencji przy pracach przesiedleńczych pomiędzy pełnomocnikiem RF SS RKF i władzami administracji ogólnej i wewnętrznej (*sic!*), styczeń 1941 r., k. 120–121.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Minister wyżywienia i rolnictwa – dot. tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego – Kompetencje w związku z rozkazem Führera o RKF z dnia 7 października 1939 r., Berlin, 17 I 1940 r., k. 13–14.



toczyły się pomiędzy przedstawicielami wydziału kultury rolnej nadprezydium a szefem sztabu placówki pełnomocnika RKF SS-Obersturmbannführerem dr. Fritzem Arltem. Zdecydowano wówczas ostatecznie o powołaniu tzw. oddziału specjalnego SLG (Sonderkommando Schlesischer Landgesellschaft), którego rola miała polegać na wspieraniu działań sztabu osiedleńczego RKF w Bielsku. Sformowanie tego oddziału nie obyło się jednak bez perturbacji. Jeszcze w ostatniej dekadzie września 1940 r. szef ekspozytury SLG w Katowicach Klix skarżył się swojemu przełożonemu – dyrektorowi SLG – Friedrichowi Borkenhagenowi, że nie pochwała tego przedsięwzięcia, gdyż implikuje ono podporządkowanie personelu SLG Arltowi. W istocie Klix nie mylił się zbytnio, ponieważ na listopadowym spotkaniu Arlt stwierdził, że oddział ten będzie się stosować do dyrektyw pełnomocnika RKF, wydawanych w porozumieniu z władzami SLG. Jednocześnie Arlt zwrócił się z prośbą, aby również urzędy kultury rolnej sformowały ze swojego personelu podobne oddziały i odstawiły je do jego dyspozycji. Szczególnie zależało mu na technikach mierniczych<sup>48</sup>.

Propozycje Arlta spotkały się jednak z natychmiastową krytyką przedstawicieli wydziału kultury rolnej nadprezydium. Powołali się oni na zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 8 grudnia 1939 r., w myśl którego połączenie resortów Ministerstwa Rolnictwa i RKF w poziomie (*Querverbinding*) zachodziło jedynie na szczeblu centralnym, nie rozciągało się natomiast ani na instancje prowincjonalne, ani na lokalne. W związku z powyższym oddelegowanie oddziału do dyspozycji sztabu pełnomocnika RKF w oparciu o rozkaz Arlta było niemożliwe, a przynajmniej nie było obligatoryjne dla władz SLG i pozostałych organów polityki rolnej<sup>49</sup>.

Równocześnie jednak obie strony zgodziły się co do tego, że fakt wzajemnej niezależności na szczeblu prowincjonalnym nie powinien prowadzić do dublowania pracy, a tym bardziej do konfliktów. Wskazywano na to, że w gruncie rzeczy obie strony (urzędy kultury rolnej/SLG i sztab pełnomocnika RKF) zajmują się realizacją polityki osadniczej na innych etapach. Uzgodniono, że sztab RKF przy pomocy swoich placówek powiatowych powinien zarysować wstępny plan osadnictwa w danym regionie i wypracować podstawowe zasady, którymi kierować się miano w toku kształtowania nowych osiedli chłopskich. W dyspozycji sztabu leżała wprawdzie zarówno ziemia przeznaczona na kolonizację, jak i osadnicy, których miano na niej osiedlić. Przyjęto jednak, że zadanie RKF („umacnianie niemieckości”) kończyło się z chwilą przesiedlenia volksdeutschen z obozów przejściowych do pojedynczych gospodarstw (odebranych uprzednio Polakom). Planowanie długofalowe i kształtowanie wsi wedle niemieckich wzorców („tworzenie nowego chłopstwa niemieckiego”), należało już do SLG i urzędów kultury rolnej<sup>50</sup>.

Mimo pozornego uregulowania wzajemnych relacji, jeszcze w tym samym miesiącu doszło do kolejnego spięcia, tym razem z udziałem samego ministra

<sup>48</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Notatka, Wrocław, 5 XI 1940 r., k. 193.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 194.

<sup>50</sup> Chodziło tutaj zwłaszcza o tworzenie osiedli wiejskich, rozbudowę sieci drogowej i wodnej, budowę obiektów komunalnych na wsiach. Projekty te przedkładane miały być innym instytucjom do konsultacji lub zatwierdzenia, w tym placówce pełnomocnika RKF (*ibidem*, k. 195).

rolnictwa. Asumpt dało zarządzenie pełnomocnika RKF nadprezydenta Brachta (sygnowane również przez jego szefa sztabu Arlta) z 25 listopada 1940 r. Stwierdzono w nim m.in., że na poziomie powiatów działania związane z „umacnianiem niemieckości” należą do obowiązków landratów, względnie burmistrzów i są podejmowane (wyłącznie) na zarządzenie pełnomocnika RKF lub w porozumieniu z nim. Ustalenie poszczególnych obszarów wysiedlenia miało następować na mocy porozumienia pełnomocnika RKF z prezydentem rejencji, natomiast wybór poszczególnych wsi w ramach powiatu w porozumieniu pełnomocnika RKF z landratem (burmistrzem). Dodano też, że landraci (i burmistrzowie) będą odpowiadać za wszystkie kwestie, które pojawią się po osiedleniu. Chodziło tu zwłaszcza o zapewnienie dalszej opieki oraz ostateczne ukształtowanie wsi (m.in. komasację) – a zatem o działania zaliczane już do „tworzenia nowego chłopstwa niemieckiego” – na drodze wydawania wskazówek urzędom kultury rolnej<sup>51</sup>.

Już 30 listopada 1940 r. minister rolnictwa – posługując się argumentacją wpływającą z interpretacji zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 8 grudnia 1939 r. oraz jego własnego zarządzenia z 17 stycznia 1940 r. – wskazywał, że zarządzenie z 25 listopada 1940 r. jest dla władz średniego i niższego szczebla jego ministerstwa niewiążące na skutek wielu zawartych w nim uchybień. W szczególności podważył twierdzenie, jakoby landraci i burmistrzowie byli odpowiedzialni za kształtowanie nowych gospodarstw po akcji osiedleńczej. Wskazał przy tym na fakt, że jeżeli nawet landratom przysługiwałoby prawo nadzorowania i wydawania poleceń urzędom kultury rolnej, to nie miałyby to w istocie żadnego znaczenia, ponieważ urzędy te odpowiadały jedynie za sporządzanie projektów i składanie propozycji w zakresie wykorzystania środków pieniężnych na kształtowanie wsi i tworzenie gospodarstw. Propozycje te ostatecznie były opiniowane przez wydział kultury rolnej nadprezydium, na którego decyzję landraci i tak nie mieli żadnego wpływu<sup>52</sup>.

W dniu 20 grudnia 1940 r. wydział kultury rolnej nadprezydium skierował do urzędu kultury rolnej w Bielsku pismo będące niejako komentarzem do sprzeciwu ministra rolnictwa sprzed kilkunastu dni. Szczególną uwagę poświęcono w nim stosunkom między landratami a urzędami kultury rolnej, wskazując, że ci pierwsi z pewnością będą niezadowoleni z faktu, że to fachowym władzom przypadnie w udziale ostateczne tworzenie nowych wsi. Landratom przyznano jedynie prawo zasięgania wiedzy o przebiegu prac w zakresie kształtowania i rozplanowania przestrzennego obszarów wiejskich, mogli oni ponadto składać własne propozycje na ręce naczelnika urzędu kultury rolnej<sup>53</sup>.

Jeszcze przed końcem 1940 r. zażegnano spór i doprecyzowano kompetencje obu skonfliktowanych instancji. W dniu 14 grudnia 1940 r. minister rolnictwa

<sup>51</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Ogólne zarządzenie pełnomocnika RF SS RKF dot. podziału kompetencji przy pracach przesiedleńczych, b.d., k. 92.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Do prezydenta rejencji w Katowicach – podział kompetencji przy pracach przesiedleńczych pomiędzy pełnomocnikiem RF SS RKF i władzami administracji ogólnej i wewnętrznej (*sic!*), styczeń 1941 r., k. 120–121.

<sup>53</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1606, Do naczelnika urzędu kultury rolnej w Bielsku – podział kompetencji przy pracach przesiedleńczych, 20 XII 1940 r., k. 221–222.

przekazał warunki porozumienia wszystkim nadprezydentom i namiestnikom na obszarach wcielonych<sup>54</sup>.

Proces osadniczy podzielono na dwa etapy:

I. przyjęcie osadników do gospodarstw, które jednak – przynajmniej na ówczesną chwilę – z braku finansowych i prawnych przesłanek nie miały być im przekazywane na własność;

II. włączenie zasiedlonych w ten sposób gospodarstw w ostateczny plan osadniczy.

Realizacja pierwszej fazy należała do RKF i obejmowała w szczególności:

1. wybór odpowiednich gospodarstw dla osadników (sztab osiedleńczy RKF);

2. eksmisję Polaków i Żydów z wytypowanych gospodarstw (formacje policyjne);

3. tymczasowe przyjęcie osadników do gospodarstw (sztab osiedleńczy RKF we współpracy z SLG);

4. przeprowadzenie wyrównania majątkowego, w szczególności oszacowanie potencjału przejętych gospodarstw i wydanie ich nowym gospodarzom odpowiednich zaświadczeń (*Vermögensausgleichsbescheid*), co wiązało się jednocześnie z zakończeniem zarządu publicznego wykonywanego przez Ostland;

5. konfiskatę byłych polskich i żydowskich działek, oraz oddalenie ewentualnych polskich i żydowskich zażaleń.

W odniesieniu do fazy drugiej, realizowanej przez ministra rolnictwa zgodnie z ogólnymi zaleceniami RKF, przewidywano:

1. włączenie gospodarstw do ostatecznego planu osadniczego i wszelkie z tym związane czynności jak: przyznanie dodatkowych działek ziemi, komasacja, przebudowa istniejących oraz budowa nowych obiektów, uzupełnienie inwentarza;

2. ustalenie prawnych i finansowych warunków przekazania gospodarstw, przy uwzględnieniu zaświadczeń (*Vermögensausgleichsbescheid*)<sup>55</sup>.

Podział stref wpływów pomiędzy Ministerstwo Rolnictwa a aparat RKF dokonany w końcu 1940 r. przetrwał w warstwie formalnej bez większych zmian najprawdopodobniej do końca wojny. W rzeczywistości przemieszczanie się ośrodka władzy z administracji cywilnej do SS, obserwowane w różnych sferach działalności państwa, odcisnęło swoje piętno również na polityce osadniczej i wywłaszczeniowej. Na szczeblu centralnym skutkiem próby sił była stopniowa marginalizacja osoby ministra rolnictwa Richarda Darré<sup>56</sup>. Na Śląsku aż po 1942 r. systematycznej rozbudowie kadrowej i organizacyjnej ulegał sztab

<sup>54</sup> APK, Naczelne Prezydium w Katowicach, 1604, Minister żywienia i rolnictwa do namiestników w Gdańsku i Poznaniu/nadprezydentów – wydziałów kultury rolnej – we Wrocławiu i Królewcu, Berlin, 14 XII 1940 r., k. 100.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> Na skutek konfliktu z RF SS RKF w kwestii tzw. osadnictwa żołnierskiego na wschodzie, którego nie aprobował, jak również niekompetentnego kierowania swoim resortem, został Darré w maju 1942 r. zdymisjonowany. Jego obowiązki przejął wówczas dotychczasowy sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa Herbert Backe (odpowiedzialny równocześnie za politykę rolną jako komisarz w urzędzie planu czteroletniego), również w randze SS-Obergruppenführera. R.S. Wistrich, *Kto był kim w III Rzeszy. Leksykon*, przekł. T. Bieroń, oprac. P. Dubiel, Kraków 1997, s. 19, 39–40.

RKF<sup>57</sup>. Dlatego słuszny wydaje się wniosek Sybille Steinbacher, o postępującym od 1940 r. spadku znaczenia urzędów kultury rolnej oraz krajowego związku chłopstwa – aktywnych w okresie sprawowania władzy przez nadprezydenta Josefa Wagnera<sup>58</sup>.

Przypiecztowaniem supremacji Himmlera na polu polityki wyłączeniowej było wyjęcie całego HTO spod zwierzchnictwa pełnomocnika ds. planu czteroletniego Göringa i przekazane go z dniem 1 stycznia 1944 r. pod zwierzchność RF SS. Nie pociągnęło to wprawdzie zmiany podległości na szczeblu terenowym, gdzie poszczególne placówki powiernicze pozostały pod kierownictwem nadprezydentów/namiestników, pamiętać jednak należy o tym, że ci ostatni – z jednym wyjątkiem – byli też pełnomocnikami RF SS w zakresie umacniania niemieckości<sup>59</sup>.

## Uwagi końcowe

Zaprezentowany w obu częściach artykułu materiał nie wyczerpuje problematyki związanej z zasadami przejścia majątku polskiego przez III Rzeszę. Nie ulega też wątpliwości, że głębszej analizy wymagają sposoby i skala egzekwowania aktów normatywnych, w których zasady te były przekazywane poszczególnym resortom i ich organom. Lepiej znana jest natomiast droga, którą majątek przebywał od swojego pierwotnego właściciela (w dniu 1 września 1939 r.), tj. obywatela polskiego narodowości polskiej i żydowskiej lub państwa polskiego, do nowego właściciela, którym mógł być: reichsdeutsch, czyli Niemiec z terenu tzw. Starej Rzeszy, miejscowy volksdeutsch (tj. zamieszkujący przed 1 września 1939 r. tereny polskie wcielone następnie do Niemiec), przesiedleńca niemiecki, ale także państwo niemieckie, armia, czy związki zawodowe. Droga ta, czyli kolejne etapy konwersji majątku polskiego na niemiecki (przywodzące na myśl pranie brudnych pieniędzy), rozpoczynała się od czynności ewidencyjnych, które miały służyć wyrobieniu sobie przez okupanta poglądu na mienie stojące do jego dyspozycji – jego ilość, wartość, rozmieszczenie etc. Dane o charakterze statystycznym stanowiły bowiem dla biurokracji państwa totalitarnego podstawę wyjściową do odgórnego kształtowania nowych stosunków własnościowych

<sup>57</sup> A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 101–103.

<sup>58</sup> S. Steinbacher, „*Musterstadt*” *Auschwitz...*, s. 130.

<sup>59</sup> BAL, Deutsche-Umsiedlungs-Treuhand GmbH, 283, Notatka z rozmowy z dyrektorem rządowym Hildebrandtem z 2 grudnia 1943 r. dot. reorganizacji HTO, Gdańsk, 2 XII 1943 r., b.p. W orbicie wpływów Himmlera jako RF SS znalazły się już wcześniej i inne – nie podlegające HTO – kategorie własności, jak na przykład cegielnie, nad którymi zarząd przejęła związana z SS spółka Ostdeutsche Baustoffwerke GmbH, czy też dobra kultury narodowej (w tym zbiory muzealne, archiwalne i prywatne), stanowiące domenę związanego z SS towarzystwa o nazwie Lehrgesellschaft Ahnenerbe e.V. Zob. J. Deresiewicz, *Okupacja niemiecka...*, s. 27–28. Przy THO Kattowitz zostało utworzone w pierwszych miesiącach okupacji stanowisko komisarycznego zarządcy i powiernika ds. zabezpieczenia drogocennych przedmiotów skonfiskowanych na terenie rejencji katowickiej. Funkcję tę pełnił początkowo prof. Siegfried Haertel z Wrocławia, a od września 1940 r. SS-Hauptsturmführer Günther Riediger. BAL, Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums, 3103, Nominacja nr 2, Berlin, 29 IV 1940 r., k. 11; *ibidem*, Generalny powiernik ds. zabezpieczenia niemieckich dóbr kultury na dawnych polskich obszarach do HSSuPF – do rąk SS-Sturmbannführera dr. Arlta, Berlin-Dahlem, 13 IX 1940 r., k. 36–39.

na obszarach wcielonych. Z przedsięwzięciem tym, zwłaszcza z prywatyzacją na większą skalę, zamierzano jednak poczekać do końca wojny. Jednocześnie przystąpiono do rozbudowy potężnego aparatu odpowiedzialnego za zajęcie, zarząd oraz konfiskatę mienia (por. schemat 1).

Aparat uwłaszczeniowy składał się z dwóch zasadniczych komponentów: administracji cywilnej i SS. W ciągu całej wojny Himmler konsekwentnie rozbudowywał swój wpływ na dysponowanie mieniem polskim, wykorzystując jako do tego celu swoje uprawnienia w zakresie kolonizacji obszarów wcielonych. Oprócz kontroli nad sektorem rolnym, która przeradzała się systematycznie w hegemonię, RF SS ingerował w sferę majątku przemysłowego poprzez instytucję tzw. generalnego referenta ds. umacniania niemieckości przy HTO.

Dość pobieżnie zostało potraktowane w niniejszym tekście kwantytatywne ujęcie zjawiska konfiskaty mienia. Z punktu widzenia metodologii dalszych badań w niniejszym kierunku, kluczowe wydaje się rozróżnianie pomiędzy procedurą zajęcia (Beschlagnahme) i konfiskaty (Einziehung).

Dzięki analizie przekształceń własnościowych w sektorze mieszkaniowym i rolnym można stwierdzić, że zajęcie mienia przez właściwe organa III Rzeszy nie oznaczało – w przeważającej części przypadków – eksmisji dotychczasowych jego właścicieli<sup>60</sup>, choć stanowiło – w przeważającej części przypadków – wstęp do wdrożenia w przyszłości procedury konfiskaty (wpisania nowego właściciela do księgi wieczystej), czego skutkiem musiało być – prędzej, czy później – usunięcie dotychczasowego właściciela. Zwłoka w dokonywaniu zmian w księgach wieczystych pozostawała z kolei w związku ze stale podkreślaną przez władze niemieckie koniecznością zaczekania z ostateczną regulacją spraw własnościowych do zakończenia wojny, tak aby umożliwić partycypację w tychże przekształceniach obywatelom niemieckim, walczącym na frontach.

---

<sup>60</sup> Przykładowo do kwietnia 1942 r. zajęto na terenie prowincji górnośląskiej 123 557 gospodarstw rolnych (por. część 1), co musiałby oznaczać – przyjmując, że rodzina chłopska liczyła średnio 5 osób – eksmisję ok. 600 tys. ludzi (w tym starców, kobiet i dzieci). Ta gigantyczna liczba nie znajduje tymczasem potwierdzenia w łącznej liczbie Polaków deportowanych do GG, przesiedlonych wewnątrz, skierowanych do tzw. Polenagrów, czy też wywiezionych na roboty przymusowe do Rzeszy, w latach 1939–1945. W całej prowincji górnośląskiej było to bowiem ok. 81 tys. osób. Por. A. Szefer, *Hitlerowskie próby...*, s. 139.

Schemat 1. Organizacja przejęcia majątku polskiego w III Rzeszy (1939–1944). Schemat uproszczony. Opracowanie własne.

<p>Etapy przejmowania majątku</p>	<p>Państwowe i prywatne średnie i duże przedsiębiorstwa, zwłaszcza przemysł ciężki i zbrojeniowy, instytucje finansowe, pieniądze, dewizy, papiery wartościowe, przedmioty wartościowe</p>	<p>Państwowe gospodarstwa rolne, [prywatne gospodarstwa rolne powyżej 100 ha]</p>	<p>Handel, rzemiosło, gastronomia, hotelarstwo, płody i maszyny rolne</p>
<p>Wydawanie rozporządzeń regulujących stosunki własnościowe na ziemiach włączonych</p>	<p>pełnomocnik ds. planu czteroletniego Hermann Göring (od stycznia 1944 r. RF SS RKF Heinrich Himmler)</p>		
<p>Konfiskata</p>	<p>HTO</p>		
<p>Eksmisja</p>	<p>tajna policja państwowa (gestapo), policja ochronna (schupo), żandarmeria</p>		
<p>Rejestracja i zajęcie mienia oraz zarząd nim w imieniu organu konfiskującego</p>	<p>HTO</p>	<p>HTO przy współpracy z Ministerstwem Rolnictwa</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- Handelsaufbau Ost GmbH/ Auffanggesellschaften für Kriegsteilnehmerbetriebe des Handels mbH</li> <li>- Handwerksaufbau Ost GmbH</li> <li>- Hotel- und Gaststätten GmbH</li> <li>- Verwaltungs- und Verwertungsgesellschaft mbH</li> <li>- Landwarenhandelsgesellschaft für den deutschen Osten mbH</li> <li>- Aufbaugesellschaft des ostdeutschen Landmaschinenhandels mbH</li> </ul>
<p>Wyrównanie majątkowe (dotyczy tylko zarządców i nabywców prywatnych)</p>	<p>DUT (presiedleńcy), lub DAG (volks- i reichsdeutsche)</p>		
<p>Główne podmioty przejmujące majątek w zarząd lub nabywające na własność</p>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- przedsiębiorstwa państwowe</li> <li>- reichsdeutsche</li> <li>- volksdeutsche</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- przedsiębiorstwa państwowe</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- reichsdeutsche</li> <li>- volksdeutsche</li> <li>- presiedleńcy</li> </ul>

## Zasady i praktyka przejęcia majątku polskiego przez III Rzeszę

	Działki mieszkaniowe, parcele budowlane, działki rolne poniżej 1,25 ha w miastach	Sprzęt domowy i wyposażenie mieszkań	Grunty leśne państwowe i prywatne	Majątek związków zawodowych i związków pracodawców	Majątek Wojska Polskiego	Prywatne gospodarstwa rolne [poniżej 100 ha]
						komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieckości (RKF) RF SS Heinrich Himmler
	GHTO	Landraci, nadburmistrzowie	Urząd Nadleśnictwa Rzeszy	Vermögensverwaltung der Deutschen Arbeitsfront GmbH	Wehrmacht	ZBA we współpracy ze spółkami osiedleńczymi (rejestracja i zajęcie)  Ostland/ Reichsland (zarząd)
						DUT
			- państwo (samorządy) - przesiedleńcy (osadnicy leśni)	DAF		przesiedleńcy

Mirosław Sikora (ur. 1981) – magister historii (Uniwersytet Śląski), pracownik OBEP IPN Katowice, zajmuje się przemysłem zbrojeniowym i polityką wsiadleńczą III Rzeszy na terenie Górnego Śląska w l. 1939–1945, a ponadto inwigilacją środowiska inteligencji technicznej przez SB w czasach PRL.

*Principles and Practice of Appropriation of Polish Property by the Third Reich, Particularly in Housing and agricultural Sector, Exemplified in the Province of Silesia (Upper Silesia) 1939–1944*

*The author of the article presents the formal principles and practice of taking over Polish property by the German authorities in the territory annexed to the Third Reich in autumn 1939. The article focuses on the actions headed to expropriation, confiscation, temporary management and sale of the farm as well as housing and building plots. The competences (jurisdiction) of the German central and regional – civil as well as SS administration were characterized, and thereby their responsibility for carrying out the expropriation. As the example served the Polish territories, that had been incorporated to the province of Silesia (a part of which was named since January 1941 Upper Silesia).*

*The author brings closer the individual stages of the taking over of the Polish property – from registering and estimating its amount and value, by removing of the Polish owner and the management of expropriated farm or housing plot to the selling and leasing it to a German citizen (Reichsdeutsch, Volksdeutsch, displaced person) or its nationalization.*

*There were in Reich three persons – and at the same time three central instances with a subordinated to them regional apparatus – who had an influence on the management and redistribution of the occupied Polish (and Jewish) property: Reichsmarschall Hermann Göring as the superior of the Chief Trust Office East (Haupttreuhandstelle Ost), Reichsführer SS Heinrich Himmler as the Reich Commissioner for the Strengthening of Germandom (Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums), and the Reich Minister for Food and Agriculture (Reichsminister für Ernährung und Landwirtschaft) Richard Walter Darré (until 1942). The lack of clear-cut of jurisdiction caused frictions between these instances not only at the minister level, but also in the Region, among others in Upper Silesia. During the war Himmler was extending his influences on the control and redistribution of the occupied property, using his competences in the area of colonization of the annexed eastern territory.*